

ORZEKANIE O UMIESZCZENIU MAŁOLETNIEGO W RODZINIE ZASTĘPCZEJ

*Niniejsze opracowanie, z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami dalszej owocnej pracy, dedykuję wybitnemu cywiliście i znawcy prawa rodzinnego, autorowi projektów ustaw z tych dziedzin,
Panu Profesorowi zw. dr. hab. Tadeuszowi Smyczyńskiemu,
w związku z jubileuszem Jego działalności naukowej.*

WPROWADZENIE

Rodziny zastępcze mają bardzo długą historię. Działalność, którą można uznać za pierwowzór tworzenia rodzin zastępczych, polegała na powierzeniu przez organizacje charytatywne (głównie kościelne) sierot i dzieci porzuconych (zwłaszcza niemowląt) kobietom karmiącym i rodzinom wiejskim w celu ich „odchowania”.

Rozwój rodzin zastępczych w Europie, datowany na koniec XVI w., jest związany z działalnością Św. Wincentego a Paulo. W Polsce za twórcę rodzin zastępczych uważa się księdza Gabriela Piotra Baudouin (koniec XVIII w.)¹, mimo że już w średniowieczu podejmowano podobne działania będące wyrazem „miłosierdzia i filantropii”².

¹M. Arczewska, *Podstawy prawne organizowania i funkcjonowania rodzin zastępczych w Polsce*, [w:] *Opieka zastępcza nad dzieckiem i młodzieżą — od form instytucjonalnych do rodzinnych*, pod red. M. Raław-Markowskiej, S. Legata, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2004, s. 31 i powołana tam literatura.

²Tak M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smyczyńskiego, Warszawa 2003, s. 395. Zob. też powołaną tam literaturę.

W czasach bliższych współczesności należy wskazać na rozwój w Polsce rodzin zastępczych w latach dwudziestych³ i trzydziestych ubiegłego stulecia oraz w latach 1945–1949⁴.

Później przez długi okres dominowało wychowanie zakładowe sierot naturalnych i społecznych. Plan sześcioletni zakładał bowiem „skupienie dyspozycji akcji opiekuńczo-wychowawczej w ręku państwa”. Miało to, między innymi, pozwolić na „realizację postulatów wychowania socjalistycznego”⁵. W konsekwencji zmniejszała się systematycznie liczba dzieci wychowywanych w rodzinach zastępczych. Przez kolejne ćwierćwiecze rodziny zastępcze praktycznie nie były tworzone na mocy orzeczenia sądu, mimo że w art. 109 § 2 pkt 5 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r. umieszczenie w rodzinie zastępczej było przewidziane jako jedno z zarządzeń mogących usunąć stan zagrożenia dobra dziecka.

Do 1974 r. nie odnotowywano w statystyce sądowej liczby orzeczeń o umieszczeniu dzieci w rodzinach zastępczych z uwagi na ich niewielką liczbę⁶. Dzieci były umieszczane w rodzinach zastępczych, głównie w drodze administracyjnej, na podstawie przepisów o niskiej randze w hierarchii źródeł prawa lub o zasięgu lokalnym, które nie nawiązywały do postanowień kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁷.

³Rodziny zastępcze tworzone były w szczególności w latach dwudziestych XX w. w Łodzi. Zob. na ten temat: *Rodziny zastępcze Łodzi*, pod red. A. Majewskiej, Łódź 1948, a także C. Kępski, *Dziecko sieroci i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Lublin 1991; tegoż, *System opieki nad dzieckiem sierocym w Polsce w okresie międzywojennym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993, nr 5, s. 227–232.

⁴Liczba dzieci wychowywanych w rodzinach zastępczych wynosiła w 1946 r. 68 tys., w 1949 r. 73 tys., w 1955 r. 49 tys., w 1960 r. 33,4 tys., w 1964 r. 24,8 tys., w 1966 r. 21,7 tys., w 1970 r. 30 tys., cyt. za A. Kelmem, *Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej*, Warszawa 1968, s. 91, tab. 11.

⁵*Zadania planu sześcioletniego w zakresie opieki nad dzieckiem*, „Dzieci i Wychowawca” 1950, nr 3, s. 9, cyt. za M. Arczewską (*Podstawy prawne...*, s. 33).

⁶W 1973 r. w rodzinach zastępczych pozostawało 15 600 dzieci, w tym tylko 3500 dzieci było wychowywanych w rodzinach zastępczych utworzonych przez osoby, które nie były zobowiązane do alimentacji dzieci. Warszawski Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy TPD, który miał największe osiągnięcia w organizowaniu rodzin zastępczych, umieścił w 1973 r. tylko 58 dzieci w rodzinach zastępczych. Podają za M. Safjanem, *Zarządzenie o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej*, NP 1974, nr 11, s. 1454.

⁷Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 24 września 1958 r. o tymczasowych zasadach umieszczania małych dzieci w rodzinach, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia” 1961, nr 2, poz. 13, uchwała Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy nr 185/1278 z 9 marca 1965 r., „Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m.st. Warszawy”

W 1975 r. na podstawie orzeczenia sądu w rodzinach zastępczych wychowywało się 8843 dzieci. W kolejnych latach minionego trzydziestolecia tą formą pieczy zastępczej obejmowano coraz większą liczbę dzieci. W 1980 r. było ich 20 402, w 1990 r. w rodzinach zastępczych, powstałych na mocy orzeczenia sądowego, wychowywało się 31 881 dzieci, a w 1995 r. 36 894⁸. W 2004 r. było ich już 41 754.

Na rozwój rodzin zastępczych wpłynęły zarówno zmiany normatywne dotyczące ich funkcjonowania (zmiany przepisów organizacyjnych⁹, nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 19 grudnia 1975 r.), jak i coraz bardziej znacząca pomoc finansowa ze środków publicznych na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych¹⁰.

Przeгляд wszystkich rodzin zastępczych został dokonany w 1995 r. przez Ministerstwo Edukacji Narodowej¹¹ we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Oceniano sytuację rodzin zastępczych i przebywających w nich dzieci w 1994 r., a także praktykę sądową w zakresie orzekania o umieszczaniu małoletnich w rodzinach zastępczych¹². Ustalono, że w 1994 r. 70% dzieci objętych opieką całkowitą wychowywało się w rodzinach zastępczych. 85% dzieci wychowywanych przez rodziców zastępczych było sierotami społecznymi. Ustalono, że 95% rodzin

nr 9, poz. 43, zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania w sprawie rodzin zastępczych nr 906-443-22/72 z 27 maja 1972 r. Szerzej na ten temat A. Łapiński, *Ograniczenia władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1975, s. 78–100.

⁸Cyt. za R. Zegadło, *Analiza stanu prawnego i praktyki w zakresie ustanawiania rodzin zastępczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nietleńskich, Warszawa 1996, s. 2.

⁹Zob. zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 13 grudnia 1974 r. w sprawie zasad doboru rodzin zastępczych i udzielania pomocy materialnej dzieciom pozostającym pod ich opieką, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania” 1975, nr 1, poz. 2.

¹⁰Zob. uchwałę Rady Ministrów nr 119 z 10 maja 1974 r. w sprawie pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży w rodzinach zastępczych, M.P. Nr 22, poz. 27.

¹¹Do 1999 r. rodziny zastępcze należały do systemu edukacji narodowej. Ustawą z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą administracyjną państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 668) przekazano instytucje pieczy zastępczej do resortu pracy i polityki społecznej. Zadania kuratorów oświaty przejęły powiatowe centra pomocy rodzinie.

¹²Wyniki dokonanego przeglądu sytuacji rodzin zastępczych oraz analizy orzecznictwa zawierają opracowania: *Informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej dotycząca przeglądu rodzin zastępczych dokonanego w 1995 r.*, Warszawa, styczeń 1996; *Analiza stanu prawnego i praktyki w zakresie ustanawiania rodzin zastępczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nietleńskich, Warszawa, marzec 1996.

zastępczych w 1994 r. tworzyli krewni, a piecza ich była długotrwała. Co piąty wychowanek rodziny zastępczej w 1994 r. przebywał w niej od 10 lat¹³.

Analiza orzecznictwa, przeprowadzona przez sędziego Roberta Zegadło w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości¹⁴, wykazała, że 67,7% orzeczonych umieszczeń w rodzinie zastępczej nastąpiło jako forma ograniczenia władzy rodzicielskiej¹⁵.

Orzecznictwo sądów rodzinnych w sprawach dotyczących umieszczenia dzieci poza rodziną bywa oceniane bardzo krytycznie¹⁶. Między innymi w celu weryfikacji tych opinii, a także ustalenia, czy praktyka orzekania o umieszczeniu dzieci w rodzinach zastępczych spełnia europejski standard ochrony praw dziecka i założenia zreformowanego systemu pieczy zastępczej, została przeprowadzona w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości analiza akt spraw o ustanowienie rodziny zastępczej,

¹³W większości były to babcie lub małżonkowie będący dziadkami dziecka (63% rodzin zastępczych ustanowionych orzeczeniem sądu). 37% matek zastępczych i 10% ojców zastępczych liczyło ponad 60 lat; 20% matek zastępczych i 17% ojców zastępczych było w wieku od 50 do 60 lat. Stałe zatrudnienie (a więc i stałe dochody) miało tylko 28,5% rodziców zastępczych. Źródłem utrzymania 70% rodziców zastępczych była emerytura lub renta. Około 3% z nich nie miało żadnych innych przychodów. Ministerstwo Edukacji Narodowej oceniło, że „z pomocy pieniężnej przeznaczanej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka korzystają również pozostali członkowie rodziny zastępczej” (*Informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej...*, s. 16).

¹⁴*Analiza stanu prawnego i praktyki...*; analiza obejmowała akta 158 spraw opiekuńczych, dotyczących 209 dzieci, wszczętych w sądach rejonowych z okręgów sądów wojewódzkich w: Nowym Sączu, Łodzi i Płocku w 1994 r., w których prawomocnie została ustanowiona rodzina zastępcza.

¹⁵Analiza ta wykazała, że 64% spraw było wszczętych na wniosek, pozostałe z urzędu. Głównym źródłem wiedzy sądu o rodzinie w 76% spraw był wywiad środowiskowy przeprowadzony przez kuratora sądowego. W 17% spraw sądy wykorzystywały informacje zawarte w aktach spraw dołączonych, w 16% spraw opinię RODK. Nie zawsze zostały ustalone źródła utrzymania rodziny i stan zdrowia kandydatów na rodziców zastępczych. Do rzadkości należało zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia kandydatów. Sądy w większości nie korzystały z pomocy ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, mimo że najlepiej wyselekcjonowani i najdokładniej zdiagnozowani kandydaci na rodziców zastępczych byli przedstawieni przez ośrodki. Krytycznie oceniono praktykę orzekania o „nadzorze kuratora nad rodziną zastępczą”, przyjmując, że nadzór taki może być jedynie formą wykonania orzeczenia o ustanowieniu rodziny zastępczej.

¹⁶Zob. zwłaszcza: M. Andrzejewski, *Rola sędziów rodzinnych w zreformowanym systemie opieki nad dziećmi*, [w:] *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, Warszawa 2005, s. 51–83, oraz powołaną tam literaturę.

w których rozstrzygnięcie merytoryczne o umieszczeniu dziecka zapadło i uprawomocniło się od 2 stycznia 2005 r. do 30 czerwca 2005 r. Dodatkowym motywem objęcia badaniem orzecznictwa ze wskazanego okresu był wpływ 30 lat od badania wykonanego przez Marka Safjana w ramach międzyresortowego problemu badawczego MR III/18 poświęconego zagadnieniom ochrony prawnej dzieci z rodzin rozbitych i niepełnych¹⁷. W minionym trzydziestoleciu kilkakrotnie zmieniały się rozwiązania prawne i organizacyjne dotyczące pieczy zastępczej. Interesujące było ustalenie, czy miały one zasadniczy wpływ na praktykę orzeczniczą sądów.

Przedmiotem badania były akta 212 spraw, co stanowi 15,6% wszystkich spraw, w których zapadło w pierwszym półroczu 2005 r. rozstrzygnięcie uwzględniające wnioski¹⁸.

Zostały zbadane sprawy rozstrzygnięte przez 44 wylosowane sądy rejonowe z terytorium całego państwa, mające siedziby w województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, lubelskim, lubuskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim, opolskim, podkarpackim, podlaskim, pomorskim, śląskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim. Były to sądy rejonowe w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Kłodzku, Koninie, Kościerzynie, Koszalinie, Krakowie-Śródmieściu, Kraśniku, Kutnie, Lublinie, Łodzi-Śródmieściu, Łowiczu, Mławie, Nowym Dworze Mazowieckim, Nowym Targu, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Pabianicach, Pile, Płocku, Poznaniu, Pruszkowie, Przasnyszu, Puławach, Rzeszowie, Siedlcach, Słupsku, Stargardzie Szczecińskim, Suwałkach, Szamotułach, Szczecinie, Środzie Śląskiej, Szczecinie, Tomaszowie Lubelskim, Wałbrzychu, Warsza-

¹⁷M. Safjan zbadał (w ramach prac zespołu prawa rodzinnego Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego) sprawy małoletnich skierowanych na podstawie orzeczenia sądowego do rodziny zastępczej, rozpoznane w siedmiu dobranych celowo okręgach sądowych, w okresie od 1 stycznia 1974 r. do 30 czerwca 1975 r. Wyniki tego badania zostały przedstawione w monografii M. Safjana, *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawnego-organizacyjne*, Warszawa 1982, s. 104–122.

¹⁸W pierwszym półroczu 2005 r. (stan na 30 czerwca 2005 r.) do wszystkich sądów wpłynęło 2551 wniosków o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej. Załatwiono 2552 wnioski — w tym zapadły orzeczenia, na podstawie których umieszczono w rodzinach zastępczych 1930 małoletnich, załatwiając pozytywnie 1362 wnioski (89,2%); 165 wniosków (10,8%) zostało oddalonych.

wie-Pradze, Wołominie, Wrocławiu-Krzykach, Zamościu, Zielonej Górze. Wylosowane sądy orzekały w okręgach 27 sądów okręgowych¹⁹.

Niniejsze opracowanie zawiera najistotniejsze fragmenty sprawozdania z wyników badania. Uwagi dotyczące prawnego kształtu rodzin zastępczych według aktualnie obowiązującego polskiego prawa mają syntetyczną formę. Stanowią pewien punkt odniesienia dla obserwacji praktyki sądowej, który powinien pozwolić na ocenę, czy na etapie orzekania przez sąd o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej są przestrzegane:

- standardy międzynarodowe dotyczące ochrony dwóch podstawowych (a zarazem „konkurencyjnych” wobec siebie) praw dziecka do wychowania przez rodziców i do pieczy zastępczej;
- założenia reformy polskiego systemu pieczy zastępczej;
- wymagania ustawowe w zakresie współpracy sądów, powiatowych centrów pomocy rodzinie oraz innych organizacji i instytucji.

I. PRAWO DZIECKA DO WYCHOWANIA W RODZINIE I DO RODZINNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ

1. MIĘDZYNARODOWY STANDARD OCHRONY PRAWA DZIECKA DO WYCHOWANIA W RODZINIE

Jak trafnie stwierdził Tadeusz Smoczyński, prawa ludzi tworzących rodzinę „nie istnieją z woli i z nadania władzy państwowej, a w konsekwencji ani ustawodawstwo państwowe, ani działania organów administracyjnych nie mogą ich uchylać lub zmienić, lecz tylko mniej lub bardziej skutecznie je chronić”²⁰. Powyższe dotyczy także **prawa dziecka do pozostawania pod bezpośrednią pieczęią swoich rodziców**.

Niezależnie od odwoływania się do prawa natury, prawo dziecka do poznania rodziców, wychowywania przez nich i nieoddzielania od nich (wbrew ich woli), z wyjątkiem szczególnych okoliczności, gdy to najlepiej służy dobru dzieci, zostało opisane w Konwencji o prawach

¹⁹Były to sądy w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koninie, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowym Sączu, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Płocku, Poznaniu, Rzeszowie, Siedlcach, Słupsku, Suwałkach, Szczecinie, Świdnicy, Warszawie, Warszawie-Pradze, Wrocławiu, Zamościu i w Zielonej Górze.

²⁰T. Smoczyński, *Pravo dziecka do wychowania się w rodzinie*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, pod red. T. Smoczyńskiego, Poznań 1999, s. 150.

dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., obowiązującej Rzeczpospolitą Polską od 7 lipca 1991 r.²¹.

Konstytucja RP przewiduje w art. 87, że jednym ze źródeł powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej Polskiej są ratyfikowane umowy międzynarodowe (a więc, między innymi, powołana Konwencja). Zgodnie z art. 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. W związku z powyższym celowe wydaje się krótkie przypomnienie rozwiązań konwencyjnych dotyczących prawa dziecka do wychowania w rodzinie. Rzutują one bowiem bezpośrednio na wykładnię przepisów stosowanych przy umieszczaniu dziecka w rodzinie zastępczej, jako że tworzą standard uniwersalny ochrony praw dziecka.

Artykuł 7 ust. 1 Konwencji gwarantuje dzieciom, jeśli to możliwe (z przyczyn faktycznych i prawnych), prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką.

Prawo dziecka do wychowania w rodzinie wynika także z art. 5, 9 i 18 Konwencji o prawach dziecka, a w szczególności z następujących stwierdzeń powołanych przepisów:

- „Państwa-Strony będą szanowały odpowiedzialność, prawo i obowiązki rodziców [...], do zapewnienia [*dziecku* — *E.H.-Ł.*], w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielenia mu rad przy korzystaniu przez nie z praw [...]” — art. 5 Konwencji.

- „Państwa-Strony zapewnią, aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców [...]” — art. 9 Konwencji.

- „Rodzice [...] ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski” — art. 18 Konwencji.

Pieczka rodzicielska jest preferowana przez Konwencję. Zgodnie bowiem z jej art. 20 ust. 1 i 2 tylko dziecko pozbawione czasowo lub na stałe swego środowiska rodzinnego lub — gdy ze względu na swoje dobro nie

²¹Dz.U. Nr 120, poz. 526.

może pozostawać w tym środowisku — będzie miało prawo do specjalnej ochrony i pomocy ze strony państwa, które, zgodnie ze swym prawem wewnętrznym, powinno zapewnić takiemu dziecku pieczę zastępczą.

Dziecko ma również **prawo do pieczy zastępczej**²². Powinna być ona, w pierwszej kolejności, pieczę rodzinną. Wynika to z art. 20 ust. 3 Konwencji o prawach dziecka, który przewiduje, między innymi, „umieszczenie w rodzinie zastępczej, Kafala w prawie islamskim, adopcję lub — gdy jest to niezbędne — umieszczenie w odpowiedniej instytucji powołanej do opieki nad dziećmi”. Kolejność, w jakiej te formy pieczy zastępczej zostały wymienione, nie jest przypadkowa.

Z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania, w ramach tzw. standardu regionalnego ochrony praw dziecka, istotne są postanowienia rezolucji i rekomendacji przyjętych przez Komitet Ministrów Rady Europy²³.

W świetle zasad ogólnych rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy nr 77(33) w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną, przyjętej 3 listopada 1977 r.²⁴, w pierwszej kolejności należy, udzielając rodzinie pomocy odpowiedniej do jej problemów i potrzeb, przeciwdziałać umieszczeniu dzieci poza rodziną. Dlatego wniosek o umieszczenie dziecka poza rodziną powinien być traktowany jako informacja o trudnej sytuacji rodziny wymagającej wsparcia. Problemy dziecka powinny być rozwiązywane łącznie z problemami jego rodziny, bowiem decyzje dotyczące dziecka powinny, w miarę możliwości, zapewnić utrzymanie związków z rodziną, z uwzględnieniem więzi uczuciowych i stopnia przywiązania dziecka do rodziny.

Z powołanej rezolucji nr 77(33) wynika przeświadczenie, że najlepszą formą zorganizowania pieczy w okresie czasowego pobytu dzieci (zwłaszcza małych) poza rodziną jest ich umieszczenie w rodzinie zastępczej.

Jeżeli to możliwe, dzieci powinny współuczestniczyć w podejmowaniu decyzji o umieszczeniu ich w środowisku zastępczym. Przed podjęciem decyzji powinny być rozważone różne warianty pieczy nad dziec-

²²M. Andrzejewski, *Prawo dziecka do pieczy zastępczej*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka...*, pod red. T. Smyczyńskiego, s. 167 i n.

²³Szerzej na ten temat zob. w szczególności T. Smyczyński, *Prawo dziecka...*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka...*, pod red. T. Smyczyńskiego, s. 152–155.

²⁴*Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, IWS, Warszawa 1994, s. 161 i n.

kiem. Po pewnym okresie po umieszczeniu dziecka poza rodziną (nieprzekraczającym 6 miesięcy) powinna nastąpić ocena sytuacji dziecka.

Rodziny zastępcze powinny współpracować z rodzicami. Powinna być zapewniona osobista styczność dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej z ich rodzicami i innymi osobami bliskimi. Konieczne jest koordynowanie działań ze strony służb socjalnych, ochrony zdrowia, wychowania i ochrony prawnej. Umieszczeniu dziecka poza rodziną powinna towarzyszyć praca socjalna z rodziną.

Rezolucja poświęca sporo uwagi zapewnieniu właściwego doboru i przygotowania rodzin zastępczych oraz wymaga, aby umieszczenie w rodzinach odbywało się „pod ścisłym nadzorem”²⁵.

Rekomendacja Komitetu Ministrów (2005)⁵, przyjęta 16 marca 2005 r. na 919 posiedzeniu Zastępców Ministrów, w sprawie praw dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, odwołująca się m.in. do rezolucji nr 77(33)²⁶, stwierdza, że należy unikać umieszczenia dzieci poza rodziną, jeżeli jest to tylko możliwe, za pomocą środków zapobiegawczych. Wśród podstawowych zasad, które powinny być uwzględniane przy rozstrzygnięciu o losach dzieci, ponownie potwierdzono, iż rodzina stanowi naturalne środowisko dla rozwoju dziecka, rodzice ponoszą zaś główną odpowiedzialność za wychowanie dziecka. Dlatego należy zapewnić, w ramach istniejących możliwości, środki zapobiegawcze w postaci wsparcia dla dzieci i rodzin, zgodnie z ich specjalnymi potrzebami, a umieszczenie dziecka poza jego rodziną powinno stanowić wyjątek. Zasadniczym celem umieszczenia dziecka poza rodziną powinna być pomyślna integracja lub reintegracja dziecka ze społeczeństwem w możliwie najkrótszym czasie.

Powtórzono także, że pobyt poza rodziną nie powinien trwać dłużej, niż jest to niezbędne. Powinien podlegać okresowej ocenie. Rekomendacja ponownie przypomina, że należy zapewnić maksymalne wsparcie

²⁵ W rezolucji 77(33) zalecono m.in. informowanie opinii publicznej o korzyściach związanych z umieszczaniem dzieci w rodzinach zastępczych, rozwijanie sposobów pozyskiwania takich rodzin, które powinny być starannie selekcjonowane i odpowiednio przygotowane. Wszelkie nielegalne umieszczanie dzieci powinno zostać wyeliminowane (por. IID „Formy umieszczania dziecka poza rodziną”).

²⁶ W powołanej rekomendacji wskazano także na zalecenia Zgromadzenia Parlamentarnego: 1286 (z 1996 r.) o europejskiej strategii dotyczącej dzieci, 1551 (z 2002 r.) w sprawie budowania społeczeństwa dwudziestego pierwszego wieku z dziećmi i dla dzieci: kontynuacja europejskiej strategii dla dzieci (zalecenie 1286 z 1996 r.), oraz zalecenie 1601 (z 2003 r.) w sprawie poprawy losu opuszczonych dzieci w placówkach.

dla rodziców w aspekcie harmonijnej reintegracji dziecka z rodziną i społeczeństwem.

Rodzinom zastępczym poświęcona jest rekomendacja nr R(87)6, przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy 20 marca 1987 r.²⁷. W załączniku do tej rekomendacji zostało sformułowanych osiem zasad, których realizacja jest zalecana rządów państw członkowskich.

Zasada pierwsza — szeroko rozumiany nadzór właściwych organów nad dobrorem rodzin zastępczych i sprawowaniem przez nie pieczy nad dziećmi, połączone ze świadczeniem pomocy rodzinom, i szybkie interwencje, gdy wymaga tego dobro powierzonych dzieci.

Zasada druga — zachowanie więzi osobistych między dzieckiem i jego rodziną, która powinna być informowana o rozwoju dziecka.

Zasada trzecia — domniemanie uprawnień rodziny zastępczej do bezpośredniej pieczy w sprawach codziennych, niecierpiących zwłoki wykonywanych „w imieniu ustawowego przedstawiciela dziecka”.

Zasada czwarta — uprawnienie rodziny zastępczej do wypowiadania opinii w sprawie każdej ważnej decyzji dotyczącej dziecka.

Zasada piąta — możliwość ubiegania się przez rodzinę zastępczą przed sądem o rozszerzenie zakresu jej uprawnień po zintegrowaniu się z nią dziecka.

Zasada szósta — ochrona więzi wytworzonych między dzieckiem a rodziną zastępczą (zmiana decyzji dotyczącej umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej powinna być zastrzeżona dla sądu lub innego odpowiedniego organu).

Zasada siódma — uwzględnianie stanowiska rodziny zastępczej i dziecka (o ile stan jego dojrzałości na to pozwala) przed podjęciem decyzji o dalszym wychowywaniu dziecka w rodzinie zastępczej, a także o zakresie uprawnień tej rodziny (decyzje w sprawach, których dotyczą zasady piąta i szósta).

Zasada ósma — obowiązek przestrzegania rekomendacji, gdy umieszczenie w rodzinie zastępczej następuje wskutek zawarcia umowy.

Marek Safjan, komentując rekomendację, przedstawił jej założenia następująco: „prymat wychowania dziecka w rodzinie naturalnej; traktowanie umieszczenia dziecka w środowisku zastępczym jako formy po-

²⁷ *Standardy prawne Rady Europy...*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, s. 180 i n.

mocy dla rodziny naturalnej; niezbędność właściwych form organizacji i nadzoru nad umieszczeniem dziecka poza rodziną naturalną”²⁸.

Polskie rozwiązania normatywne w przeważającej większości²⁹ są zgodne z przedstawioną rekomendacją, a nawet zapewniają rodzinie zastępczej znacznie szersze uprawnienia (prawo do reprezentacji dziecka — art. 112¹ k.r.o., możliwość łączenia funkcji rodziny zastępczej z opieką prawną — art. 149 k.r.o., tylko sądowy tryb umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych³⁰).

2. PRÓBY DEFINICJI RODZINY ZASTĘPCZEJ

Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych określa rodzinę zastępczą jako niebędącą przysposobieniem instytucję powierzenia pieczy nad dzieckiem małżeństwu lub jednej osobie na czas przekraczający krótkotrwałą potrzebę.

Rodzina zastępcza bywa też określana jako „czasowa usługa publiczna na rzecz dziecka lub dzieci tymczasowo czy długotrwale pozbawionych opieki rodziny naturalnej. To także usługa [...] na rzecz biologicznej rodziny dziecka, która powinna się zakończyć — o ile to możliwe — powrotem dzieci do domu”³¹.

²⁸M. Safjan, *Rekomendacja nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych a stan prawny obowiązujący w Polsce*, [w:] *Standardy prawne...*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, s. 191.

²⁹W polskim prawie nie została zrealizowana zasada trzecia rekomendacji nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych. Jednakże rodzice zastępczy mogą być traktowani jako osoby bliskie dziecku (o ile powstała więź emocjonalna między nimi a dzieckiem). Jeżeli decyzja dotycząca dziecka będzie miała formę orzeczenia wydawanego przez sąd opiekuńczy w postępowaniu nieprocesowym, ustalenie stanowiska rodziców zastępczych będzie mogło nastąpić na podstawie art. 576 § 1 zdanie drugie k.p.c. (w wypadkach ważniejszych sąd powinien, w miarę możliwości, wysłuchać osoby bliskie dziecku). Nie został zrealizowany postulat M. Safjana, przedstawiony w powoływanym opracowaniu IWS (M. Safjan, *Rekomendacja nr R(87)6...*, [w:] *Standardy prawne...*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, s. 196), dotyczący nowelizacji art. 112¹ k.r.o. przez wprowadzenie do jego treści zasady trzeciej rekomendacji.

³⁰W przypadku pilnej konieczności zapewnienia dziecku opieki zastępczej umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej jest możliwe na wniosek lub za zgodą rodziców dziecka, na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej między rodziną zastępczą a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny. O zawartej umowie starosta zawiadamia niezwłocznie sąd. Z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu regulującego sytuację dziecka umowa zawarta między rodziną zastępczą a starostą wygasa (art. 72 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej).

³¹S. Legat, *Wprowadzenie. Rodziny zastępcze a wybrane aspekty polityki społecznej państwa*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata, s. 11.

Najczęściej celem umieszczenia w rodzinie zastępczej jest zapewnienie pieczy sierocie lub dziecku porzuconemu. Skonstruowanie uniwersalnej definicji rodziny zastępczej, uwzględniającej różne rozwiązania ustawowe, nasuwa jednak trudności. Porównanie rozwiązań prawnych obowiązujących w 22 państwach, dokonane pod koniec ubiegłego stulecia, doprowadziło do sformułowania definicji, w której zostały wyróżnione dwa stałe elementy: sprawowanie pieczy w domu rodziców zastępczych oraz skierowanie dziecka pod tę pieczę przez odpowiednie władze. Wskazano, że piecza może mieć charakter czasowy lub stały. Może być sprawowana zarówno przez osobę obcą, jak i spokrewnioną z dzieckiem³².

³²M. Colton, M. Williams, *Światowe kierunki w opiece zastępczej*, [w:] *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem. Wybór tekstów*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, Warszawa 1999, s. 230. Jak wynika z powołanego opracowania, sformułowanie definicji pieczy zastępczej poprzedziło rozważenie pięciu zagadnień („wymiarów”) najczęściej budzących kontrowersje. Są one następujące: 1. Czy krewni, którzy w tradycji kulturowej większości krajów podejmują się pieczy nad dziećmi, powodowani solidarnością rodzinną, powinni być traktowani jako rodzina zastępcza? W przypadku odpowiedzi twierdzącej pojawia się wiele problemów dyskusyjnych dotyczących kryteriów selekcji (czy powinny być takie same dla spokrewnionych i niespokrewnionych kandydatów na rodziców zastępczych), nadzoru (czy powinni podlegać nadzorowi, tak jak pozostałe rodziny zastępcze), zakresu pomocy ze strony służb społecznych i państwowych. Jeżeli piecza ze strony krewnych jest długotrwała, w praktyce nieróżniącą się od pieczy będącej wynikiem przysposobienia, czy krewni powinni uzyskiwać świadczenia ze środków publicznych na pokrycie części kosztów utrzymania dzieci przyjętych na wychowanie. Kontrowersje wywoływał także sposób reakcji w sytuacji odstąpienia od dalszego sprawowania pieczy. 2. Czy terminem „piecza zastępcza” można obejmować wszystkie sytuacje faktycznego przyjęcia dziecka na wychowanie, ewentualnie poprzedzonego porozumieniem z rodzicami lub nieformalną umową, czy też powinien być on zastrzeżony dla sytuacji skierowania dziecka przez odpowiednią władzę? Wymaganie skierowania dziecka do rodziny przez odpowiednią władzę jest związane ze stosowaniem określonych form selekcji rodzin i nadzoru nad nimi. Chroni to dzieci przed różnymi nadużyciami (np. wykorzystywaniem ich jako taniej siły roboczej). Jest jednak związane z procedurami, które mogą się okazać nadmiernie długotrwałe lub biurokratyczne. W wielu państwach jest też niezgodne z tradycją. Przyjęcie jako obowiązkowej formy skierowania do rodziny przez określony organ powoduje uzależnienie od zachowania tej formy pomocy materialnej (finansowej) dla rodziny zastępczej. 3. Czy piecza zastępcza z zasady powinna być wyłącznie krótkoterminowa, czy może trwać do usamodzielnienia się dziecka? Jeżeli zaakceptuje się pieczę długoterminową (zbliżoną w swych funkcjach do przysposobienia), wątpliwości budzi, czy i na jakich zasadach powinna być przyznawana rodzinom pomoc finansowa ze środków publicznych i innego rodzaju pomoc, zwykle udzielana niespokrewnionym rodzinom zastępczym. 4. Czy można uznać za formę pieczy zastępczej przyjmowanie na kilka godzin dziennie dziecka mieszkającego (nocującego) w domu swoich rodziców? 5. Czy można traktować za spełniony warunek przyjęcia do prywatnego domu rodziców zastępczych sytuację, gdy jednocześnie w tym

W tej definicji (sformułowanej w ramach opracowania naukowego) nie przesądzono, czy rodzice zastępczy mają uprawnienie do reprezentowania dziecka. Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych wyraźnie natomiast wskazuje, że rodzice zastępczy nie są przedstawicielami ustawowymi dziecka.

3. MODEL RODZINY ZASTĘPCZEJ WEDŁUG POLSKIEGO PRAWA

Na podstawie przepisów ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (art. 72–78; cyt. dalej u.p.s.) oraz stosownych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 109 i art. 112¹) można skonstruować model rodziny zastępczej zgodny z pierwszą podaną wyżej najbardziej ogólną definicją tej formy pieczy, odbiegający jednak od koncepcji zawartej w rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6.

- Rodzina zastępcza może powstać tylko w określonym, sformalizowanym trybie („skierowanie dziecka do rodziny przez odpowiednią władzę” — orzeczenie sądu³³).
- Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim³⁴.
- Funkcję rodziny zastępczej może sprawować osoba spokrewniona lub niespokrewniona z dzieckiem. Powinna jednak spełniać określone w ustawie warunki (art. 73 u.p.s.).

domu wychowuje się kilkoro, a nawet kilkanaścioro dzieci (np. w Izraelu do 12 dzieci) lub gdy większa liczba osób (np. 20) sprawujących pieczę zastępczą nad dziećmi pozostaje z sobą w najbliższym sąsiedztwie?

³³ Zob. przypis 30.

³⁴ Ustawa nie przesądza, czy osoba niepozostająca w związku małżeńskim, która ubiega się o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej, ma być osobą samotną. Przyjmuje się, że może to być osoba pozostająca w konkubinacie. Jeżeli bowiem ustawodawca chciałby takie osoby wyeliminować od możliwości sprawowania pieczy zastępczej użyłby określenia „osoba samotna” (tak M. Andrzejewski w: M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze — problematyka prawna*, Toruń 2006, s. 143). Należy zauważyć, że w art. 6 pkt 14 ustawy o pomocy społecznej zawarta jest bardzo pojemna definicja rodziny („rodzina — osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”). Rodzinę, jak stwierdził w powołanym opracowaniu Marek Andrzejewski (s. 143), w rozumieniu tej ustawy stanowi więc: „jakikolwiek układ wspólnie zamieszkujących, wspólnie gospodarujących osób tworzących gospodarstwo domowe. [...] Ewentualne uregulowanie stanowiące, że rodzinę zastępczą może ustanowić rodzina w rozumieniu art. 6 u.p.s., prowadziłoby do absurdalnych konsekwencji, w tym skutków sprzecznych z dobrem wychowanka”.

- Piecza sprawowana przez rodzinę zastępczą może być krótkookresowa (gdy władza rodzicielska rodziców jest ograniczona — art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o.) lub długotrwała (gdy dziecko nie pozostaje pod władzą rodzicielską, a jednocześnie nie ma szans na przysposobienie).

- Preferowana jest piecza krótkookresowa, bowiem celem nadrzędnym jest zachowanie więzi dzieci z rodzicami i ich powrót pod bezpośrednią pieczę rodziców.

- Rodzice zastępczy mogą sprawować funkcję przedstawicieli ustawowych dziecka (art. 149 § 4 k.r.o.) lub reprezentować dziecko w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na jego utrzymanie (art. 112¹ k.r.o.).

- Rodzina zastępcza ma obowiązek osobistego sprawowania pieczy.

Wymagania wobec rodzin zastępczych zostały określone w art. 73 u.p.s. Osoba (małżonkowie) ubiegająca się o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej powinna dawać rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej. Decydują o tym cechy i predyspozycje osobiste, motywacja podjęcia się zadania rodzica zastępczego. Ustawa precyzuje wymagania, których spełnienie powinno minimalizować niebezpieczeństwo powierzenia dziecka osobie mogącej nie wywiązać się należycie z obowiązku pieczy nad dzieckiem. Można je pogrupować w następujący sposób:

- wymagania formalne: stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnia praw cywilnych i obywatelskich; pozytywna opinia ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania, wydana na podstawie rodzinnego wywiadu środowiskowego;

- odbycie szkolenia oraz uzyskanie zaświadczenia kwalifikacyjnego;

- odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania;

- brak przeciwwskazań zdrowotnych do sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem (ustawa nie wymaga dobrego stanu zdrowia, a jedynie tego, by kandydat nie cierpiał na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem);

- brak przeciwwskazań wynikających z nagannej postawy wobec własnych dzieci i rodziny (sąd nie ingerował w wykonywanie przez kandydatów wobec własnych dzieci władzy rodzicielskiej, pozbawiając jej, ograniczając ją lub zawieszając, kandydaci wywiązują się z obowiązkułożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, gdy ciąży na nich taki obowiązek z mocy prawa lub orzeczenia sądu).

Ustawa o pomocy społecznej dzieli rodziny zastępcze (art. 74) według kryterium związku rodzinnego z dzieckiem na **spokrewnione i niespokrewnione**.

Wśród rodzin **niespokrewnionych** z dzieckiem wyróżnia rodziny wykonujące swą funkcję zawodowo jako:

- **rodziny zastępcze wielodzietne** (wychowujące tym samym czasie nie mniej niż troje i nie więcej niż sześcioro dzieci),
- **rodziny zastępcze specjalistyczne** (przyjmujące dzieci niedostosowane społecznie, dzieci z różnymi dysfunkcjami, problemami zdrowotnymi wymagającymi szczególnej opieki i pielęgnacji; specjalistyczna rodzina zastępcza może wychowywać w tym samym czasie nie więcej niż troje dzieci),
- **rodziny zastępcze o charakterze pogotowia rodzinnego**. W rodzinie zastępczej o charakterze pogotowia rodzinnego umieszcza się nie więcej niż troje dzieci na pobyt okresowy do czasu unormowania sytuacji życiowej dziecka, nie dłużej niż na 12 miesięcy (pobyt dziecka może być przedłużony nie więcej niż o kolejne 3 miesiące).

4. RODZINY ZASTĘPCZE W POWIATOWYM SYSTEMIE OPIEKI NAD DZIECKIEM I RODZINĄ

Zadania publiczne dotyczące pomocy dzieciom i rodzinie zostały powierzone w 1999 r. samorządom powiatowym. Miało to posłużyć realizacji zasady pomocniczości³⁵ (społeczeństwo nie powinno wyręczać osób ani ich grup, wykonując za nie ich naturalne zadania, a jedynie powinno udzielać potrzebującym koniecznego wsparcia do chwili, gdy oni sami będą mogli te zadania wykonywać).

Przez długi czas, nie tylko w Polsce, nie dostrzegano zalet takiego podejścia do pomocy dzieciom. Wychodzono z założenia, że dziecko powinno być odseparowane od rodziny niespełniającej należycie swych obowiązków wobec niego. Wydawało się również, że kompleksowej pomocy (w zakresie bieżącej pieczy, ochrony zdrowia, nauki, nadrobienia zaległości edukacyjnych), zwłaszcza dziecku pochodzącemu z rodziny dotkniętej różnego rodzaju patologiami, może udzielić zespół specjalistów pracujących w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych lub z nimi współpracujący.

³⁵Zob. na ten temat M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 390 i n., oraz powołaną tam literaturę oraz tenże, *Pomocnicza rola państwa w świetle konwencji o prawach dziecka i prawa polskiego*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 94–112.

Zmiana podejścia rozpoczęła się w latach siedemdziesiątych XX w.³⁶ Dostrzeżono wady wychowania w dużych placówkach opiekuńczych. Światową tendencją było zastępowanie ich małymi placówkami i różnego rodzaju formami rodzinnej pieczy zastępczej.

Zaczęto dostrzegać, że dziecku nie można pomóc, jak ujął to Walter Hellinckx: „bez uwzględnienia jego pochodzenia, relacji rodzinnych oraz środowiska kulturowego. To przeświadczenie wywodzi się z teorii systemów. W świetle tej teorii dziecko umieszczone poza rodziną jest uważane za produkt bądź symptom dysfunkcyjnego środowiska rodzinnego”³⁷.

Dostrzeżono także, że rodzicielstwo jest procesem dwukierunkowym, „osadzonym” w określonym układzie środowiskowym i ekonomicznym. Rodzice i dzieci wpływają na siebie wzajemnie. Dlatego ważne jest zachowanie związków dziecka, czasowo umieszczonego poza swoją rodziną, z rodzicami. Praca wychowawcza z dzieckiem i jego rodziną powinna być prowadzona równolegle. Rodzina dziecka powinna uzyskać wszechstronną pomoc. Celem tej pracy powinna być **reintegracja rodziny** definiowana jako „przywracanie dzieci umieszczonych poza domem ich rodzinom pochodzenia: rodzinie nuklearnej, rozszerzonej albo adopcyjnej”³⁸. Innymi słowy: chodzi o odbudowanie (zbudowanie) prawidłowych relacji między dziećmi i rodzicami, powrót dziecka do rodziny zdolnej (dzięki udzielonej jej pomocy) do należytego wykonywania obowiązków wobec dziecka. Jeżeli osiągnięcie tego celu nie jest możliwe i rodzice nie mogą przejąć stałej pieczy nad dzieckiem, dziecko powinno (jeżeli to możliwe w danym stanie faktycznym), co najmniej, zachować pozytywną wizję swoich więzi rodzinnych, wzmocnianą przez zachowanie dobrych wspomnień, np. dzięki fotografiom i pamiątkom rodzinnym³⁹.

W Polsce rodzinom nie udzielano wystarczającego wsparcia, koncentrując wysiłki na pracy z dziećmi. Przyczyn tego upatrywano, między in-

³⁶ Zob. na ten temat w szczególności Z.W. Stelmaszuk, *Nowe spojrzenie na rodzinę*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 163–184.

³⁷ W. Hellinckx, *Opieka instytucjonalna i jej alternatywy w krajach Unii Europejskiej*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 122. Uwzględnianie, w celu rozwiązania problemów dziecka, całokształtu jego sytuacji rodzinnej i środowiskowej jest nazywane „perspektywą ekologiczną” (zob. w powołanym artykule s. 122–124).

³⁸ A.N. Malluccio, R. Wrsh, B.A. Pine, *Założenia i praktyka reintegracji rodziny*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 196.

³⁹ Tamże, s. 201.

nymi, w powierzeniu pieczy zastępczej resortowi edukacji narodowej⁴⁰. Uchwalenie ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty⁴¹ otwierało możliwości zorganizowania (m.in. na podstawie aktów wykonawczych do ustawy) nowego systemu kształcenia i wychowywania dzieci. Ocenia się, że możliwości te nie zostały wykorzystane⁴². Zapewne przyczyniło się do tego także zmniejszanie środków budżetowych na edukację i pieczę zastępczą. Niemniej jednak w projekcie reformy systemu edukacji⁴³ uwzględniono „nową strategię” — wspieranie rodziny, „odtworzenie naturalnej odpowiedzialności za los dziecka”, włączenie w pomoc rodzinie instytucji lokalnych i organizacji społecznych.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nasiliła się krytyka funkcjonującego wówczas systemu pieczy zastępczej. Jego zmianę uznano za konieczną⁴⁴. Rozpoczęta w 1999 r. reforma systemu pomocy dzieciom i rodzinie opiera się na konstytucyjnej zasadzie pomocniczości⁴⁵. System ten ma polegać na:

- decentralizacji,
- rozwoju rodzinnych form pieczy zastępczej,
- powierzaniu dzieci głównie niespokrewnionym, zawodowym rodzinom zastępczym,
 - poradnictwie rodzinnym i pracy profilaktycznej z rodzinami pozwalającej uniknąć interwencji kryzysowych, realizowanym na podstawie programów spełniających standardy europejskie i międzynarodowe w zakresie prawa i „dobrej praktyki”,
 - pracy socjalnej z rodzicami dzieci umieszczonych poza rodziną,
 - ścisłej współpracy różnych podmiotów udzielających pomocy i wsparcia rodzinom.

⁴⁰M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 398.

⁴¹Tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.

⁴²Tak np. J. Szymańczak, *Opieka zastępcza nad dzieckiem w Polsce w latach 1991–2003*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 995, listopad 2003, s. 2.

⁴³*Reforma systemu edukacji. Projekt*, Warszawa 1998.

⁴⁴Zob. M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 397–398 i powołaną tam literaturę. W sposób syntetyczny, a zarazem dobrze udokumentowany, zmiany w pieczy zastępczej, z uwzględnieniem perspektywy europejskiej, przedstawiła Anna Kwak w artykule: *Zmiany założeń opieki zastępczej — zwrot w kierunku rodziny*, [w:] *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość*, pod red. A. Kwak, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006, s. 33–49.

⁴⁵Zob. w szczególności M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 400–404. Zob. też powołaną tam literaturę.

Reforma polegała na jednoczesnym wprowadzeniu nowej organizacji systemu pieczy zastępczej nad dziećmi i nowej jej koncepcji⁴⁶.

Problematyka pieczy zastępczej nad dziećmi (w tym rodzin zastępczych) została powierzona resortowi pracy i polityki społecznej.

Do zadań **ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego** należy, między innymi, tworzenie koncepcji i określanie kierunków rozwoju pomocy społecznej, jak również prowadzenie związanych z tym prac analitycznych, inspirowanie i promowanie nowych form i metod działania, szkolenie kadr, zatwierdzanie programów szkolenia rodzin zastępczych.

Do zadań **wojewody** należy w szczególności wyznaczanie ośrodka prowadzącego bank danych, między innymi, o kandydatkach zakwalifikowanych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej⁴⁷.

Najwięcej obowiązków w zakresie pieczy zastępczej nad dziećmi należy do **zadań własnych powiatu**. Zgodnie z art. 19 u.p.s. są to: opracowanie i realizacja powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych; tworzenie i wdrażanie programów pomocy dziecku i rodzinie; prowadzenie specjalistycznego poradnictwa; organizowanie opieki w rodzinach zastępczych; udzielanie pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania umieszczonych w nich dzieci; pokrywanie kosztów utrzymania dzieci z terenu powiatu umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i w rodzinach zastępczych, również na terenie innego powiatu; utworzenie i utrzymywanie powiatowego centrum pomocy rodzinie, które koordynuje działania w zakresie pomocy dzieciom i rodzinie.

Powiatowe centrum pomocy rodzinie (PCPR) jest „samodzielną jednostką organizacyjno-budżetową podporządkowaną bezpośrednio zarządowi powiatu i jedynym w ramach starostwa podmiotem upoważnionym do realizowania zadań z zakresu pomocy społecznej zarówno własnych, jak i przekazanych przez administrację rządową”⁴⁸. Centra są dysponentami środków finansowych na realizację opieki rodzinnej i in-

⁴⁶ Groziło to chaosem organizacyjnym (ocenia się, że trwał on około roku). Tak M. Rym-sza, *Opieka zastępcza nad dzieckiem a praca socjalna, czyli o niedostatkach zreformowanego systemu pomocy społecznej w Polsce*, [w:] *Z opieki zastępczej...*, pod red. A. Kwak, s. 51.

⁴⁷ Wojewoda czyni to w uzgodnieniu ze starostami powiatów prowadzących ośrodki adopcyjno-opiekuńcze.

⁴⁸ M. Andrzejewski, *Rodzina zastępcza w systemie pomocy społecznej*, [w:] M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze...*, s. 50.

stytucjonalnej⁴⁹. Mają obowiązek opracowania programów i projektów lokalnej polityki społecznej.

W ramach powiatowego systemu pomocy rodzinie, poza PCPR, działają: ośrodek pomocy społecznej, ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, instytucje oświatowe i organizacje pozarządowe. Co najmniej pośrednio elementami tego systemu są: policja, kościoły i związki wyznaniowe, sąd rodzinny, kuratorzy sądowi⁵⁰. Większość z nich powinna współpracować przy tworzeniu i nadzorowaniu rodzin zastępczych⁵¹. Wszystkie, w zakresie swojej właściwości, powinny te rodziny wspierać, gdy sytuacja tego wymaga. Rodziny zastępcze mają obowiązek współpracy z PCPR albo ze wskazanym ośrodkiem adopcyjno-opiekuńczym.

Za pierwszy istotny, choć niedoskonały, krok w reformowaniu pieczy zastępczej w Polsce uważa się wydanie rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1999 r. w sprawie rodzin zastępczych⁵². Rozporządzenie zakładało m.in. tymczasowość pieczy zastępczej, a także zobowiązywało do podtrzymywania więzi emocjonalnej dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych i rodziców tych dzieci. Wprowadzenie w 2000 r. do ustawy o pomocy społecznej nowego rozdziału, poświęconego opiece nad rodziną i dzieckiem, a następnie aktów wykonawczych do niego, zakończyło pierwszy etap reformy systemu pieczy zastępczej.

Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 18 października 2004 r.⁵³ w sprawie rodzin zastępczych, wydane na podstawie art. 78 ust. 11 u.p.s., określiło m.in. **zadania PCPR wobec rodzin zastępczych**. Najistotniejszymi z nich są:

- przygotowanie rodziny na przyjęcie dziecka,
- udzielanie rodzinie zastępczej wsparcia w rozwiązywaniu bieżących problemów związanych z wychowaniem dziecka,
- dbałość o podtrzymywanie więzi emocjonalnej dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej z rodzicami i innymi osobami bliskimi.

⁴⁹S. Legat, *Wprowadzenie. Rodziny zastępcze...*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata, s. 15.

⁵⁰M. Andrzejewski, *Rodzina zastępcza w systemie pomocy społecznej*, [w:] M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze...*, s. 50–51.

⁵¹Rodziny zastępcze uczestniczą w szkoleniu organizowanym przez PCPR lub, na jego zlecenie, przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy lub inny podmiot. Pozytywna opinia ośrodka pomocy społecznej, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kandydatów na rodzinę zastępczą, jest jednym z warunków, od których spełnienia jest uzależnione pełnienie funkcji rodziny zastępczej.

⁵²Dz.U. Nr 63, poz. 713.

⁵³Dz.U. Nr 233, poz. 2344.

PCPR powinny prowadzić **pracę socjalną z rodzinami dzieci** umieszczonych w rodzinach zastępczych w celu usunięcia przyczyn, które spowodowały konieczność czasowego powierzenia bieżącej pieczy nad dziećmi rodzinie zastępczej. „Tymczasowość rodzin zastępczych służyć ma bowiem odbudowaniu stabilności rodzin naturalnych (reintegracja)”⁵⁴.

Zadania, których podejmuje się rodzina zastępcza (nawet jeżeli nie wychowuje dziecka szczególnej troski), mogą się okazać bardzo trudne i wymagające pewnego minimum wiedzy pedagogicznej i psychologicznej. Najczęściej bowiem dziecko umieszczane w rodzinie zastępczej ma za sobą różne traumatyzujące przeżycia związane z porzuceniem go lub konfliktem w rodzinie. Dlatego ustawa o pomocy społecznej przewiduje obowiązkowe uczestnictwo rodzin zastępczych w szkoleniu organizowanym przez PCPR lub, na jego zlecenie, przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy albo przez inny podmiot. Program szkolenia zależy od tego, czy rodzina zastępcza jest spokrewniona z dzieckiem (wówczas szkolenie prowadzi się według indywidualnego planu, w zależności od potrzeb rodziny). Szkolenie niespokrewnionych z dzieckiem rodzin zastępczych oraz zawodowych niespokrewnionych z dzieckiem rodzin zastępczych prowadzi się według programów szkolenia zatwierdzonych przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego (art. 77 u.p.s.)⁵⁵.

II. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRAWNEJ I FAKTYCZNEJ SYTUACJI DZIECI UMIESZCZONYCH W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

1. CHARAKTERYSTYKA DZIECI

W zbadanych sprawach w 212 rodzinach zastępczych umieszczono 263 dzieci (w tym 138 chłopców). W 172 przypadkach (81% spraw)

⁵⁴Tak M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 407. Zob. też powołaną tam literaturę.

⁵⁵Zakres programowy szkolenia (art. 77 ust. 3 u.p.s.) został sprecyzowany w § 6 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych. Jest on stosunkowo szeroki. Mimo to wskazuje się, że w ramach szkoleń powinna być omawiana problematyka usamodzielniania się wychowanków. Zob. P. Ławrynowicz w: M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze...*, s. 187.

umieszczenie dotyczyło jednego dziecka, w pozostałych większej liczby dzieci będących rodzeństwem, najczęściej dwojga⁵⁶.

Pochodzenie wszystkich dzieci od matek było znane. W ponad 19% spraw, do czasu wszczęcia i zakończenia badanych postępowań, ojcostwo⁵⁷ nie było ustalone. W pięciu sprawach brak było stosownych informacji na temat pochodzenia dziecka od ojca.

W sprawach, w których ojcostwo było ustalone, nastąpiło to głównie wskutek domniemania pochodzenia dziecka od męża matki (65,7%) oraz uznania dziecka (27,7%). Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło mniej niż 7% dzieci.

W dniu wszczęcia badanych postępowań zdecydowana większość dzieci (blisko 78%) pozostawała pod władzą rodzicielską jednego (41%) lub obojga rodziców (36,3%). Pozostałe dzieci powinny mieć opiekunów. Jednakże byli oni ustanowieni tylko w 6,6% spraw. Dla blisko 15% dzieci należało ustanowić opiekę. Nie miały one bowiem przedstawiciela ustawowego.

Dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania, były w różnym wieku. Większość stanowiły dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 18 lat). Dane dotyczące wieku dzieci, uwzględniające wiek tylko jednego dziecka (najstarszego, gdy w sprawie było więcej niż jedno dziecko), przedstawia tabela 1.

Stan zdrowia przeważającej większości dzieci (około 80%) był zgodny z normą wiekową. Część dzieci miała przejściowe problemy zdrowotne. Czternaścioro było niepełnosprawnych. Niepełnosprawność sześciorga z nich występowała zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Troje było niedorozwiniętych umysłowo. Pozostałe dzieci w tej grupie były dotknięte niepełnosprawnością fizyczną.

Zdecydowana większość dzieci chodziła do przedszkoli i szkół. 74% czyniło to systematycznie. Pozostałe dzieci, zwłaszcza w starszym wieku, wagarowały lub z innych przyczyn nie uczęszczały do placówek edukacyjnych systematycznie. Pomijając grupę najmłodszych dzieci, można było ustalić, że ponad 17% dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych uczęszczało do szkół niesystematycznie.

⁵⁶Tylko w dwóch sprawach wniosok dotyczył czworga, a w siedmiu sprawach trojga dzieci.

⁵⁷Dane dotyczą jednego dziecka. W sprawach o umieszczenie w rodzinie zastępczej rodzeństwa dane dotyczą najstarszego z dzieci. Z reguły sytuacja rodzeństwa była analogiczna, ale bywały wyjątki, gdy chodzi o rodzeństwo przyrodnie lub dzieci z konkubinatów.

Tabela 1. Wiek dzieci, których dotyczyły postępowania o umieszczenie w rodzinie zastępczej, w dniu wszczęcia postępowania

Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania*	Liczba	Procent
Mniej niż 6 miesięcy	19	9,0
Od 6 miesięcy do 12 miesięcy	12	5,7
Od 12 miesięcy do 3 lat	11	5,2
Od 3 do 5 lat	14	6,6
Od 5 do 7 lat	21	9,9
Od 7 do 10 lat	35	16,5
Od 10 do 13 lat	35	16,5
Od 13 do 15 lat	22	10,4
Od 15 do 18 lat	43	20,3
Razem	212	100,0

* Dane dotyczą najstarszego dziecka, gdy postępowanie dotyczyło więcej niż jednego dziecka.

Źródło: Opracowanie własne.

Sytuacja materialna zaledwie 20 dzieci była dobra; ich wszystkie uzasadnione potrzeby były w pełni zaspokajane na dobrym, przekraczającym średnią, poziomie. Około 8% dzieci znajdowało się w bardzo trudnej sytuacji, a ich usprawiedliwione potrzeby nie były zaspokajane w wystarczającym stopniu. Elementarne potrzeby życiowe około 1% dzieci nie były zaspokajane w dniu wszczęcia postępowania. Potrzeby pozostałych dzieci były zaspokajane w zadawalający, lecz bardzo skromny sposób.

Większość dzieci, których pochodzenie od obojga rodziców było prawnie ustalone, a rodzice ci żyli, nie pozostawała z obojgiem rodziców we wspólnocie domowej. W związku z tym było istotne, dla stworzenia gwarancji należytego zabezpieczenia utrzymania dzieci, porozumienie rodziców w przedmiocie udziału każdego z nich w kosztach utrzymania dzieci, a w przypadku jego braku — orzeczenie o wysokości świadczeń alimentacyjnych. Z akt zbadanych spraw wynikało, że jeżeli były zasądzone alimenty, to prawie wyłącznie od ojca dzieci. Sytuacja taka miała miejsce w 54 sprawach. Natomiast w 66 sprawach alimenty od ojca nie były ustalone ani w wyroku, ani w ugodzie sądowej. W pozostałych sprawach nie było informacji na ten temat. Alimenty od matki były zasądzone w jednym przypadku, a od dalszych krewnych w dwóch sprawach.

Istnienie prawomocnego orzeczenia alimentacyjnego nie było równoznaczne z jego skutecznością. Świadczenia były z reguły wypłacane z funduszu alimentacyjnego (w okresie, gdy on funkcjonował).

Uwzględniając grupę dzieci, których potrzeby bytowe były zaspokojone, można było stwierdzić, że aż w 45% spraw wszystkie potrzeby materialne dzieci zaspokajały osoby ubiegające się o status rodziny zastępczej. W kolejnych 19% spraw potrzeby dzieci zaspokajali kandydaci na rodziców zastępczych przy współudziale rodziców dzieci. Najczęściej dotyczyło to sytuacji pozostawiania dziecka we wspólnym gospodarstwie domowym z jednym z rodziców i jego rodzicami (matką). Rodzice bez udziału innych podmiotów zaspokajali potrzeby dzieci zaledwie w 5% spraw. Potrzeby pozostałych dzieci były zaspokajane przez inne osoby lub placówki opiekuńcze, w których dzieci przebywały.

2. SYTUACJA OPIEKUŃCZA DZIECI

Mimo że większość dzieci pozostawała pod władzą rodzicielską co najmniej jednego z rodziców, z reguły nie sprawowali oni, w dniu wszczęcia postępowania, bezpośredniej pieczy nad dziećmi. Zaledwie w 8 ze zbitych spraw oboje rodzice zajmowali się dziećmi. Bezpośrednią pieczę nad dziećmi, bez udziału drugiego z rodziców, sprawowało 12 matek i 4 ojców.

56 spośród 212 matek w dniu wszczęcia postępowania nie żyło, a o dwóch nie było żadnych informacji. Można było oczekiwać, że większość z pozostałych 154 matek przejawia choć ograniczone zainteresowanie dziećmi, szczególnie że tylko 7 matek było pozbawionych władzy rodzicielskiej, a władza rodzicielska dwóch została zawieszona. Co trzecia matka w tej grupie mieszkała razem z dzieckiem, najczęściej w mieszkaniu swoich rodziców (matki). Gdy była to kobieta małoletnia, zwykle współuczestniczyła w pieczy nad dzieckiem. Większość jednak przejawiała niewiele troski o dziecko, często wykorzystując środki należne dziecku (np. świadczenia z funduszu alimentacyjnego lub alimenty) na własne utrzymanie lub inne potrzeby, troskę o zapewnienie żywności i zaspokojenie innych potrzeb dziecka pozostawiając własnej matce (babci dziecka). Nierzadko matka dziecka pozostawała w konflikcie z własnymi rodzicami, u których mieszkała, w związku z nieaprobowanym przez nich stylem jej życia. Sześć matek odbywało karę pozbawienia wolności. Taka sama ich liczba przebywała za granicą, gdzie się udały w celach zarobkowych. Miejsce pobytu ośmiu matek

nie było znane. Miejsce pobytu kolejnych 85 matek, które nie mieszkały ze swymi dziećmi, było znane. Większość z nich opuściła dzieci, mieszkała oddzielnie, najczęściej z nowym partnerem życiowym, nie uczestniczyła w wychowaniu dzieci, a w większości także w ich utrzymaniu.

W dniu wszczęcia postępowań w 75 sprawach ojcowie dzieci nie byli znani lub nie żyli. W jednej sprawie brak było danych dotyczących ojca. Z informacji dotyczących ojców w pozostałych sprawach wynikało co następuje: 12 ojców odbywało karę pozbawienia wolności, 7 przebywało za granicą, miejsce pobytu 7 nie było znane. 15 ojców mieszkało ze swymi dziećmi (co nie było równoznaczne z pieczę nad nimi). Większość (blisko 70% spośród znanych, żyjących ojców) — 94, których miejsce pobytu było znane, nie mieszkało z dziećmi i nie interesowało się ich losem. Ojcowie przejawiali więc jeszcze mniejsze zainteresowanie niż matki losem dzieci, które — wskutek analizowanych postępowań sądowych — zostały umieszczone w rodzinach zastępczych.

Najczęściej dzieci pozostawały pod pieczę dziadków (w ponad połowie spraw) lub innych krewnych (prawie w co piątej sprawie).

Stosunkowo rzadko dzieci były kierowane do rodzin zastępczych z placówek opiekuńczo-wychowawczych lub medycznych (24 sprawy — 11,3%).

Tabela 2. Podmiot sprawujący pieczę nad dziećmi

Podmiot sprawujący pieczę	Liczba	Procent
Oboje rodzice	8	3,8
Tylko matka	12	5,7
Tylko ojciec	4	1,9
Rodzice matki (dziadkowie macierzyści)	88	41,5
Rodzice ojca (dziadkowie ojczyści)	20	9,4
Inni krewni lub powinowaci	40	18,9
Osoby spoza rodziny	8	3,8
Placówka opiekuńczo-wychowawcza lub medyczna	24	11,3
Inny podmiot (inna sytuacja)	8	3,8
Razem	212	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Sytuacje dotyczące faktycznej pieczy nad dziećmi w dniu wszczęcia postępowania, wskutek którego umieszczono dzieci w rodzinach zastępczych, ilustruje tabela 2.

III. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA RODZICÓW DZIECI UMIESZCZANYCH W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

1. MATKI

Matki wszystkich dzieci były znane. Jednakże w dniu wszczęcia relacjonowanych postępowań aż 56 (26,4%) z nich nie żyło. O jednej brak było informacji. W aktach były informacje dotyczące wieku 140 matek w dniu wszczęcia postępowania. Co trzecia z nich liczyła nie więcej niż 25 lat, a ponad połowa nie więcej niż 30 lat. Co piąta przekroczyła 40 rok życia. Najliczniejsza była grupa matek w wieku od 26 do 30 lat. Szczegółowe informacje na temat wieku matek zostały przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3. Wiek matek w dniu wszczęcia postępowania

Wiek matek w dniu wszczęcia postępowania	Liczba	Procent
16 lat lub mniej	8	5,7
17–18 lat	10	7,1
19–21 lat	8	5,7
22–25 lat	17	12,1
26–30 lat	30	21,4
31–35 lat	20	14,3
36–40 lat	20	14,3
41–45 lat	13	9,3
46 lat lub więcej	14	10,0
Razem	140	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Prawie 70% matek przysługiwała pełna władza rodzicielska nad dziećmi. 16% miało już ograniczoną władzę rodzicielską. W połowie przypadków ograniczenie władzy rodzicielskiej polegało na poddaniu jej wykonywania nadzorowi kuratora sądowego. W pozostałych sprawach

ograniczenie władzy rodzicielskiej nastąpiło przez orzeczenie o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Władza rodzicielska dwóch matek została zawieszona. Pozostałym nie przysługiwała władza rodzicielska. Siedem zostało jej pozbawione, trzynastce nie miało pełnej zdolności do czynności prawnych. Bliżej ilustruje to zestawienie zawarte w tabeli 4.

Tabela 4. Władza rodzicielska matek nad dziećmi umieszczonymi w rodzinach zastępczych

Władza rodzicielska matki*	Liczba	Procent
Pełna władza rodzicielska	108	50,9
Ograniczona władza rodzicielska	25	11,8
Zawieszona władza rodzicielska	2	0,9
Nie przysługuje — matka nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych	13	6,1
Nie przysługuje — matka została pozbawiona władzy rodzicielskiej	7	3,3
Nie przysługuje, gdyż matka nie żyje	56	26,4
Brak danych	1	0,5
Razem	212	100,0

* W przypadku kilkorga dzieci władza rodzicielska matki była, z reguły, tak samo ukształtowana wobec wszystkich jej dzieci.

Źródło: Opracowanie własne.

Matki dzieci, których dotyczyło postępowanie, były słabo wykształcone. Informacje na temat poziomu wykształcenia matek przedstawia tabela 5.

Gdy uwzględni się tylko sprawy dotyczące żyjących matek, w których były informacje na temat ich wykształcenia, okazuje się, że więcej niż co druga (53%) ukończyła zaledwie szkołę podstawową, zaś co czwarta, poza wykształceniem podstawowym, uzyskała kwalifikacje zawodowe na poziomie zasadniczym (zasadnicza szkoła zawodowa, przyuczenie do zawodu). Około 9% matek jeszcze uczyło się w szkole ponadpodstawowej. Tylko jedna matka miała wyższe wykształcenie magisterskie i jedna wykształcenie wyższe zawodowe (licencjat). Stosowne zestawienie zawiera tabela 6.

Niski poziom wykształcenia rzutował na sytuację materialną matek. Źródła ich utrzymania przedstawia tabela 7. Zostały w niej uwzględnione tylko takie sprawy, w których aktach były stosowne informacje dotyczące żyjących matek.

Tabela 5. Wykształcenie matek — informacje ogólne

Poziom wykształcenia matki	Liczba	Procent
Podstawowe	74	34,9
Zasadnicze zawodowe lub przyuczenie do zawodu	34	16,0
Średnie techniczne	13	6,1
Średnie ogólne	5	2,4
Szkoła pomaturalna lub licencjat	1	0,5
Wyższe magisterskie	1	0,5
Matka uczy się w szkole ponadpodstawowej	12	5,7
Brak danych (w tym także odnośnie do zmarłych matek)	72	33,9
Razem	212	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 6. Wykształcenie matek

Poziom wykształcenia matki	Liczba	Procent
Podstawowe	74	52,9
Zasadnicze zawodowe lub przyuczenie do zawodu	34	24,3
Średnie techniczne	13	9,3
Średnie ogólne	5	3,6
Szkoła pomaturalna lub licencjat	1	0,7
Wyższe magisterskie	1	0,7
Matka uczy się w szkole ponadpodstawowej	12	8,6
Razem	140	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z zestawienia dokonanego w tabeli 7, najliczniejsza grupa matek (34 — blisko 24%) utrzymywała się ze świadczeń o charakterze pomocy społecznej. Co piątą utrzymywali rodzice (rodzina), a także co piąta nie miała żadnych stałych źródeł utrzymania ani nie uzyskiwała jakiegokolwiek pomocy społecznej. Różnego rodzaju renty (rodzinne, inwalidzkie, społeczne) były źródłem utrzymania 16% matek. Zaledwie 9% utrzymywało się dzięki stałej pracy zarobkowej. Przeważająca większość matek znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i nie była w stanie samodzielnie zaspokoić ani potrzeb własnych, ani potrzeb dzie-

Tabela 7. Źródła utrzymania matek

Źródła utrzymania matki	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	13	9,1
Działalność gospodarcza (w tym gospodarstwo rolne)	3	2,1
Na utrzymaniu rodziców (matki) lub dalszej rodziny	29	20,3
Renta	23	16,1
Zasiłek dla bezrobotnych	1	0,7
Świadczenia z pomocy społecznej	34	23,8
Inne	12	8,4
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	28	19,6
Razem	143	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

ci. Często jednak było to, co najmniej pośrednio, skutkiem jej niewłaściwej postawy życiowej, uzależnienia od alkoholu lub narkotyków bądź wynikało z braku starań o zatrudnienie, choćby sezonowe lub dorywcze.

Tabela 8. Sytuacja mieszkaniowa matek

Sytuacja mieszkaniowa matki	Liczba	Procent
Samodzielne mieszkanie o dobrym standardzie	2	1,4
Samodzielne mieszkanie o standardzie wystarczającym dla dziecka	29	20,4
Samodzielne mieszkanie o niedostatecznym dla dziecka standardzie	18	12,7
Mieszka u rodziców lub krewnych	45	31,7
Mieszka u małżonka lub konkubenta, który nie jest ojcem dziecka	29	20,4
Inna sytuacja	15	10,6
Bezdomna	4	2,8
Razem	142	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Brak wystarczających dochodów miał m.in. wpływ na sytuację mieszkaniową matek. Ta zaś rzutowała na możliwość zapewnienia właściwych warunków mieszkaniowych dzieciom. Co trzecia matka mieszkała u rodziców lub krewnych, co piąta u aktualnego partnera życiowego, niebędącego ojcem jej dziecka, którego dotyczyło postępowanie

o umieszczenie w rodzinie zastępczej. Niewielka liczba matek — zaledwie 1% — dysponowała samodzielnym mieszkaniem o dobrym standardzie. Co piąta miała samodzielne mieszkanie, którego standard był wystarczający dla zaspokojenia potrzeb dziecka. Sytuację mieszkaniową matek ilustruje zestawienie zawarte w tabeli 8, uwzględniające tylko te sprawy, w których aktach były stosowne informacje na ten temat.

2. OJCOWIE

Jak już wskazano, w 171 sprawach ojcostwo było ustalone. W pięciu sprawach brak było stosownych informacji na temat pochodzenia dziecka od ojca. Ojcowie byli znacznie starsi od matek dzieci. Ich wiek przedstawia tabela 9.

Tabela 9. Wiek ojców

Wiek ojców w dniu wszczęcia postępowania	Liczba	Procent
17–18 lat	1	0,9
19–21 lat	2	1,8
22–25 lat	2	1,8
26–30 lat	15	13,8
31–35 lat	21	19,3
36–40 lat	21	19,3
41–45 lat	17	15,6
46 lat lub więcej	30	27,5
Razem	109	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Uwzględniając grupę 109 ojców, co do których były informacje o wieku, można było ustalić, że 82% ojców liczyło w dniu wszczęcia postępowania nie mniej niż 31 lat (matek w tym wieku było około 48%). Najliczniejsza była jednak grupa najstarszych ojców (27,5%), którzy w dniu wszczęcia postępowania liczyli więcej niż 46 lat (matek w tej grupie wieku było 10%). Tylko pięciu ojców w dniu wszczęcia postępowania liczyło mniej niż 26 lat.

W 65% spraw, w których ojcostwo było ustalone, dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców. W 27,7% spraw dzieci były uznane. Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło mniej niż 7% dzieci.

95 ojcom przysługiwała, w okresie objętym omawianym postępowaniem, pełna władza rodzicielska nad dziećmi, których dotyczyło to postępowanie; 16 było jej pozbawionych, a władza rodzicielska dwóch ojców była zawieszona. Szczegółowe dane na temat władzy rodzicielskiej ojców przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Władza rodzicielska ojców

Władza rodzicielska ojca*	Liczba	Procent
Pełna władza rodzicielska	95	44,8
Ograniczona władza rodzicielska	18	8,5
Zawieszona władza rodzicielska	2	0,9
Nie przysługuje — nie została przyznana ojcu ustalonemu przez sąd	6	2,8
Nie przysługuje — ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej	16	7,5
Nie przysługuje, gdyż ojciec nie żyje	34	16,0
Nie zostało ustalone ojcostwo	41	19,3
Razem	212	100,0

* Dane dotyczą jednego dziecka (najstarszego, gdy postępowanie dotyczyło rodzeństwa).

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 11. Wykształcenie ojców

Poziom wykształcenia ojca	Liczba	Procent
Podstawowe	33	31,7
Zasadnicze zawodowe lub przyuczenie do zawodu	56	53,8
Średnie techniczne	10	9,6
Średnie ogólne	1	1,0
Wyższe magisterskie	2	1,9
Ojciec uczy się w szkole ponadpodstawowej	1	1,0
Ojciec studiuje	1	1,0
Razem	104	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie jak matki, ojcowie mieli niski status wykształcenia. Blisko 86% miało wykształcenie nie wyższe niż zasadnicze zawodowe (przyuczenie do zawodu). Więcej niż co trzeci poprzestał na wykształceniu

Tabela 12. Źródła utrzymania ojców

Źródła utrzymania ojca	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	34	31,2
Działalność gospodarcza (w tym gospodarstwo rolne)	4	3,7
Na utrzymaniu rodziców (matki) lub dalszej rodziny	16	14,7
Renta	9	8,3
Zasiłek dla bezrobotnych	2	1,8
Świadczenia z pomocy społecznej	7	3,3
Inne	19	17,4
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	18	16,5
Razem	109	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 13. Sytuacja mieszkaniowa ojców

Sytuacja mieszkaniowa ojca	Liczba	Procent
Samodzielne mieszkanie o standardzie wystarczającym dla dziecka	36	33,6
Samodzielne mieszkanie o niedostatecznym dla dziecka standardzie	14	13,1
Mieszka u rodziców lub krewnych	29	27,1
Mieszka u małżonki lub partnerki konkubinatu	12	11,2
Inna sytuacja	12	11,2
Bezdomny	4	3,7
Razem	107	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

podstawowym. Wykształcenie wyższe magisterskie osiągnęło zaledwie 2 ojców, średnie — tylko 11 (jeden uczył się w szkole ponadpodstawowej, jeden studiował). Poziom wykształcenia ojców został przedstawiony w tabeli 11.

Okolo 35% ojców miało stabilne źródła przychodów ze stosunku pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej (gospodarstwa rolnego). Sytuacja materialna pozostałych była niezadowolająca. Ponad 16% nie miało żadnych stałych przychodów (także z pomocy społecznej), a okolo 15% pozostawało na utrzymaniu rodziców lub rodziny. Źródła dochodów ojców przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 12.

W aktach zbadanych spraw były informacje o sytuacji mieszkaniowej 107 ojców. Około 47% dysponowało samodzielnym mieszkaniem. Jego standard nie był dobry, z tym że w 72% przypadków można było uznać, że jest dostateczny z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych dziecka. Czterech ojców było bezdomnych. Dwudziestu dziewięciu (27%) mieszkało z rodzicami lub innymi krewnymi, korzystając z ich mieszkania.

3. STOSUNKI MIĘDZY RODZICAMI DZIECKA

Na podstawie informacji zawartych w aktach zbadanych spraw można było ustalić, że tylko w 19 przypadkach rodzice dzieci będący małżonkami pozostawali we wspólnym pożyciu. W 10 kolejnych sprawach rodzice trwali w konkubinacie, a w 6 utrzymywali stałe kontakty z sobą, mimo że nie mieszkali razem. Co najmniej w tych sprawach potencjalnie istniały szanse na zapewnienie dzieciom pieczy.

W 9 przypadkach kontakty między rodzicami odbywały się sporadycznie. W 10 sprawach było wiadomo, że rodzice — małżonkowie żyją w rozłączeniu, ale nie wniesli o orzeczenie separacji lub rozwodu. W 28 sprawach orzeczono rozwód (separację).

Tabela 14. Stosunki między rodzicami dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych

Stosunki między rodzicami dzieci podczas trwania postępowania o ustanowienie rodziny zastępczej	Liczba	Procent
Rodzice są małżonkami i pozostają we wspólnym pożyciu	19	9,9
Rodzice są małżonkami, ale żyją w rozłączeniu	10	5,2
Orzeczono rozwód lub separację	28	14,7
Rodzice pozostają w konkubinacie	10	5,2
Rodzice kontaktują się ze sobą sporadycznie	9	4,7
Rodzice pozostają w stałym związku, ale nie mieszkają razem	6	3,1
Brak jakichkolwiek kontaktów między rodzicami	25	13,1
Jedno z rodziców nie żyje	53	27,7
Inna sytuacja	31	16,2
Razem	107	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W 25 sprawach rodzice nie utrzymywali ze sobą nawet sporadycznych kontaktów. W 53 sprawach kontakty między rodzicami były niemożliwe, gdyż jedno z nich nie żyło.

Układ stosunków między rodzicami dziecka przedstawia tabela 14.

4. OKOLICZNOŚCI UTRUDNIAJĄCE LUB UNIEMOŻLIWIAJĄCE RODZICOM SPRAWOWANIE PIECZY NAD DZIEĆMI

W pierwszej kolejności zostały rozważone okoliczności utrudniające lub uniemożliwiające matkom sprawowanie bezpośredniej pieczy nad dziećmi. Należy przypomnieć, że 56 matek nie żyło w dniu wszczęcia postępowania. W 3 sprawach brak było informacji pozwalających na ustalenie, czy wystąpiły okoliczności utrudniające sprawowanie w należyty sposób osobistej, bezpośredniej pieczy nad dziećmi. W konsekwencji możliwa była ocena sytuacji 173 matek (w dalszych uwagach dotyczących matek 173 jest traktowane jako 100%).

W 40 przypadkach (23,1%) wystąpiły nieusuwalne przeszkody w sprawowaniu przez matki bezpośredniej pieczy nad dziećmi, takie jak: choroba, kalectwo, niedorozwój umysłowy. 12 małoletnich matek (7%) kontynuowało naukę i z tej przyczyny nie mogło w pełni poświęcić swego czasu pieczy nad dziećmi. 57 matek (33%) znajdowało się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, która może być uznana za przeszkodę w należyтым sprawowaniu pieczy, 4 matki (2,3%) były bezdomne, 8 matek (4,6%) odbywało karę pozbawienia wolności.

Część matek nie powinna sprawować bezpośredniej pieczy nad dziećmi, bowiem ich zachowania lub nałogi stwarzały stan zagrożenia dobra dzieci. Aż 56 matek (32,4%) można było ocenić jako osoby nieodjrzałe emocjonalnie, lekkomyślne, nieodpowiedzialne. Wyrazem tego było np. pozostawianie dzieci bez opieki, opuszczanie miejsca zamieszkania na dłużej bez zapewnienia dzieciom stosownej pieczy, przeznaczanie na własne potrzeby pobranych dla dzieci świadczeń alimentacyjnych lub świadczeń z zakresu pomocy społecznej. 55 matek (31,8%) uległo nałogom, w szczególności alkoholizmowi i narkomanii.

27 matek, z jeszcze innych niż wymienione przyczyn, nie dawało rękojmi należytego sprawowania pieczy nad dziećmi.

Podobne okoliczności występowały po stronie ojców. Stosowne informacje były zawarte rzadziej w aktach spraw odnośnie do ojców w porównaniu z informacjami na temat matek. Dotyczyły 116 ojców (w dalszych uwagach dotyczących ojców 116 jest traktowane jako 100%).

Dziesięciu ojców (8,6%) było dotkniętych kalectwem, niedorozwojem umysłowym lub chorobą. Jeden uczył się i jeden studiował. Trzynastu ojców (11,2%) odbywało karę pozbawienia wolności.

Bardzo trudna sytuacja materialna 35 ojców (30,2%) uniemożliwiała należyte wywiązywanie się z obowiązków wobec dzieci. Trzech bezdomnych ojców nie miało również możliwości sprawowania pieczy nad dziećmi. 38 ojców (32,8%) było dotkniętych alkoholizmem lub narkomanią; 25 (21,6%) było niedojrzałych emocjonalnie do sprawowania funkcji ojcowskich.

IV. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA RODZICÓW ZASTĘPCZYCH USTANOWIONYCH PRZEZ SĄDY

Badanie wykazało, że najczęściej, gdyż w 85% spraw, pełnienie funkcji rodziny zastępczej sądy powierzyły osobom należącym do rodziny dziecka. Status „zawodowej” rodziny zastępczej miało w zbadanej grupie spraw 19 rodzin (9%).

Pozostałe osoby, które sądy w zbadanych sprawach ustanowiły rodzinami zastępczymi, nie pozostawały z dzieckiem w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa. Powyższe ilustruje tabela 15.

Tabela 15. Rodzaje rodzin zastępczych

Osoba/osoby tworzące rodzinę zastępczą	Liczba	Procent
Osoby spokrewnione z dzieckiem (spokrewniona rodzina zastępcza)	180	84,9
Osoby obce nieubiegające się o status „zawodowej” rodziny zastępczej (niespokrewniona, niezawodowa rodzina zastępcza)	13	6,1
„Zawodowa” rodzina zastępcza (wielodzietna)	13	6,1
„Pogotowie rodzinne”	6	2,8
Razem	212	100,00

Źródło: Opracowanie własne.

Osoby zakwalifikowane jako „obce nieubiegające się o status zawodowej rodziny zastępczej” pozostawały w bardzo różnych związkach z dziećmi, dla których miały stanowić rodzinę zastępczą. W większości tych spraw „strony” wcześniej się znały (np. sąsiadka, z której dzieckiem było zaprzyjaźnione dziecko przyjęte do rodziny) lub osoby mu bliskie

(np. dorastającą dziewczynę przyjęli rodzice przyjaciółki jej starszej siostry). W jednej ze spraw dziecko było znane przyszłej matce zastępczej jako pedagogowi szkolnemu. W jednej sprawie pieczę nad dzieckiem sprawowała kobieta, która była matką jego biologicznego ojca. Mimo że prawny stosunek ojcostwa nie został ustalony (ojciec dziecka przebywał w zakładzie karnym), rzeczywiste pokrewieństwo było motywem roztoczenia nad dzieckiem pieczy.

W części spraw związku między kandydatami a dzieckiem miały charakter quasi-rodzinny. Na przykład w dwóch przypadkach pełnienia funkcji rodziny zastępczej podjęła się osoba, która za życia jednego z rodziców dziecka pozostawała z tym rodzicem w konkubinacie. Po śmierci partnera (w jednym przypadku kobiety i w jednym przypadku mężczyzny) osoba taka nadal wychowywała jego dziecko. W innych przypadkach pełnienia funkcji rodziny zastępczej podjęli się małżonkowie będący „rodziną zaprzyjaźnioną”⁵⁸ dla dziecka będącego wychowankiem domu dziecka.

W jednej z tych spraw, po dwóch latach spotkań z dzieckiem, w formie właściwej dla „rodziny zaprzyjaźnionej”, rodziną zastępczą zostali ustanowieni bezdzietni małżonkowie. Planowali oni przysposobienie dziesięcioletniej dziewczynki — wychowanki domu dziecka. Dziecko poinformowane o tym przybrało wobec przyszłych rodziców adopcyjnych postawę roszczeniową i zaczęło sprawiać poważne kłopoty wychowawcze. To spowodowało zmianę stanowiska małżonków, którzy postanowili poprzedzić podjęcie decyzji co do przysposobienia obserwacją zachowania dziecka w ramach rodziny zastępczej.

1. ZWIĄZEK RODZINNY Z DZIECKIEM

O podjęciu się sprawowania funkcji rodziny zastępczej najczęściej decydował związek rodzinny z dzieckiem. W szczególności funkcję tę sprawowali krewni matki dziecka (w 114 przypadkach na 180 — 63,3%), zwłaszcza oboje lub jedno z jej rodziców.

Rodzaj związków rodzinnych rodziców zastępczych z dzieckiem ilustruje tabela 16.

Najczęściej funkcję rodziny zastępczej sprawowała babka dziecka jednoosobowo. Taka sytuacja wystąpiła w 49 sprawach (prawie w co

⁵⁸ „Rodzina zaprzyjaźniona” zaprasza dziecko na soboty i niedziele, święta oraz na ferie szkolne lub część wakacji.

Tabela 16. Rodzaj związków rodzinnych rodziny zastępczej z dzieckiem

Rodzaj związków rodzinnych z dzieckiem	Liczba	Procent	
		związki rodzinne	wszystkie sprawy
Babka macierzysta	49	27,2	23,1
Dziadkowie macierzyści (jedno z nich z małżonkiem, który nie jest dziadkiem/babką dziecka)	43	23,9	20,3
Babka ojczysta	9	5,0	4,2
Dziadkowie ojczyści (jedno z nich z małżonkiem, który nie jest dziadkiem/babką dziecka)	17	9,4	8,0
Siostra dziecka (sama lub z małżonkiem)	24	13,3	11,3
Brat dziecka (sam lub z małżonką)	7	3,9	3,3
Siostra matki (sama lub z małżonkiem)	19	10,5	8,9
Brat matki (sam lub z małżonką)	3	1,6	1,4
Siostra ojca (sama lub z małżonkiem)	5	2,7	2,4
Brat ojca (sam lub z małżonką)	3	1,6	1,4
Inni krewni lub powinowaci	1	0,5	0,5
Razem	180	100,0	84,9

Źródło: Opracowanie własne.

trzeciej sprawie, w której funkcję rodziny zastępczej powierzono osobie z kręgu rodziny dziecka). W 43 przypadkach (prawie w co czwartej sprawie) rodziną zastępczą ustanowiono dziadków macierzystych dzieci. Tak więc rodzice matki, jedno lub oboje, byli ustanowieni rodziną zastępczą w 92 sprawach (43%).

Jedno lub oboje rodzice ojca byli ustanowieni rodziną zastępczą w 26 sprawach (12%). Mniejszy udział rodziców ojca dziecka wśród osób, którym powierzono funkcję rodziny zastępczej, w porównaniu z udziałem rodziców matki, między innymi wynika z tego, że nie nastąpiło ustalenie pochodzenia od ojca znacznej części dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej, którą stanowiła babcia macierzysta (dziadkowie macierzyści).

Wstępnym dzieci (babci, dziadkowi, obojgu) powierzono funkcję rodziny zastępczej w 118 sprawach, a więc częściej niż w co drugim przypadku.

Istotną pozycję wśród spokrewnionych rodzin zastępczych zajmowało rodzeństwo dzieci (31 przypadków — około 15%). Częściej funkcję

rodziny zastępczej powierzano starszym siostram dzieci (w 24 sprawach) niż starszym braciom (w 7 przypadkach).

Solidarność rodzinna stosunkowo często powodowała przyjęcie przez siostrę matki jej dzieci do rodziny.

2. SYTUACJA RODZINNA, WYKSZTAŁCENIE I STATUS SPOŁECZNY RODZICÓW ZASTĘPCZYCH

W połowie zbadanych spraw rodzinę zastępczą stanowili małżonkowie. W 94 sprawach (44,3%) status ten uzyskała kobieta, a w pozostałych przypadkach mężczyzna. Z reguły pojedyncza osoba stanowiąca rodzinę zastępczą była osobą stanu wolnego. Wyjątkowo pozostawała w związku małżeńskim. Jeżeli pozostawała w stosunku pokrewieństwa z dzieckiem, to jej aktualny małżonek nie był krewnym dziecka.

W 144 sprawach, a więc w większości spraw, rodzic zastępczy nie wychowywał aktualnie własnego małoletniego dziecka. Przy uwzględnieniu tylko spraw, w których były na ten temat informacje, można było ustalić, że około 24% kobiet, 25% mężczyzn oraz 37,3% małżonków, którzy zostali ustanowieni rodzinami zastępczymi, jednocześnie wychowywało własne małoletnie dzieci. Najczęściej (w 57,6% przypadków) wychowywali jedno własne małoletnie dziecko.

Ogólne informacje o liczbie własnych małoletnich dzieci wychowywanych przez osoby ustanowione rodziną zastępczą zawiera tabela 17.

Tabela 17. Małoletnie dzieci rodziców zastępczych

Liczba własnych małoletnich dzieci wychowywanych przez osoby, które ustanowiono rodzinami zastępczymi	Liczba	Procent
	osób w danej sytuacji	
Jedno dziecko	34	16,0
Dwoje dzieci	20	9,4
Troje dzieci	4	1,9
Czworo dzieci	1	0,5
Nie wychowują własnych małoletnich dzieci	144	67,9
Brak danych	9	4,2
Razem	212	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Większość (65,2% kobiet i 66,7% mężczyzn) osób ustanowionych rodzinami zastępczymi legitymowała się wykształceniem najwyższej zawodowym. W tej grupie 56 kobiet i 11 mężczyzn miało jedynie wykształcenie podstawowe. Zaledwie 8 kobiet i 8 mężczyzn uzyskało magisterium, a wykształcenie wyższe zawodowe (szkoła pomaturalna, licencjat) — 5 kobiet i 3 mężczyzn. Większość rodziców zastępczych wywodziła się i przynależała do środowiska robotniczego i zamieszkiwała w miastach.

Niski status wykształcenia spowodował niekorzystną sytuację rodziców zastępczych na rynku pracy. Stałą pracę miały 53 kobiety i 49 mężczyzn. Ponad 10% kobiet i mężczyzn nie miało żadnych stałych źródeł utrzymania.

Wśród rodzin zastępczych wysoki był udział rencistek i emerytek (41%) oraz rencistów i emerytów (nieco ponad 30%).

Dochody większości rodzin były skromne, podobnie jak warunki mieszkaniowe.

3. WARUNKI UMOŻLIWIĄJĄCE SPRAWOWANIE FUNKCJI RODZINY ZASTĘPCZEJ PRZEWIDZIANE W ART. 73 USTAWY O POMOCY SPOŁECZNEJ

Powierzenie funkcji rodziny zastępczej w zbadanych sprawach wskazuje, iż w ocenie sądów kandydaci spełniali wymagania określone w art. 73 u.p.s. i dawali rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej.

3.1. Matki zastępcze

Do pełnienia funkcji rodziny zastępczej kandydowało (samodzielnie lub z małżonkiem) 200 kobiet (w poniższych uwagach 200 jest traktowane jako 100%). Pokróćce zostaną przedstawione informacje z akt spraw na temat poszczególnych warunków, które powinny być spełnione przez osobę ustanawianą rodziną zastępczą.

Stale miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnia praw cywilnych i obywatelskich. Wszystkie matki zastępcze miały stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Można jedynie domniemywać, że wszystkie korzystały z pełni praw cywilnych i obywatelskich. Nie były bowiem przedstawione żadne dowody na potwierdzenie tego faktu.

Ingerencje w wykonywanie przez matki zastępcze władzy rodzicielskiej nad własnymi dziećmi. Co do 9 matek zastępczych brak było

informacji, czy są lub były ingerencje w wykonywanie przez nie władzy rodzicielskiej. O jednej zaś było wiadomo, że była ograniczona we władzy rodzicielskiej. Jedna także nie wywiązywała się z obowiązku łżenia na utrzymanie osoby najbliższej. Nie było wiadomo, czy 11 kandydatek było zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych. Co do pozostałych można było założyć, że nie były zobowiązane wyrokiem lub ugodą do świadczenia alimentów.

Odpowiedni stan zdrowia. W zdecydowanie niewystarczający sposób był udokumentowany stan zdrowia kandydatek. Brak było dokumentacji dotyczącej blisko 40% matek zastępczych pozwalającej na ustalenie, czy nie są chore na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem. O 14 było wiadomo, że ich stan zdrowia nie gwarantuje należytego sprawowania pieczy nad dziećmi z powodu licznych chorób, niepełnosprawności (także związanej z zaawansowanym wiekiem). Stan zdrowia połowy kandydatek nie stanowił zagrożenia dla wywiązywania się przez nie z zadań opiekuńczych wobec powierzonych dzieci.

Odpowiednie warunki mieszkaniowe. 32 kandydatki nie miały odpowiednich warunków mieszkaniowych. Nie ustalono, jakie były warunki mieszkaniowe 10 kandydatek. Warunki mieszkaniowe pozostałych były wystarczające.

Stale źródło utrzymania. W aktach były informacje o źródłach utrzymania 195 kandydatek na matki zastępcze (195 jest traktowane jako 100%). Zostały one przedstawione w tabeli 18.

W zbadanych sprawach najwięcej matek zastępczych, gdyż 80 (41%), utrzymywało się z emerytury lub renty (rodzinnej lub z tytułu niezdolności do pracy). Ich przychody, mimo że skromne, były uzyskiwane systematycznie. Wynagrodzenie za stałą (na etacie) pracę pobierały 53 kobiety (27,2%), które uzyskały w zbadanych sprawach status matek zastępczych. Osiem kobiet uzyskiwało środki utrzymania z prowadzonej działalności gospodarczej (w tym z gospodarstwa rolnego), co można uznać za względnie pewne i stabilne źródło dochodów. Znaczna grupa (22 kobiety, co stanowi 11,3% w grupie kobiet o znanej sytuacji w zakresie źródeł utrzymania) pozostawała na utrzymaniu współmałżonka, będąc w pełni zależna od jego sytuacji materialnej. Zważywszy, iż małżeństwa wydawały się być trwałymi, zapewne małżonek nie zaniechał przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (w tym żony).

Trudna, niestabilna, na pograniczu niedostatku była sytuacja co dziejącej matki zastępczej. Grupę tę stanowiło 20 kobiet, które nie miały żadnego systematycznego źródła przychodu — bezrobotnych, korzysta-

Tabela 18. Źródło utrzymania matek zastępczych

Źródło utrzymania matki zastępczej	Liczba	Procent
	matek w danej sytuacji	
Wynagrodzenie za pracę („na etacie”)	53	27,2
Dochody z własnego lub rodzinnego gospodarstwa rolnego	6	3,1
Dochody z działalności gospodarczej	2	1,0
Dochody z pracy dorywczej	2	1,0
Renta	26	13,3
Emerytura	54	27,7
Zasiłek dla bezrobotnych	4	2,1
Świadczenia z pomocy społecznej	10	5,1
Inne	1	0,5
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	6	3,1
Na utrzymaniu współmałżonka	22	11,3
Prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej	9	4,6
Razem	195	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

jących doraźnie z pomocy społecznej lub niemających nawet takiego wsparcia materialnego. Mimo to powierzono im pełnienie funkcji rodziny zastępczej (z reguły wobec wnuków).

Wiek matek zastępczych i odpowiednia różnica wieku między nimi a dzieckiem. Większość matek zastępczych (97) przekroczyła w dniu orzekania 51 rok życia. Mniej niż 26 lat miało tylko 17 matek zastępczych. Najliczniejsze grupy wiekowe tworzyły matki zastępcze liczące od 51 do 60 lat (61) oraz od 41 do 50 lat (47). Wiek sześciu nie został odnotowany w aktach. Wiek matek zastępczych przedstawia tabela 19.

Z punktu widzenia zdolności do należytego sprawowania pieczy nad powierzonymi dziećmi istotniejsze od wieku matek zastępczych były informacje na temat różnicy wieku między matkami a powierzonymi im dziećmi.

W większości przypadków różnica wieku między matką zastępczą a powierzonym jej dzieckiem nie była mniejsza od 41 lat. Częściej niż w co trzecim przypadku wynosiła 41–50 lat. Bardziej szczegółowe dane na temat różnicy wieku przedstawiono w tabeli 20.

Tabela 19. Wiek matek zastępczych

Wiek matki zastępczej	Liczba	Procent
	matek w danym wieku	
20 lat lub mniej	3	1,4
21–25 lat	14	6,6
26–30 lat	15	7,1
31–40 lat	18	8,5
41–50 lat	47	22,2
51–60 lat	61	28,8
60 lat i więcej	36	17,0
Brak danych o wieku	6	2,8
Razem	200	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 20. Różnica wieku między matką zastępczą a powierzonym jej dzieckiem

Różnica wieku między matką zastępczą a dzieckiem* (najstarszym, gdy powierzono więcej niż jedno dziecko)	Liczba	Procent
18 lat lub mniej	27	12,7
19–25 lat	10	4,7
26–30 lat	6	2,8
31–35 lat	13	6,1
36–40 lat	25	11,8
41–50 lat	66	31,1
51–55 lat	28	13,2
56–60 lat	10	4,7
61 lat i więcej	9	4,2
Brak danych o wieku	6	2,8
Razem	200	100,0

* Dane dotyczą jednego dziecka.

Źródło: Opracowanie własne.

3.2. Ojcowie zastępczy

Kandydatów na ojców zastępczych było 118 (100%). Nie we wszystkich aktach były dotyczące ich informacje, istotne z punktu widzenia wy-

pełnienia warunków wymienionych w art. 73 u.p.s. Na przykład nie było wiadomo, czy 7 miało wystarczające dochody, czy wywiązywali się z obowiązków alimentacyjnych. Co do 8 mężczyzn nie było wiadomo, czy nie było ingerencji w wykonywaną przez nich władzę rodzicielską, a także informacji o ich warunkach mieszkaniowych.

Stale miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnia praw cywilnych i obywatelskich. Mężczyźni ustanowieni rodziną zastępczą mieli stałe miejsce zamieszkania w Polsce. Uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że przysługiwała im pełnia praw, której wymaga ustawa o pomocy społecznej.

Ingerencje w wykonywanie przez ojców zastępczych władzy rodzicielskiej nad własnymi dziećmi. Na podstawie informacji zawartych w aktach zbadanych spraw można było wnosić, że w 111 przypadkach nie było ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej przez kandydata na ojca zastępczego (pozbawienia lub ograniczenia jego władzy rodzicielskiej). W pozostałych sprawach brak było na ten temat informacji.

Odpowiedni stan zdrowia. Stan zdrowia 63 mężczyzn ubiegających się o status rodziny zastępczej był zadawalający, a stan zdrowia 9 był zły. Stan zdrowia pozostałych mężczyzn nie był w wystarczający sposób ustalony.

Odpowiednie warunki mieszkaniowe. Warunki mieszkaniowe 9 mężczyzn były złe, pozostałych — zadowolające. Nie można było ustalić warunków mieszkaniowych 8 kandydatów.

Stale źródło utrzymania. Sytuacja zawodowa i dochodowa ojców zastępczych była zróżnicowana. Źródła utrzymania, w sprawach, w których były stosowne dane, zostały przedstawione w tabeli 21.

Wśród mężczyzn, którzy nabyli status rodziny zastępczej, znacznie szy w porównaniu z kobietami odsetek stanowiły osoby czynne zawodowo. Uwzględniając pracujących „na etacie”, prowadzących działalność gospodarczą (w tym gospodarstwo rolne) i zawodową rodzinę zastępczą, grupę czynnych zawodowo stanowiło 61 mężczyzn (53%). Rentistów i emerytów było 42 (36,5%). Co dziesiąty ojciec zastępczy nie miał jednak przychodów pozwalających na zapewnienie samemu sobie utrzymania.

Wiek ojców zastępczych i odpowiednia różnica wieku między nimi a dzieckiem. Mężczyźni, którzy nabyli status rodziny zastępczej, podobnie jak kobiety, najczęściej liczyli nie mniej niż 51 lat. Ich wiek przedstawia tabela 22.

Tabela 21. Źródła utrzymania ojców zastępczych

Źródło utrzymania ojca zastępczego	Liczba	Procent
	ojców w danej sytuacji	
Wynagrodzenie za pracę („na etacie”)	49	42,6
Dochody z własnego lub rodzinnego gospodarstwa rolnego	6	5,2
Dochody z działalności gospodarczej	4	3,5
Dochody z pracy dorywczej	6	5,2
Renta	13	11,3
Emerytura	29	25,2
Zasilek dla bezrobotnych	1	0,9
Świadczenia z pomocy społecznej	2	1,7
Inne	1	0,9
Prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej	2	1,7
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	2	1,7
Razem	115	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 22. Wiek ojców zastępczych

Wiek ojców zastępczych	Liczba	Procent
	ojców zastępczych w danym wieku	
21–25 lat	11	9,3
26–30 lat	5	4,2
31–40 lat	12	10,2
41–50 lat	32	27,1
51–60 lat	33	28,0
60 lat i więcej	20	17,0
Brak danych o wieku	5	4,2
Razem	118	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Prawie równoliczne były dwie grupy mężczyzn liczących od 41 do 50 lat (32 — 27,1%) oraz od 51 do 60 lat (33 — 28%). Różnica wieku między dziećmi a ojcami zastępczymi w 46% przypadków nie przekroczyła

40 lat. Można więc ją uznać za typową w stosunkach między rodzicami a dziećmi. Częściej niż w co trzeciej sprawie ojciec zastępczy był starszy od dziecka o 41–50 lat. 13% ojców zastępczych było starszych od dzieci nie mniej niż o 56 lat.

Tabela 23. Różnica wieku między ojcem zastępczym a powierzonym mu dzieckiem

Różnica wieku między ojcem zastępczym a dzieckiem* (najstarszym, gdy powierzono więcej niż jedno dziecko)	Liczba	Procent
	ojców zastępczych w danym wieku	
18 lat lub mniej	16	14,2
19–25 lat	9	8,0
26–30 lat	3	2,7
31–35 lat	8	7,1
36–40 lat	16	14,2
41–50 lat	39	34,5
51–55 lat	8	7,1
56–60 lat	6	5,3
61 lat i więcej	8	7,1
Razem	113	100,0

* Dane dotyczą jednego dziecka.

Źródło: Opracowanie własne.

3.3. Ocena kwalifikacji osobistych osób ustanowionych rodzicami zastępczymi

Przedstawiony przegląd informacji dotyczących kobiet i mężczyzn ustanowionych rodzinami zastępczymi, które powinny być zgromadzone zgodnie z art. 73 u.p.s., skłania do wniosku, iż kryteria oceny kandydatów zastosowane w praktyce były bardzo liberalne.

Zgodnie z art. 73 ust. 2 pkt 1 u.p.s. przy doborze rodziny zastępczej dla dziecka uwzględnia się (jak można sądzić — w pierwszej kolejności) osoby spokrewnione lub spowinowacone z dzieckiem, jeżeli dają gwarancję poprawy sytuacji dziecka.

Sytuacja dzieci, których dotyczyły analizowane postępowania, była trudna. Większość z nich było dotkniętych sieroctwem naturalnym lub społecznym, które było skutkiem postawy ich rodziców. Istotne potrzeby

życiowe dzieci (materialne i emocjonalne) nie były należycie zaspokajane przez rodziców. Dziadkowie (jedno z nich), którzy najczęściej zostawali rodzinami zastępczymi, zapewne zaspokajali potrzeby emocjonalne dzieci. Z reguły też faktycznie sprawowali pieczę nad dziećmi w okresie poprzedzającym nadanie im statusu rodziny zastępczej. Orzeczenie formalizowało stan faktyczny oraz otwierało możliwość uzyskiwania pomocy materialnej ze środków publicznych na pokrycie kosztów utrzymania dzieci.

Jednakże niepokoi konstatacja, że wielu istotnych danych dotyczących części rodziców zastępczych nie było w aktach spraw. Jak wskazano wyżej, brak było dokumentacji dotyczącej stanu zdrowia blisko 40% matek zastępczych.

Stan zdrowia znacznej liczby rodziców zastępczych był niezadowalający. Wiele do życzenia pozostawiały warunki mieszkaniowe i sytuacja materialna rodziców zastępczych. Nie mniej niż po 10% matek i ojców zastępczych nie miało żadnych systematycznych dochodów. Pozostawali w niedostatku.

W większości przypadków kandydaci nie spełniali należycie wszystkich oczekiwań jako rodzice zastępczy. W sytuacji gdy małżonkowie ubiegali się wspólnie o ustanowienie ich rodziną zastępczą, tylko w 49% przypadków oboje spełniali warunki, o których mowa w art. 73 u.p.s. Prawie w co trzecim przypadku (29,8%) każde z nich spełniało tylko część tych warunków.

Jeszcze bardziej niepokoi ustalenie, że zaledwie 21 przyszyłych rodzin zastępczych odbyło obowiązkowe szkolenie. 90% rodzin zastępczych do szkolenia nie przystąpiło.

V. RODZINY ZASTĘPCZE SPOKREWNIONE Z DZIECKIEM

Sto osiemdziesiąt rodzin zastępczych (85%) zostało utworzonych przez osoby z kręgu rodziny dziecka. Zgodnie z terminologią przyjętą w art. 74 ust. 1 pkt 1 u.p.s. były to rodziny „spokrewnione z dziećmi”.

1. RODZINY ZASTĘPCZE UTWORZONE PRZEZ BABCIE DZIECI

W 58 zbadanych sprawach (32,2%) rodzinę zastępczą stanowiła babka dziecka. Najczęściej była to babka „macierzysta” (w 49 sprawach —

Tabela 24. Różnica wieku między babcią ustanowioną rodziną zastępczą i wnukiem oraz wiek babci

Wiek babki w dniu ustanowienia jej rodziną zastępczą dla wnuków	Różnica wieku między „rodzicem zastępczym” a dzieckiem	Płeć dziecka	
		dziewczynka	chłopiec
38 lat	37 lat	0	1
40 lat	40 lat	0	1
42 lata	41 lat	0	1
42 lata	41 lat	0	1
42 lata	41 lat	0	1
43 lata	42 lata	0	1
46 lat	44 lata i 6 miesięcy	1	0
47 lat	46 lat	0	1
47 lat	39 lat	0	1
47 lat	42 lata	1	0
47 lat	45 lat	0	1
48 lat	44 lat	0	1
48 lat	46 lat	0	1
48 lat	48 lat	0	1
49 lat	49 lat	1	0
51 lat	40 lat	1	0
51 lat	50 lat i 2 miesiące	0	1
52 lata	47 lat	0	1
52 lata	52 lata	0	1
52 lata	47 lat	0	1
53 lata	52 lata	0	1
54 lata	44 lata	1	0
54 lata	44 lata	0	1
54 lata	53 lata i 6 miesięcy	1	0
55 lat	52 lata	1	0
56 lat	43 lata	0	1
56 lat	52 lata	1	0
56 lat	54 lata	1	0
57 lat	50 lat	1	0
57 lat	42 lata	0	1
57 lat	49 lat	0	1
57 lat	51 lat	0	1
57 lat	56 lat	0	1
57 lat	42 lata	1	0
57 lat	44 lata	0	1
57 lat	45 lat	1	0
57 lat	54 lata	1	0
58 lat	50 lat	1	0
58 lat	58 lat	1	0
58 lat	49 lat	1	0

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Ciąg dalszy tabeli 24

Wiek babki w dniu ustanowienia jej rodziną zastępczą dla wnuków	Różnica wieku między „rodzicem zastępczym” a dzieckiem	Płeć dziecka	
		dziewczynka	chłopiec
58 lat	46 lat	1	0
58 lat	47 lat	1	0
59 lat	53 lata	1	0
60 lat	49 lat	0	1
60 lat	45 lat	1	0
60 lat	55 lat	1	0
60 lat	53 lata	0	1
60 lat	49 lat	1	0
61 lat	54 lata	1	0
63 lata	52 lata	1	0
64 lata	52 lata	0	1
64 lata	48 lat	0	1
65 lat	57 lat	1	0
65 lat	55 lat	0	1
66 lat	60 lat	0	1
67 lat	57 lat	0	1
67 lat	57 lat	0	1
67 lat	55 lat	1	0
68 lat	60 lat	0	1
68 lat	55 lat	0	1
68 lat	54 lata	1	0
68 lat	62 lata	0	1
69 lat	53 lata	1	0
71 lat	55 lat	0	1
73 lata	63 lata	0	1
74 lata	61 lat	0	1
74 lata	64 lata	0	1
77 lat	62 lata	0	1

Źródło: Opracowanie własne.

84,5% spraw, w których babka dziecka została ustanowiona jednoosobową rodziną zastępczą).

Babcie zostały ustanowione rodzinami zastępczymi dla 68 wnucząt (28 dziewczynek i 40 chłopców). Najmłodsza z nich w dniu orzeczenia ustanawiającego ją rodziną zastępczą liczyła 38 lat, najstarsza miała 77 lat.

Wiek babci ustanowionej rodziną zastępczą dla wnuka oraz różnice wieku między babcią a każdym z wnucząt powierzonych jej pieczy przedstawia tabela 24.

W sześciu przypadkach babcia była w wieku 38–43 lat. Babcie liczące 46–49 lat zostały ustanowione rodziną zastępczą dla dziewięciorga wnu-

cząt. Babcie ustanowione rodziną zastępczą dla dziesięciorga wnucząt liczyły 51–55 lat. Babcie osiemnaściorga dzieci liczyły w dniu ustanawiania ich rodziną zastępczą 56–59 lat.

Dla 25 wnucząt ustanowiono rodziną zastępczą babcie, która liczyła nie mniej niż 60 lat. Pięcioro dzieci miało babcie — rodzinę zastępczą — w wieku 60 lat. Wiek babci ustanowionej rodziną zastępczą siedmiorga dzieci wynosił od 61 do 65 lat. Dziewięcioro dzieci miało się wychowywać w rodzinach zastępczych babci, która w dniu orzeczenia liczyła nie mniej niż 66 lat (do 69 lat). Nad pięcioma chłopcami miały sprawować pieczę babcie, które liczyły od 71 do 77 lat.

Różnica wieku między babcią a wnukiem wynosiła w przypadku najmłodszej babci 37 lat. Największa różnica wieku wynosiła 64 lata (74-letnia babcia została ustanowiona rodziną zastępczą dla dziesięcioletniego wnuczka). Najstarsza 77-letnia babcia była o 62 lata starsza od wnuczka, nad którym miała sprawować pieczę jako rodzina zastępcza.

1.1. Rodziny zastępcze utworzone przez matki matek dzieci (babcie „macierzyste”)

W 49 przypadkach spośród zbadanych spraw babcie macierzyste stworzyły rodziny zastępcze dla 57 wnuków — 33 chłopców i 24 dziewczynek. Była to najliczniejsza grupa rodzin zastępczych⁵⁹.

Zdecydowaną większość dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej babci macierzystej stanowiły dzieci małe. Siedemnaścioro nie ukończyło pierwszego roku życia. Prawie 40% dzieci miało nie więcej niż 5 lat. Większość dzieci (85,7%) pozostawało pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców.

W dniu wszczęcia postępowania pochodzenie dziecka od ojca nie było ustalone w 14 sprawach. Nie żyło 6 matek dzieci i 5 ojców. Stosunki między żyjącymi rodzicami były zróżnicowane. Tylko w 3 sprawach pozostawali we wspólnym pożyciu. Większość rodziców charakteryzowała niedojrzałość emocjonalna i brak odpowiedzialności za losy własne i losy dziecka. Wielu ulegało nałogom. Egoistyczna, niedojrzała postawa życiowa charakteryzowała 20 matek i 19 ojców. 14 matek i 4 ojców nadużywało alkoholu bądź narkotyków.

⁵⁹ Gdy zważy się, że babcie macierzyste wraz ze swymi małżonkami (najczęściej będącymi dziadkami powierzonych dzieci) utworzyły jeszcze 43 rodziny zastępcze dla wnucząt, to okazuje się, że ich udział w wychowywaniu dzieci w formie rodziny zastępczej jest największy (w zbadanych sprawach 43%).

Większość babć (21, tzn. blisko 43%) liczyła od 51 do 60 lat. Szesnaście z nich miało 61 lat lub więcej. Tylko dwie nie przekroczyły 40 roku życia. Najczęściej były starsze od powierzonych im wnucząt o 41–50 lat.

Babcie, podobnie jak ich córki, były słabo wykształcone. 80% miało tylko zasadnicze wykształcenie zawodowe. Wykonywały mało atrakcyjne prace (np. były sprzątaczkami). Tylko jedna miała licencjat i jedna (nauczycielka) magisterium.

Dziewięć babć wychowywało własne małoletnie dzieci (rodzeństwo matek). Dwie już miały status rodziny zastępczej dla jednego dziecka (także wnuka).

Dwadzieścia pięć babć utrzymywało się z emerytury, dziewięć z renty. Tylko pięć pracowało. Jedna utrzymywała się z dochodów gospodarstwa rolnego. Z pomocy społecznej korzystało stale sześć babć. Jedna pobierała zasiłek dla bezrobotnych, jedna nie miała żadnego źródła utrzymania. O źródłach utrzymania jednej z nich nie było żadnych informacji.

W 15 sprawach babcie nie dysponowały odpowiednimi warunkami mieszkaniowymi. Stan zdrowia siedmiu był zły. Jedna miała ograniczoną władzę rodzicielską wobec własnego dziecka i nie wywiązywała się z obowiązku alimentacyjnego.

Tylko jedna babcia przeszła (według programu PRIDE⁶⁰) szkolenie przygotowujące do wykonywania funkcji rodziny zastępczej.

W większości spraw kwalifikacje babć do wykonywania funkcji rodziny zastępczej nie były optymalne. Zapewne jednak istniała więź emocjonalna między nimi a wnukami. Orzeczenie legalizowało stan faktyczny.

1.2. Rodziny zastępcze utworzone przez matki ojców dzieci (babcie „ojczyste”)

Łącznie u 9 matek ojców zostało umieszczonych 11 wnucząt — 7 dziewczynek i 4 chłopców. W dwóch przypadkach babcia stanowiła rodzinę zastępczą dla dwóch wnuczek. W pozostałych funkcję tę sprawowała wobec jednego dziecka.

⁶⁰T. Polkowski, *PRIDE — program szkoleniowy dla rodzin zastępczych i adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 8; tenże, *Program PRIDE po czterech latach*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003, nr 6.

Spośród dzieci umieszczonych w zbadanych sprawach w rodzinie zastępczej ich babci „ojczyste” siedmioro dzieci pochodziło z małżeństwa rodziców, troje było uznanych. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca jednego dziecka nie wynikał z akt sprawy⁶¹. W trzech sprawach oboje rodzice dziecka pozostający we wspólnym pożyciu (w dwóch przypadkach — małżonkowie, w jednym przypadku konkubenci) zamieszkiwali wraz z dziećmi u matki mężczyzny, która została ustanowiona rodziną zastępczą. W innych czterech sprawach rodzice dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych stworzonych przez babki „ojczyste” dzieci żyli w rozłączeniu.

Dzieci powierzone babciom „ojczystym” były w różnym wieku. Najmłodsze dziecko liczyło 6 miesięcy, a najstarsze 16 lat i 8 miesięcy.

W siedmiu sprawach z dziewięciu, w których babka „ojczysta” dziecka została rodziną zastępczą, co najmniej ojciec dzieci mieszkał z nią razem. W większości przypadków nadanie matce ojca statusu rodziny zastępczej wobec dzieci stanowiło jedynie „legalizację” wcześniej zaistniałego stanu faktycznego.

Najmłodsza matka ojca, która została ustanowiona rodziną zastępczą, liczyła 48 lat, najstarsza miała 74 lata. Różnica wieku między babkami a wnukami wynosiła 40–64 lat.

Tylko jedna babcia ojczysta była czynna zawodowo. Pracowała jako główna księgowa, uzyskując godziwe wynagrodzenie. Jedna pozostawała na utrzymaniu małżonka, nie mając żadnych własnych dochodów, sześć było emerytkami, jedna rencistką.

Cztery babcie były absolwentkami szkoły podstawowej, jedna miała wykształcenie zawodowe, trzy wykształcenie średnie. O wykształceniu jednej z babć nie było informacji w aktach sprawy.

Najmłodsza (48-letnia) babcia wraz ze swym małżonkiem, na którego utrzymaniu pozostawała, wychowywała troje własnych małoletnich dzieci. Pozostałe zajmowały się tylko wnukami, dla których stały się rodziną zastępczą. W wykonywaniu tej funkcji musiały polegać na własnych doświadczeniach wychowawczych — tylko jedna babcia przeszła szkolenie według programu PRIDE.

⁶¹ W tej sprawie nie było także informacji o matce dziecka. Władza rodzicielska ojca była zawieszona. Przyczyną zawieszenia był pobyt ojca w areszcie. Wnuczkę wychowywała matka ojca, której powierzono opiekę. W chwili wszczęcia postępowania wnuczka liczyła 16 lat i 8 miesięcy.

2. RODZINY ZASTĘPCZE Utworzone przez małżonków będących dziadkami dzieci

Sześćdziesiąt rodzin zastępczych (28%) utworzyli małżonkowie będący rodzicami jednego z rodziców powierzonego im dziecka. Częściej funkcji tej podejmowali się rodzice matek. Utworzyli 43 rodziny zastępcze⁶² dla 53 dzieci, podczas gdy rodzice ojca utworzyli 17 rodzin zastępczych dla 19 dzieci.

2.1. Rodziny zastępcze utworzone przez rodziców matek powierzonych dzieci

W ponad połowie spraw dzieci umieszczone w rodzinie zastępczej, którą stanowili rodzice ich matek, były w wieku przedszkolnym (do 7 lat). Jedenastu dziadków i osiem ich małżonek liczyło nie mniej niż 61 lat. Najczęściej występująca różnica wieku między babcią a wnukiem wynosiła 51–60 lat (w 17 sprawach) oraz 41–50 lat (w 15 sprawach), natomiast między dziadkiem a wnukiem 41–50 lat (w 21 sprawach).

W co trzeciej sprawie, do czasu wszczęcia i zakończenia badanych postępowań, ojcostwo nie było ustalone. W jednej sprawie brak było stosownych informacji na temat pochodzenia dziecka od ojca. W sprawach, w których ojcostwo było ustalone, nastąpiło to głównie wskutek domniemania pochodzenia dziecka od męża matki (58,6%) oraz uznania dziecka (27,6%). Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło 13,8% dzieci. W dniu wszczęcia badanych postępowań siedem matek i dwóch ojców dzieci nie żyło. W blisko 80% spraw dzieci pozostawały pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców.

Potrzeby ponad 70% dzieci w pełni zaspokajali ich dziadkowie matczyńscy, na których wyłącznym utrzymaniu pozostawało także 12 matek (13 mieszkało u rodziców, 6 z nich nadal się uczyło). Choroba, kaleczność, niedorozwój umysłowy lub zaburzenia psychiczne występowały u sześcioro matek i jednego ojca. Dwie matki i trzech ojców odbywało karę pozbawienia wolności.

W 21 sprawach (prawie w co drugiej sprawie) oboje dziadkowie spełniali wymagania przewidziane dla osób ubiegających się o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej, ale szkolenie odbyli tylko w dwóch przypadkach. W 15 sprawach każde z nich spełniało tylko część warunków.

⁶²Do tej grupy zostały zaliczone 3 rodziny zastępcze, które utworzyły babcie dzieci wraz ze swoimi małżonkami, którzy nie byli dziadkami dzieci.

W kolejnych sprawach jedno z małżonków spełniało wszystkie warunki, sytuacja drugiego była zróżnicowana. Stan zdrowia czterech babć i siedmiu dziadków był na tyle niezadowolający, że można było powziąć poważne wątpliwości, czy sprostają obowiązkowi wychowawczym.

Aktywność zarobkowa dziadków była ograniczona. 23 mężczyzn i 21 kobiet pobierało emerytury i renty. Wynagrodzenie za pracę pobierało 11 babć i 12 dziadków. Sześć kobiet pozostawało na utrzymaniu mężów. W co czwartym przypadku rodzice zastępczy wychowywali także własne małe dzieci — jedno lub dwoje.

2.2. Rodziny zastępcze utworzone przez rodziców ojców powierzonych dzieci

Dziewiętnaścioro dzieci (dwanaście dziewczynek i siedmiu chłopców) zostało umieszczonych w rodzinach zastępczych małżonków będących rodzicami ojców dzieci. Trzy czwarte tych dzieci liczyło od roku do 10 lat. Dwoje wnucząt było niepełnosprawnych (w tym jedno niedorozwinięte umysłowo), jedno miało przejściowe kłopoty zdrowotne.

Potrzeby bytowe wszystkich dzieci były zaspokojone. W 15 sprawach wszystkie koszty utrzymania dzieci ponosili dziadkowie ojczyści. Oni też wyłącznie sprawowali pieczę faktyczną nad wnuczętami, mimo iż 12 matkom i 13 ojcom przysługiwała pełna władza rodzicielska.

Dzieci w ośmiu sprawach pochodziły z małżeństwa rodziców. W takiej samej liczbie spraw były uznane. Tylko w jednym przypadku nastąpiło sądowe ustalenie ojcostwa. Dwunastu matkom i trzynastu ojcom przysługiwała pełna władza rodzicielska. Trzy matki i jeden ojciec mieli ograniczoną władzę rodzicielską.

W dniu wszczęcia postępowania w omawianej grupie spraw o ustanowienie rodziny zastępczej nie żyły cztery matki i jeden z ojców dzieci⁶³. Cztery matki i czterej ojcowie byli uzależnieni od alkoholu i narkoty-

⁶³Wiadome było, że śmierć dwóch matek była szczególnie dramatycznym przeżyciem dla ich rodzin. W jednym przypadku nastąpiła wskutek choroby nowotworowej o bardzo szybkim przebiegu, w drugim nastąpiła nagle i nie jest wykluczone, że była następstwem błędu sztuki lekarskiej. W tym ostatnim przypadku spowodowała załamanie psychiczne męża (ojca dzieci umieszczonych następnie w rodzinie zastępczej jego rodziców), który najpierw popadł w depresję, później w alkoholizm, a także próbował „pocieszenia” w ramię liczących kobiet. Nie nawiązał jednak stałego związku ani nie poświęcał swej uwagi trzyletniemu synowi i dziesięcioletniej córce. Bardzo dramatyczna była też sytuacja w sprawie, w której ojciec zmarł wskutek samobójstwa, za które społeczność lokalna winała matkę jego dziecka. Oboje rodzice byli bardzo młodzi, uczyli się. Matka powierzyła

ków. W dwóch sprawach oboje rodzice dzieci byli narkomanami pozostającymi w stanie uzależnienia. Jedna z matek leczyła się psychiatrycznie w zakładzie leczniczym. Podczas przepustek spotykała się z dzieckiem. Dwóch ojców odbywało karę pozbawienia wolności. Za granicą przebywało trzech ojców i jedna matka.

Tylko w co trzeciej sprawie oboje małżonkowie spełniali warunki stawiane kandydatom na rodziców zastępczych. Również w co trzeciej sprawie każde z nich spełniało tylko część tych warunków. W dwóch sprawach jedno z małżonków spełniało wszystkie warunki, drugie tylko część z nich. Z uwagi na niepełną dokumentację, nie można było np. ustalić, czy stan zdrowia dziewięciu matek zastępczych jest wystarczająco dobry z punktu widzenia należytego wypełniania ich funkcji. Stan zdrowia jednej z nich powinien być przeszkodą do powierzenia jej wychowywania dziecka. W czterech sprawach dziadkowie nie mieli odpowiednich warunków mieszkaniowych ani finansowych. Wśród rodzin zastępczych utworzonych przez dziadków ojczystych 58,9% mężczyzn i 70,6% kobiet liczyło nie więcej niż 60 lat.

Różnica wieku między dziadkami i wnukami w omawianych sprawach najczęściej wynosiła 41–50 lat. Tylko w dwóch sprawach małżonkowie wychowywali własne małoletnie dzieci (w jednym przypadku jedno, w drugim — dwoje).

Aktywność zawodowa dziadków była ograniczona. Jedenastu mężczyzn uzyskiwało emerytury i renty. Pięć kobiet pracowało, kolejnych pięć uzyskiwało emeryturę lub rentę. Cztery były w pełni uzależnione od dochodów męża.

W żadnej ze zbadanych spraw dziadkowie ojczyści ustanowieni dla wnuków rodziną zastępczą nie przeszli wymaganego szkolenia.

VI. RODZINY ZASTĘPCZE UTWORZONE PRZEZ STARSZĄ SIOSTRĘ LUB BRATA

W 31 sprawach (14,6%) solidarność rodzinna spowodowała przyjęcie obowiązków rodziny zastępczej przez starsze rodzeństwo dzieci — głównie przez siostry (w 24 przypadkach — 77%).

niemowlę rodzicom ojca dziecka w związku z przygotowaniem do matury i obrony pracy dyplomowej. Oni zaś potem ograniczali matce kontakty z dzieckiem, obawiając się, że może przejąć nad nim pieczę (co nazywali obawą „porwania” dziecka przez matkę).

1. RODZINY ZASTĘPCZE Utworzone przez siostry powierzonych dzieci

W 24 rodzinach zastępczych sióstr umieszczono 31 dzieci. W 19 sprawach starsze siostry podjęły się pieczy nad jednym dzieckiem, w czterech sprawach nad dwojgiem, a w jednej — nad czworgiem dzieci. Większość dzieci liczyła nie mniej niż 10 lat.

Największe obowiązki — wobec czworga dzieci (trzech braci i siostry) — przyjęła starsza siostra wraz ze swym małżonkiem. Najstarsze z dzieci liczyło 15 lat, najmłodsze trzy i pół roku. W tej rodzinie rodzeństwo liczyło 9 osób. Rodzina miała cechy patologiczne. Matka była uzależniona od alkoholu. Ojciec leczył się psychiatrycznie. Zapewne dlatego sprawowanie funkcji rodziny zastępczej zostało poddane nadzorowi kuratora. Został on zobowiązany do składania sądowi sprawozdań o sytuacji w rodzinie zastępczej raz na kwartał.

Wszystkie dzieci powierzone starszym siostram uczęszczały do placówek edukacyjnych, z tym że w czterech przypadkach nieregularnie. W tych właśnie sprawach dzieci sprawiały poważniejsze kłopoty wychowawcze.

Materiałne potrzeby dzieci nie były zaspokojone należycie w trzech sprawach, w jednej sprawie sytuacja dziecka była bardzo zła, na pograniczu zagrożenia zdrowia wskutek niezaspokojenia potrzeb bytowych. W pozostałych przypadkach potrzeby były dostatecznie zaspokojone, ale standard życia wszystkich dzieci był bardzo skromny. W trzech sprawach potrzeby rodzeństwa w całości były zaspokajane przez starsze siostry, w jednej sprawie koszty utrzymania ponosiła siostra wspólnie z rodzicami dziecka. Tylko w dwóch sprawach dzieci znajdowały się na utrzymaniu rodziców. Czterech ojców było zobowiązanych wyrokiem do świadczeń alimentacyjnych. W pozostałych przypadkach potrzeby dzieci były zaspokajane przez placówkę opiekuńczą, dalszych krewnych lub w bardziej złożony sposób.

Sytuacja opiekuńcza dzieci w dniu wszczęcia postępowania była zróżnicowana. Tylko dwoje dzieci przebywało w domach dziecka. Starania starszej siostry o ustanowienie jej rodziną zastępczą zmierzały do oszczędzenia młodszemu rodzeństwu konieczności przebywania w placówce.

W 21 sprawach dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców, w dwóch przypadkach były uznane. W kolejnej sprawie nie można było określić sposobu ustalenia ojcostwa. W dniu wszczęcia postępowania nie żyło

14 matek i 9 ojców. Pełna władza rodzicielska nad dziećmi przysługiwała matkom w 8 sprawach, a ojcom w 12 sprawach. Ograniczona była władza rodzicielska jednej matki i jednego ojca. Tylko trzy matki i trzech ojców przebywało z dziećmi. Jeden z ojców odbywał karę pozbawienia wolności, jeden był bezdomny, jeden sparaliżowany w następstwie wypadku drogowego. Trzy matki i czterech ojców chorowało. Dziewięć matek i ośmiu ojców było uzależnionych od alkoholu. Żadna matka nie pozostawała w stosunku pracy. Dwóch ojców pracowało. Trzy matki i dwóch ojców utrzymywało się z przychodów gospodarstwa rolnego, cztery ze świadczeń pomocy społecznej. Jedna matka i dwóch ojców pobierało renty. Pozostali rodzice nie mieli żadnych stałych źródeł utrzymania. Żyjący rodzice nie mogli więc zapewnić dzieciom właściwego środowiska wychowawczego w związku z chorobą lub aspołeczną postawą życiową.

Siostry utworzyły 16 jednoosobowych rodzin zastępczych dla swego młodszego rodzeństwa. W 8 przypadkach funkcję rodziny zastępczej sprawowała siostra dziecka ze swoim małżonkiem.

Siostry ustanowione rodzinami zastępczymi tylko w trzech przypadkach liczyły po nie więcej niż 20 lat. Jedenaście z nich miało 21–25 lat, pozostałe 26–30 lat. Różnica wieku między nimi a dziećmi w 23 sprawach była mniejsza niż 18 lat.

W ośmiu sprawach, w których status rodzica zastępczego uzyskał małżonek siostry dziecka, był on także młodym człowiekiem. Trzech nie przekroczyło 25 roku życia, trzech było starszych, ale nie ukończyli lat 30. Dwóch było nieco starszych. W konsekwencji w siedmiu przypadkach mąż siostry był starszy od powierzonego mu dziecka o mniej niż 18 lat.

Trzy starsze siostry, ustanowione rodzinami zastępczymi, studiowały. Jedna uzyskała licencjat. Dwie uczyły się w szkole ponadpodstawowej. Sześć miało wykształcenie średnie, siedem zawodowe, cztery tylko podstawowe. Nie było informacji o wykształceniu jednej z sióstr. Dwadzieścia sióstr, ustanowionych dla młodszego rodzeństwa rodziną zastępczą, wychowywało własne małoletnie dzieci: w dziesięciu przypadkach jedno, w jednym przypadku dwoje i w jednym przypadku — troje. Ocena sytuacji materialnej sióstr prowadziła do wniosku, że połowa z nich nie miała wystarczających środków materialnych, a dziesięć nie miało wystarczających warunków mieszkaniowych dla należytego wypełnienia obowiązków rodziny zastępczej. Nie budziły natomiast wątpliwości silne związki emocjonalne sióstr z ich młodszym rodzeństwem, które wyzwalaly, w niektórych sprawach, postawy wręcz heroiczne (np. 22-letnia studentka przerwała naukę, aby zająć się ojcem sparaliżowanym

wskutek wypadku drogowego i dwoma siostrami; ich matka zmarła 6 lat wcześniej).

W żadnym przypadku ani siostra, ani jej mąż, ustanowieni rodziną zastępczą, nie przeszli odpowiedniego szkolenia.

2. RODZINY ZASTĘPCZE UTWORZONE PRZEZ BRACI POWIERZONYCH DZIECI

Starsi bracia utworzyli siedem rodzin zastępczych dla dziesięciorga młodszego rodzeństwa. We wszystkich sprawach co najmniej jedno z rodziców dzieci nie żyło, to zaś, które pozostało przy życiu, bądź wcześniej porzuciło rodzinę, bądź z uwagi na alkoholizm lub inną patologię nie dawało rękami wywiązania się z obowiązków rodzicielskich. Tylko jedna sprawa dotyczyła prawidłowo funkcjonującej, choć niepełnej, rodziny inteligenckiej.

Najmłodsze z dzieci powierzonych starszym braciom liczyło 2 lata i 6 miesięcy, najstarsze — 17 lat i 3 miesiące.

W jednym przypadku pod pieczę starszego brata znalazło się troje dzieci (dwie siostry w wieku 12 lat i 8 miesięcy oraz 16 lat i 5 miesięcy i brat w wieku 15 lat i 4 miesięcy), w jednym dwoje (siostry w wieku 2 lat i 6 miesięcy oraz 8 lat i 4 miesięcy). W pozostałych przypadkach brat sprawował pieczę nad jednym dzieckiem w wieku od blisko 13 lat do ponad 17 lat.

Czworo dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej utworzonej przez starszych braci nie miało przedstawiciela ustawowego. Pozostałe były pod władzą rodzicielską żyjącego rodzica. W dniu wszczęcia postępowania jedno dziecko znajdowało się pod pieczę matki, jedno przebywało u dziadków. Pozostałe pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym ze starszym bratem, które najczęściej wcześniej prowadziła zmarła niedawno matka. W jednym przypadku matka pozostająca we wspólnym gospodarstwie domowym z dziećmi była nadal pijącą alkoholiczką. W czterech sprawach nie żyli oboje rodzice dzieci, w dwóch tylko matki, w jednej ojciec. We wszystkich sprawach, w których dzieci były pełnymi sierotami, sytuacja była bardzo trudna.

W pierwszej z nich chora na nowotwór matka pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z dwoma synami. Starszy w dniu jej śmierci liczył 23 lata. Był kawalerem. Ukończył technikum. Nie miał stałej pracy. Pracował dorywczo. Młodszy syn ukończył 17 lat. Uczył się. Ojciec zmarł wcześniej. Rodzice rozwiedli się na wiele lat przed śmiercią

pierwszego z nich. Matka, mając świadomość zbliżającej się nieuchronnie śmierci, pozostawiła oświadczenie, w którym wyraziła wolę, aby synowie pozostali razem i obdarzyła pełnym zaufaniem starszego syna jako przyszłego opiekuna młodszego. Sąd ustanowił rodziną zastępczą starszego brata dla młodszego brata w dwa tygodnie po śmierci ich matki.

W drugiej sprawie oboje rodzice, małżonkowie, zmarli na choroby nowotworowe, matka wkrótce po ojcu. Rodzina była wielodzietna. Pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z babcią macierzystą o wieku zbyt podeszłym, aby mogła podjąć się funkcji rodziny zastępczej. Nie mniej 1000 zł emerytura babci stanowiła główne źródło utrzymania, a seniorka rodu cieszyła się szacunkiem wnuków i kierowała życiem rodziny. Liczący 21 lat brat, absolwent zasadniczej szkoły zawodowej, pracujący dorywczo, został ustanowiony rodziną zastępczą dla siostry liczącej 16 lat i 3 miesiące. We wspólnym gospodarstwie domowym pozostawał też drugi pełnoletni, uczący się brat i syn pozamałżeński siostry, którego urodziła kilka miesięcy wcześniej.

W trzeciej sprawie sytuacja była bardzo podobna. Oboje rodzice, małżonkowie, zmarli na choroby nowotworowe, pozostawiając pięcioro dzieci. Najstarszy, 22-letni syn, z zawodu tapicer, pracujący dorywczo, został ustanowiony rodziną zastępczą dla trójki młodszego rodzeństwa.

W czwartej sprawie rodzice małoletniego osieroconego dziecka nie byli małżeństwem. Ojciec, który zmarł wcześniej, uznał syna. Rodziną zastępczą dla blisko 13-letniego chłopca został 24-letni brat, absolwent technikum, który był bezrobotny i nie miał żadnych stałych dochodów. Powierzony mu młodszy brat pozostawał pod nadzorem kuratora sądowego.

Sprawy, w których zmarły matki, były podobne. W obu matki cierpiały na choroby nowotworowe. Zarówno one, jak i dzieci zdawały sobie sprawę z nieuchronności rychłej śmierci i problemów dzieci, które są jeszcze małoletnie, a nie chcą się rozstawać. Ojcowie nie pozostawali we wspólnocie rodzinnej z dziećmi i ich matkami.

W jednej z tych spraw matka pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z dwoma pełnoletnimi synami z małżeństwa i dwojgiem małoletnich dzieci z konkubinatu. Starszy z pełnoletnich synów, 21-letni bezrobotny kucharz, został rodziną zastępczą. Czteroosobowa rodzina korzystała ze świadczeń pomocy społecznej. W kolejnej sprawie rodziną zastępczą został ustanowiony 24-letni przyrodni brat dla 16-letniej uczącej się siostry. Ojciec, cudzoziemiec, od dawna nie przebywał w Polsce. Nie przyczyniał się do pokrywania kosztów utrzymania córki

ani nie miał z nią styczności. Matka zmarła na chorobę nowotworową. Przyrodnie rodzeństwo pozostawało we wspólnym gospodarstwie domowym, utrzymując się z renty rodzinnej po matce i wynagrodzenia za pracę (na 1/8 etatu) brata, który zarabiał 110 zł miesięcznie.

W ostatniej sprawie, w której zmarł ojciec, dziewczynka (licząca 15 lat i 6 miesięcy) pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z dwoma pełnoletnimi braćmi i matką. Mieszkali w dwuizbowym drewnianym domu, w bardzo złych warunkach. Wszyscy dorośli byli alkoholikami. Jeden z braci, liczący 24 lata, kawaler, zachowywał od pewnego czasu abstynencję. To on został ustanowiony rodziną zastępczą. Jedynym źródłem utrzymania dla całej tej rodziny (a także na zakup alkoholu dla dwojga stale pijących) była renta rodzinna w wysokości około 500 zł.

Żaden z braci ustanowionych rodziną zastępczą nie spełniał wszystkich wymagań określonych dla rodzica zastępczego w ustawie o pomocy społecznej. Więzi emocjonalne musiały przesądzić o celowości zachowania dotychczasowej wspólnoty rodzinnej.

VII. ZAWODOWE, NIESPOKREWNIONE Z DZIECKIEM RODZINY ZASTĘPCZE

Zawodowe, niespokrewnione z dziećmi rodziny zastępcze stanowiły mniej niż 9% ustanowionych w zbadanych sprawach rodzin zastępczych. Wśród zbadanych 212 przypadków ustanowienia rodzin zastępczych tylko w 19 sprawach dzieci powierzono zawodowym, niespokrewnionym rodzinom zastępczym. Sześć z nich miało charakter pogotowia rodzinnego.

W odróżnieniu od pozostałych spraw większość (12 z 19 spraw, a więc 63,2%) tych, w których dzieci zostały powierzone zawodowym rodzinom zastępczym, została wszczęta z urzędu. O potrzebie wszczęcia postępowania sąd najczęściej powziął wiadomość z akt innej sprawy, z ośrodków pomocy społecznej i z policji⁶⁴. W pięciu z pozostałych siedmiu spraw, w których dzieci powierzono zawodowym, niespokrewnionym z dzieć-

⁶⁴Informacje o potrzebie wszczęcia 12 spraw, w których ustanowiono zawodowe rodziny zastępcze, sądy powzięły w pięciu przypadkach z akt innych spraw sądowych, w dwóch — od ośrodków pomocy społecznej, w dwóch od policji, a w pozostałych od szkoły, krewnych, obcej osoby fizycznej.

mi rodzinom zastępczym, postępowania były wszczęte na wniosek rodzin zastępczych.

W ponad połowie spraw (w 10 przypadkach) kandydaci na rodziców zastępczych już pełnili funkcję zawodowej rodziny zastępczej dla wcześniej przyjętych dzieci. W jednym przypadku byli rodziną zastępczą dla czworga dzieci, w czterech przypadkach dla trojga dzieci, w trzech przypadkach dla dwojga dzieci i w dwóch przypadkach dla jednego dziecka.

W aktach spraw brak było wielu informacji pozwalających na ustalenie, czy zawodowe rodziny zastępcze istotnie spełniają wszystkie wymagania ustawowe. W siedmiu przypadkach (36,8%) nie można było m.in. ustalić, czy osoby pełniące funkcję zawodowej rodziny zastępczej (a mające własne dzieci) należycie wykonują władzę rodzicielską (czy nie są lub nie były w przeszłości pozbawione władzy rodzicielskiej lub ograniczone w jej sprawowaniu), a także czy wywiązują się z obowiązków alimentacyjnych i czy dysponują odpowiednimi warunkami mieszkaniowymi. W ośmiu przypadkach (42%) brak było informacji o stanie zdrowia rodziców zastępczych (braku schorzeń, które mogłyby stanowić przeszkodę lub utrudnienie w wykonywaniu obowiązków opiekuńczych), a także o ich sytuacji materialnej (źródłach dochodów).

Zaledwie w dwóch przypadkach udokumentowano, że osoby sprawujące funkcję rodziny zastępczej nie były karane. W czterech przypadkach jedynym potwierdzeniem domniemywanej niekaralności były oświadczenia zainteresowanych.

W aktach 16 spraw nie było opinii służb socjalnych o zawodowych rodzinach zastępczych.

Nie wszyscy zawodowi rodzice zastępczy przeszli obowiązkowe szkolenie. Odbyło je 14 rodzin z 19, z tym że aż w ośmiu sprawach nie było wiadomo, według jakiego programu rodziny odbyły szkolenie. W pozostałych przypadkach były to programy PRIDE (trzy rodziny), RODZINA (jedna rodzina) oraz program autorski ośrodka adopcyjno-opiekuńczego (dwie rodziny). Wypełniony kwestionariusz dla kandydatów na rodziców zastępczych został przedstawiony w sześciu sprawach, w których dzieci powierzono zawodowym rodzinom zastępczym.

Sądy miały więc ograniczone możliwości weryfikacji kwalifikacji zawodowych rodzin zastępczych.

Można było zaobserwować pewne różnice między zawodowymi rodzinami zastępczymi a ogółem ustanowionych rodzin zastępczych w zbadanych sprawach. Niezawodowe rodziny zastępcze nie sprawo-

wały pieczy nad innymi dziećmi wcześniej przyjętymi na zasadach rodziny zastępczej. 68% rodzin zawodowych już wychowywało dziecko powierzone im jako rodzinie zastępczej.

Tylko w jednym przypadku funkcja zawodowej rodziny zastępczej była pełniona jednoosobowo. Sprawowała ją kobieta. Pozostałych 18 zawodowych rodzin zastępczych tworzyli małżonkowie. Tak więc 95% zawodowych rodzin zastępczych tworzyli małżonkowie. Wśród pozostałych rodzin zastępczych małżonkowie stanowili 45,6%. Natomiast wśród wszystkich ustanowionych rodzin zastępczych małżonkowie stanowili 50%. Co drugą rodziną zastępczą była zatem jedna osoba. Wśród jednoosobowych rodzin zastępczych dominowały kobiety (88,7%).

Średnia wieku w rodzinach zawodowych była niższa, co jest zrozumiałe, gdy zważy się, że aż 118 rodzin zastępczych (blisko 56%) utworzyło jedno lub oboje dziadkowie powierzonego dziecka. Wśród zawodowych rodzin zastępczych nie było ani osób bardzo młodych, ani w podeszłym wieku. Żadne z zawodowych rodziców zastępczych nie liczyło mniej niż 26 lat. Natomiast w całym badanym zbiorze rodziców zastępczych około 9% matek zastępczych i 9,7% ojców zastępczych miało nie więcej niż 25 lat.

Podobny był natomiast status wykształcenia niezawodowych i zawodowych rodzin zastępczych, z tym że wśród rodzin zawodowych nie było osób, które nie przekroczyły poziomu wykształcenia jedynie podstawowego (w całym zbiorze rodziców zastępczych w zbadanych sprawach 31,5% wszystkich matek zastępczych i 10,5% ojców zastępczych miało tylko wykształcenie podstawowe). W grupie 33,7% matek zastępczych i 56,2% ojców miało wykształcenie zasadnicze zawodowe. Wśród rodzin zawodowych odsetek ten wynosił odpowiednio 36,8 oraz 57,1.

1. SYTUACJA PRAWNA I FAKTYCZNA DZIECI UMIESZCZONYCH W ZAWODOWYCH, NIESPOKREWNIONYCH Z DZIECKIEM RODZINACH ZASTĘPCZYCH

W zawodowych, niespokrewnionych rodzinach zastępczych umieszczono 22 dzieci. W 16 przypadkach rodziny przyjęły po jednym dziecku, w 3 przypadkach do zawodowych rodzin zastępczych skierowano rodzeństwa złożone z dwojga dzieci.

W wieku przedszkolnym (do siódmego roku życia) było blisko 74% dzieci. Pięcioro z nich było niemowlętami liczącymi mniej niż 6 miesięcy życia.

Czworo dzieci było niepełnosprawnych. Jedno z nich było dotknięte kalectwem fizycznym, jedno miało porażenie mózgowie. Pozostałe były niesprawne fizycznie i niedorozwinięte umysłowo. Sześcioro dzieci miało różne poważniejsze, ale przejściowe dolegliwości.

W dniu wszczęcia badanych postępowań w 15 sprawach dzieci pozostawały pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców, w dwóch sprawach miały opiekunów. Dzieci w pozostałych sprawach nie miały przedstawicieli ustawowych.

Dzieci, których dotyczyły postępowania, w trzech sprawach pozostawały pod pieczę obojga rodziców, w dwóch sprawach pod pieczę matek, w jednej pod pieczę rodziców matki (dziadków macierzystych). Dzieci w kolejnych trzech sprawach znajdowały się pod pieczę osób spoza rodziny, a w następnych sześciu sprawach przebywały w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Dzieci, które były w wieku szkolnym, realizowały obowiązek nauki, choć w trzech przypadkach niesystematycznie. Jedno z dzieci sprawiało poważniejsze problemy wychowawcze.

Sytuacja opiekuńcza dzieci w pozostałych sprawach była zróżnicowana. Tylko w dwóch sprawach wszystkie usprawiedliwione potrzeby bytowe dzieci były zaspokojone na dobrym poziomie. W 13 sprawach poziom zaspokojenia potrzeb był zadawalający, choć standard życia dzieci skromny. W 4 sprawach potrzeby dzieci nie były zaspokojone w wystarczającym stopniu. Dzieci były niedożywione, zaniedbane higienicznie.

Materialne potrzeby dzieci w ponad połowie spraw były zaspokajane w placówkach medycznych lub opiekuńczych, w których dzieci przebywały. Tylko w trzech sprawach potrzeby dzieci zaspokajali rodzice, a w dwóch kandydaci na rodziców zastępczych.

2. RODZICE DZIECI UMIESZCZONYCH W ZAWODOWYCH, NIESPOKREWNIONYCH Z DZIECKIEM, RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Pochodzenie dzieci od matek było ustalone we wszystkich sprawach, natomiast pochodzenie od ojców tylko w połowie spraw. W siedmiu sprawach dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców, w dwóch były uznane. W żadnym przypadku nie nastąpiło sądowe ustalenie ojcostwa.

W chwili wszczęcia postępowania jedna z matek nie żyła. Brak było informacji o jednej z matek. Jedna matka nie miała pełnej zdolności do czynności prawnych.

Jedenaście matek nie przebywało ze swymi dziećmi. Miejsce ich pobytu było znane.

Ośmiu matkom przysługiwała nad dziećmi pełna władza rodzicielska. Siedem miało ograniczoną władzę rodzicielską (w dwóch sprawach przez nadzór kuratora sądowego, w trzech przez umieszczenie dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych). Dwie matki były pozbawione władzy rodzicielskiej.

Czterem ojcom przysługiwała nad dziećmi pełna władza rodzicielska, trzem ograniczona (w dwóch sprawach przez umieszczenie dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w jednej przez nadzór kuratora sądowego). Dwóch ojców zostało pozbawionych władzy rodzicielskiej.

W pięciu sprawach rodzice dzieci, małżonkowie, pozostawali we wspólnym pożyciu, w trzech w konkubinacie. Dwa małżeństwa zostały rozwiązane przez rozwód. Było wiadomo, że w czterech sprawach znani, żyjący rodzice nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów.

Jedna matka była małoletnia (miała 16 lat). Pięć liczyło od 22 do 25 lat, cztery od 36 do 40 lat. Pozostałe były w innym wieku. Ojcowie byli zdecydowanie starsi. Ilustruje to tabela 25, w której zostały uwzględnione znane informacje o żyjących rodzicach.

Tabela 25. Wiek rodziców dzieci umieszczonych w zawodowych rodzinach zastępczych

Wiek	Matki		Ojca	
	liczba	procent	liczba	procent
16 lat lub mniej	1	6,7	0	0,0
22–25 lat	5	33,3	0	0,0
26–30 lat	2	13,3	0	0,0
31–35 lat	2	13,3	2	25,0
36–40 lat	4	26,7	2	25,0
41–45 lat	0	0,0	1	12,5
46 lat lub więcej	1	6,7	3	37,5
Razem	15	100,0	8	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Dwanaście matek i czterech ojców legitymowało się zaledwie podstawowym wykształceniem. Zasadnicze wykształcenie zawodowe miały cztery matki i trzech ojców. Średnie wykształcenie techniczne osiągnę-

ło dwóch ojców i jedna matka. Jedna matka nadal uczyła się w szkole ponadpodstawowej. W omawianej grupie żadne z rodziców nie miało wykształcenia wyższego.

Z renty utrzymywała się jedna matka i jeden ojciec. Rodzice w pełni utrzymywali dwie matki. W stosunku pracy pozostawało czterech ojców i jedna matka. Jedynym źródłem utrzymania siedmiu matek były świadczenia z pomocy społecznej. Pięć matek nie miało żadnych stałych źródeł utrzymania (nawet w postaci świadczeń z pomocy społecznej). Podobnie jeden z ojców. W konsekwencji sytuacja materialna przeważającej liczby rodziców dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych była zła.

Podobnie można ocenić ich warunki mieszkaniowe. Zaledwie dwie matki i jeden ojciec dysponowali samodzielnymi mieszkaniami o standardzie dostatecznym z punktu widzenia zaspokajania potrzeb dzieci. Osiem matek i czterech ojców korzystało z samodzielnych mieszkań o tak niskim standardzie, że nie nadawały się do zaspokajania podstawowych potrzeb mieszkaniowych dzieci. Pozostali rodzice nie mieli samodzielnych mieszkań. W większości zamieszkiwali u swych rodzin lub aktualnych partnerów. Trzy matki były bezdomne.

Dwanaście matek i czterech ojców znajdowało się w niedostatku i nie było w stanie pokrywać choćby części kosztów utrzymania dzieci.

Cztery matki nie były w stanie wychowywać dzieci wskutek własnej choroby lub niedorozwoju umysłowego, trzy były alkoholikami, a sześć przejawiało zachowania świadczące o niedojrzałości emocjonalnej i nieodpowiedzialności.

Dwóch ojców odbywało kary pozbawienia wolności, czterech było alkoholikami, dwóch było skrajnie nieodpowiedzialnych i niedojrzałych emocjonalnie.

3. WIELODZIETNE, ZAWODOWE, NIESPOKREWNIONE Z DZIECKIEM RODZINY ZASTĘPCZE

Ustanowiono trzynaście wielodzietnych, niespokrewnionych z dziećmi rodzin zastępczych. Charakterystyki tych rodzin były fragmentaryczne, na co wskazano wyżej.

Większość (7) kobiet pełniących funkcję rodziny zastępczej nie przekroczyła 39 roku życia. Najstarsza miała 47 lat. Małżonkowie pięciu z nich liczyli od 32 do 38 lat, pięciu od 42 do 48 lat. Wiek pozostałych był nieznan.

W tej grupie rodzin zastępczych nie było osób o wyższym wykształceniu. Tylko w dwóch przypadkach małżonkowie stanowiący rodzinę zastępczą mieli wykształcenie średnie. Prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej było głównym zajęciem 9 kobiet i 2 mężczyzn.

Osiem zawodowych wielodzietnych rodzin zastępczych wychowywało, oprócz obcych, także własne dzieci, najczęściej jedno (w czterech sprawach) lub dwoje (w trzech sprawach), w jednym przypadku czworo. Co do trzech rodzin brak było stosownych danych. W pozostałych nie były wychowywane własne małoletnie dzieci.

Trzy rodziny wychowywały już po troje dzieci, trzy po dwoje i dwie jedno dziecko.

4. POGOTOWIA RODZINNE

Sześć małżeństw pełniło funkcję pogotowia rodzinnego. W większości spraw informacje o tych rodzinach były bardzo fragmentaryczne. W części akt nie było takich informacji o rodzinie zastępczej, które potwierdzałyby jej kwalifikacje do roztoczenia pieczy nad dziećmi wymagającymi zwiększonej opieki z uwagi na ich stan zdrowia lub wcześniejsze zaniedbania. Dlatego właśnie, zważywszy też na niewielką liczbę spraw omawianej kategorii, celowe wydaje się skrótowne ich przedstawienie.

Przypadek pierwszy. O pogotowiu rodzinnym, któremu powierzono liczącego 14 miesięcy chłopca, nie było żadnych istotnych danych. W aktach były informacje dotyczące dziecka i jego sytuacji rodzinno-opiekuńczej. Dziecko było bardzo zaniedbane. Wymagało intensywnej pieczy i kontroli lekarskiej.

Dziecko w chwili wszczęcia postępowania pozostawało z rodzicami tworzącymi konubinát. Ojciec, starszy od matki o 23 lata, uznał syna. Rodzice mieli ograniczoną władzę rodzicielską przez nadzór kuratora sądowego. Oboje byli alkoholikami. Matka piła więcej i częściej od ojca, który miał dłuższe okresy abstynencji. W związku z alkoholizmem rodzice nie sprawowali pieczy należycie. Tymczasem dziecko wymagało szczególnej uwagi. Przeszło zapalenie opon mózgowych. Miało skazę białkową, co wymagało stosowania diety.

Przypadek drugi. Rodzinę zastępczą utworzyli małżonkowie wychowujący dwoje własnych małoletnich dzieci. Mieszkali w województwie zachodniopomorskim, na terenie o wysokim bezrobociu. Jedynym źródłem utrzymania 48-letniej żony była praca w charakterze rodziny zastępczej. 45-letni mąż pracował zarobkowo. Oboje małżonkowie byli absolwentami zasadniczych szkół zawodowych. Szkolenie na rodzinę zastępczą odbyli w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym prowadzonym przez TPD. Ich predyspozycje rodzicielskie badano, między innymi, stosując kwestionariusz Marii Ziemskiej. Nie było wiadomo, czy w ich rodzinie zastępczej wychowuje się (lub wychowywało się wcześniej) jakies dziecko.

Rodzinnie powierzono chłopca w wieku 4 lat i 6 miesięcy z porażeniem mózgowym. W chwili urodzenia dziecka jego matka była małoletnia. Pochodziła z patologicznej rodziny

pracowników byłego PGR. Jej chory psychicznie brat był bardzo agresywny. W czasie trwania postępowania matce przysługiwała pełna władza rodzicielska. Nie sprawowała bieżącej pieczy nad dzieckiem, ale zachowywała z nim styczność osobistą wystarczającą do zachowania więzi emocjonalnych.

Pochodzenie dziecka od ojca nie było ustalone. Matka była bezdomna. Ukończyła jedynie szkołę podstawową. Miała bardzo poważne trudności ze znalezieniem pracy. Podejmowała się różnych zajęć, aby zarobić na utrzymanie swoje i dziecka. Przejściowo pracowała nawet w agencji towarzyskiej. Można było domniemywać, że podjęcie się tego zajęcia przez matkę było bardziej „aktem rozpaczcy” niż swobodnej decyzji o wykonywaniu tego specyficznego „zawodu”. Zrezygnowała z niego, znalazłszy dorywcze zajęcia.

Matka, niemająca żadnego źródła utrzymania i niemogąca liczyć na wsparcie rodziny generacyjnej, zmuszona do poszukiwania pracy, powierzyła syna nieznannej sobie wcześniej samotnej, starszej kobiecie. Zajęła się ona dzieckiem serdecznie i z bardzo dużym poświęceniem, adekwatnym do potrzeb dziecka „specjalnej troski”. Kobieta ta ubiegała się o status rodziny zastępczej dla przyjętego dziecka, ale jej wniosek w tej sprawie został oddalony. To spowodowało wszczęcie postępowania w opisywanej sprawie z urzędu.

Przypadek trzeci. Informacje o małżonkach sprawujących zawodowo funkcję rodziny zastępczej zawarte w aktach sprawy były bardzo ograniczone. Było wiadomo, że jako rodzina zastępcza wychowują już troje dzieci. Matka zastępcza koncentruje się na obowiązkach opiekuńczych, jej małżonek pracuje. Kobieta jest absolwentką zasadniczej szkoły zawodowej, jej mąż ma wykształcenie zawodowe pomaturalne. Więcej informacji o rodzinie nie było.

Sąd orzekł o umieszczeniu w tej rodzinie zastępczej chłopca liczącego 3 lata i 4 miesiące, ograniczając w ten sposób władzę rodzicielską matki, która nie akceptowała takiego rozstrzygnięcia. Postępowanie było wszczęte z urzędu. O zagrożeniu dobra dziecka sąd został poinformowany przez kuratora sądowego, który powziął stosowne informacje przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

Dziecko pochodzi ze związku pozamałżeńskiego. Osoba ojca nie budzi wątpliwości matki i jej środowiska. Mężczyzna nie zaprzecza, iż dziecko od niego pochodzi, ale nie uznał go, a matka nie wystąpiła o sądowe ustalenie ojcostwa. Między rodzicami ustały bliższe relacje. Nie kontaktowali się także w sprawach dziecka.

Matka, 24-letnia w dniu wszczęcia postępowania, starała się — na miarę swych możliwości i wyobrażeń o minimalnych potrzebach dziecka — wywiązywać z obowiązków wobec niego. Znajdowała się jednak w skrajnie trudnej sytuacji. Mieszkała na wsi z ojcem w jego dwuizbowym, drewnianym parterowym domu, który nie był skanalizowany ani zelektryfikowany. Dom był w bardzo złym stanie technicznym, był także bardzo źle wyposażony w zniszczone i brudne sprzęty. Nie używano bielizny pościelowej. Standard życia rodziny był skrajnie niski. W miejscu zamieszkania matka nie mogła podjąć żadnej pracy. Uzyskała w pobliskim mieście pracę kucharki w wymiarze 1/2 etatu, z wynagrodzeniem 400 zł miesięcznie. Wykonywanie pracy wymagało długotrwałych, męczących dojazdów i zapewnienia pieczy dziecku podczas nieobecności matki. Pieczy tej podjęła się koleżanka matki. Sytuacja skomplikowała się, gdy owa piastunka nawiązała intymne relacje z dwukrotnie starszym od niej dziadkiem dziecka, zakończone ciążą. Matka dziecka straciła zaufanie do koleżanki jako właściwej opiekunki. Zaostrzyły się jej złe relacje z ojcem. W tym momencie nastąpiła ingerencja sądu opiekuńczego i umieszczenie dziecka w pogotowiu rodzinnym. Matka rozstrzygnięcie takie uważała

za krzywdzące. Nie zaakceptowała rodziny zastępczej. Wiadomo, że dziecko odwiedzała rzadko.

Przypadek czwarty. Informacje o kolejnej rodzinie zastępczej o charakterze pogotowia rodzinnego były bardzo ograniczone, podobnie jak w poprzednich przypadkach. Było jedynie wiadome, że stanowili ją małżonkowie o średnim wykształceniu (kobieta ogólnym, mężczyzna technicznym), którzy wychowywali jedno wspólne małoletnie dziecko. Nie wiadomo, czy jako pogotowie rodzinne, aktualnie lub wcześniej, wychowywali inne dziecko. Byli wnioskodawcami w opisywanej sprawie.

Powierzony im chłopiec miał siedem miesięcy. Był piątym dzieckiem małżonków pozostających we wspólnym pożyciu. Rodzina (z tym dzieckiem siedmioosobowa) zajmowała mieszkanie o powierzchni 24 m². Na koszty jej utrzymania musiało wystarczyć wynagrodzenie za pracę męża w kwocie 2200 zł miesięcznie. Żona zajmowała się wychowywaniem dzieci. Małżonkowie zdecydowali, iż wychowanie piątego dziecka przekracza ich możliwości i pozostawili je w szpitalu położniczym z przeznaczeniem do przysposobienia. Nie wyrazili jednak zgody blankietowej na adopcję (z akt analizowanej sprawy nie wynika dlaczego). Zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej. Dziecko zostało przedstawione ośrodkowi adopcyjno-opiekuńczemu jako kandydujące do przysposobienia.

Przypadek piąty. Rodzinę zastępczą tworzyli bezdzietni małżonkowie. Żona miała 30 lat, mąż był o 3 lata starszy. Żona, o wykształceniu średnim ogólnym, zajmowała się tylko prowadzeniem pogotowia rodzinnego. Mąż, o wykształceniu zasadniczym zawodowym, pozostawał w stosunku pracy. W chwili powierzenia im 8-dniowej dziewczynki nie sprawowali pieczy nad innym dzieckiem. Odbyli szkolenie dla rodzin zastępczych. Nie wiadomo jednak, według jakiego programu. Postępowanie zostało wszczęte na wniosek matki, która chciała, aby jej dziecko zostało przysposobione. Zależało jej też, aby było wychowywane w okresie poprzedzającym adopcję w rodzinie. Matka nie mogła podjąć się wychowywania dziecka. Była bowiem chora na schizofrenię paranoidalną i zdawała sobie sprawę, że nie podoła obowiązkowi. Nie pracowała, nie miała samodzielnego mieszkania. Pozostawała na utrzymaniu rodziny. Był to jedyny przypadek umieszczenia w rodzinie zastępczej w formie udzielenia pomocy rodzicowi dziecka, na jego żądanie, przez sąd (art. 100 k.r.o.).

Przypadek szósty. Rodzinę zastępczą, już wychowującą czworo dzieci, stanowili małżonkowie. Żona liczyła 53 lata, mąż był o rok starszy. Małżonkowie, poza obcymi dziećmi przyjętymi do pogotowia rodzinnego, wychowywali jedno wspólne małoletnie dziecko. Oboje rodzice zastępczy mieli wykształcenie wyższe pedagogiczne (mąż magisterskie, żona licencjat). Dla męża prowadzenie pogotowia rodzinnego było głównym zajęciem. Żona uzyskiwała rentę. Małżonkowie przeszli specjalistyczne szkolenie według zatwierdzonego programu autorskiego.

Postępowanie w sprawie zostało wszczęte na wniosek małżonków stanowiących zawodową rodzinę zastępczą. Przyjęli pod swoją pieczę głęboko upośledzoną umysłowo dziewczynkę, pozostawioną przez matkę w szpitalu. Dziecko miało wodogłowię i wadę wzroku. Rodzina zastępcza przyjęła dziecko, gdy liczyło 19 miesięcy.

Dziewczynka pochodziła z konkubinatu rodziców. W okresie ciąży zdiagnozowano nieprawidłowy rozwój dziecka. Wtedy jego ojciec porzucił ciężarną matkę. Ojcostwo nie zostało ustalone. Matka porzuciła dziecko po porodzie. Została pozbawiona władzy rodzicielskiej (na co wyraziła zgodę). Małżonkowie będący rodziną zastępczą zostali także ustanowieni opiekunami dziewczynki.

VIII. POSTĘPOWANIE O USTANOWIENIE RODZINY ZASTĘPCZEJ

1. WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA

Sto siedemdziesiąt (80,2%) spraw zostało wszczętych na wniosek. Stosowne wnioski składali głównie kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Jednakże w trzech przypadkach wniosek pochodził od matki dziecka, w dwóch od ojca, który wnosił o pozbawienie matki władzy rodzicielskiej i ustanowienie dla dziecka rodziny zastępczej, w jednym przypadku od prokuratora, który prowadził sprawę karną przeciwko ojcu dziecka.

Pozostałe 42 sprawy były wszczęte z urzędu. O potrzebie wszczęcia sprawy z urzędu sąd najczęściej dowiadywał się z akt innej sprawy (tak było w 9 przypadkach, co stanowi 21,4% spraw wszczętych z urzędu). W następnej kolejności sąd czerpał informacje o potrzebie wszczęcia postępowania od policji (19% spraw wszczętych z urzędu). W około 17% spraw wszczętych z urzędu stosowna informacja pochodziła od służb socjalnych (ośrodków pomocy społecznej, PCPR). W grupie innych źródeł informacji byli głównie kuratorzy. Sądy nie lekcewały żadnych sygnałów o zagrożeniu dobra dziecka. W jednym przypadku np. sąd wszczął postępowanie na podstawie informacji zawartych w anonimowym piśmie.

Źródła informacji sądu o potrzebie wszczęcia postępowania przedstawia tabela 26.

Tabela 26. Źródło wiedzy sądu o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu

Źródło wiedzy sądu	Liczba	Procent
Postępowanie w innej sprawie (akta innej sprawy)	9	21,4
Informacja od służb społecznych	7	16,7
Informacja od policji	8	19,0
Informacja ze szkół oraz innych placówek edukacyjnych i opiekuńczych	6	14,3
Zawiadomienie przez osobę fizyczną, obcą wobec dziecka	1	2,4
Zawiadomienie przez krewnych, powinowatych dziecka	5	11,9
Inne źródło informacji	6	14,3
Razem	42	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W przeważającej większości przypadków, gdyż w 150 sprawach, co stanowi 70,8% wszystkich zbadanych spraw, ustanowienie rodziny zastępczej było formą ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o.). Zaledwie w jednym przypadku ustanowienie rodziny zastępczej zostało potraktowane przez sąd jako forma pomocy rodzinie (art. 100 k.r.o.). Nieco częściej niż w co piątej sprawie ustanowienie rodziny zastępczej nastąpiło wobec dzieci, które nie pozostawały pod władzą rodzicielską.

Wśród zbadanych spraw nie było przypadku orzeczenia dotyczącego dziecka, które już wcześniej, na podstawie art. 72 pkt 7 u.p.s., byłoby powierzone rodzinie zastępczej (na wniosek lub za zgodą rodziców dziecka) na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej między rodziną zastępczą a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny w związku z pilną potrzebą zapewnienia dziecku pieczy (starosta ma obowiązek niezwłocznego zawiadomienia o umowie sądu, którego orzeczenie reguluje sytuację dziecka; z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu umowa wygasa).

2. POSTĘPOWANIE DOWODOWE

Głównym źródłem wiedzy sądów o sytuacji dzieci i kandydatów na rodziców zastępczych były wywiady środowiskowe kuratorów sądowych przeprowadzone w miejscu rzeczywistego pobytu dzieci. Zostały one sporządzone w blisko 70% spraw. Najczęściej miejsce pobytu dzieci było zarazem miejscem zamieszkania i stałego pobytu kandydatów na rodziców zastępczych, którzy już sprawowali bezpośrednią pieczę nad dziećmi. W związku z tym w wywiadach były opisane warunki mieszkaniowe i bytowe kandydatów na rodziców zastępczych. Zwykle były także informacje o rodzicach dzieci, najczęściej podane przez kandydatów na rodziców zastępczych. Niezależnie od tego w co drugiej sprawie był przeprowadzony przez kuratora sądowego wywiad środowiskowy w miejscu aktualnego pobytu rodziców dziecka (jednego z rodziców). Przedstawiał sytuację osobistą, materialną i mieszkaniową rodzica, a czasem także uwagi na temat jego predyspozycji wychowawczych i związków emocjonalnych z dzieckiem.

Znacznie rzadziej materiał dowodowy stanowiły wywiady środowiskowe sporządzone przez pracowników socjalnych w miejscu przebywania dziecka (wywiady takie przeprowadzono w 26 sprawach — 12,3%) bądź w miejscu pobytu rodziców (w 33 sprawach — 15,6%

spraw). W niektórych sprawach były zarówno wywiady sporządzone przez kuratorów, jak i przez pracowników socjalnych. Ogólna ocena stopnia szczegółowości wywiadów i przydatności zawartych w nich informacji (zapewne niepozbawiona subiektywizmu) skłania ku tezie, że więcej ważnych informacji wynikało z wywiadów przeprowadzonych przez kuratorów sądowych. Wiele szczegółowych danych zawierały kwestionariusze dla kandydatów na rodziców zastępczych przygotowane przez jednostki pomocy społecznej. Były one przedstawione w 99 sprawach (46,5%).

Najczęściej (w 200 sprawach) został przeprowadzony dowód z przesłuchania osób kandydujących do funkcji rodziny zastępczej.

Prawie w co drugiej sprawie była przesłuchana matka dziecka (dzieci), a w 37% spraw ojciec dziecka. Było to jednak aż 80% przypadków, w których matce przysługiwała co najmniej ograniczona władza rodzicielska, oraz 70% przypadków, w których ojcu przysługiwała co najmniej ograniczona władza rodzicielska.

Stosunkowo rzadko był stosowany dowód z przesłuchania świadków. W podobnych proporcjach (w granicach 13%) świadkami były osoby spoza rodziny oraz krewni dzieci.

Częściej niż w co czwartym przypadku do akt sprawy o ustanowienie rodziny zastępczej były dołączone akta innych spraw (najczęściej akta dotyczące wcześniejszych ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, które miało być umieszczone w rodzinie zastępczej, ale także np. akta sprawy o ustanowienie opieki dla dziecka).

Prawie w co trzeciej sprawie brak było odpisu aktu urodzenia dziecka. Jeżeli odpis taki był, to najczęściej skrócony, mimo że taki odpis nie zawiera wszystkich istotnych informacji dotyczących ustalenia stanu cywilnego dziecka. Generalnie rzecz ujmując, informacji o dzieciach, które nie pochodziły z wywiadów środowiskowych, było bardzo mało. Zaledwie w 16 sprawach (7,5%) były zaświadczenia lekarskie dotyczące stanu zdrowia dziecka, a w 39 (18%) opinie o dzieciach ze szkół lub innych placówek.

Dzieci były wysłuchane w 28 sprawach (13%). Tylko w co dziesiątej sprawie była opinia RODK dotycząca więzi emocjonalnych w rodzinie (w tym między dzieckiem a kandydatem na rodzica zastępczego).

Informacje o kandydatach na rodziców zastępczych były zawarte w wywiadach środowiskowych oraz w kwestionariuszach z ośrodków pomocy społecznej (w 46,5% spraw). Powiatowe centra pomocy rodzinie zaopiniowały kandydatów na rodziców zastępczych zaledwie w 34 sprawa-

wach (16%), a służby socjalne (miejskie bądź gminne ośrodki pomocy społecznej) w 46 sprawach.

Źle był udokumentowany stan zdrowia kandydatów. Zaświadczenia wymagane zgodnie z art. 73 ust. 1 pkt 6 u.p.s. (ograniczone z reguły do stwierdzenia, że dana osoba „nie jest chora na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem”) przedstawiło 60 kobiet i 34 mężczyzn ubiegających się o funkcję rodziny zastępczej.

Bardzo skromnie były udokumentowane dochody (informacje dotyczyły 81 kobiet i 53 mężczyzn) i stan majątkowy kandydatów na rodziców zastępczych (dane na ten temat dotyczyły zaledwie 14 kandydatek i 7 kandydatów).

Najbardziej rażąco był brak informacji dotyczących karalności kandydatów. Stosowne zaświadczenia z Centralnego Rejestru Skazanych zostały przedstawione zaledwie w 10 sprawach (mniej niż 5%), pisemne zapewnienie o niekaralności złożyli zaś kandydaci w 54 sprawach (w co czwartej sprawie).

Tylko w 13 sprawach kandydaci przedstawili zaświadczenia o odbyciu szkolenia wymaganego przed podjęciem funkcji rodziny zastępczej.

W aktach 11 spraw były opinie o kandydatach na rodziców zastępczych przygotowane przez ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, w jednej sprawie — opinia ośrodka o kandydatach i wywiad środowiskowy.

W aktach 58 spraw (27%) były zgromadzone różne dokumenty, oświadczenia, notatki, kserokopie dokumentów (np. opinie o wynikach w nauce małoletniej matki, zaświadczenie, iż jedno z rodziców przebywa w ośrodku Monaru, historie chorób rodziców, notatki i informacje policyjne, oświadczenia rodziców zawierające zgodę na ustanowienie rodziny zastępczej — z reguły w osobie babci dziecka, oświadczenia składane przed śmiercią przez chorych rodziców odnośnie do pieczy nad dziećmi po ich śmierci, świadectwa szkolne dzieci i rodziców, zaświadczenia o zarobkach osób mieszkających wspólnie z kandydatem na rodzica zastępczego, dokumentacja przygotowana przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, kserokopie wyroków dotyczących rodziców dziecka itp.).

Jak z powyższego wynika, postępowania dowodowe nie dostarczyły wszystkich danych istotnych dla rozstrzygnięcia. W szczególności nie były wystarczające informacje dotyczące zarówno dzieci, jak i kandydatów na rodziców zastępczych, a więc decydujące dla właściwego doboru „stron” przyszłej rodziny zastępczej. Bardzo ograniczona była dokumentacja ich stanu zdrowia, szczególnie uboga odnośnie do dzieci (tylko w 7,5% spraw).

Tabela 27. Dowody przeprowadzone w sprawach o ustanowienie rodziny zastępczej

Dowód	Liczba	Procent
	spraw, w których dany dowód został przeprowadzony	
Przesłuchanie matki dziecka	105	49,5
Przesłuchanie ojca dziecka	79	37,3
Przesłuchanie krewnych dziecka, innych niż kandydaci na r.z.*	27	12,7
Przesłuchanie świadków spoza rodziny dziecka	28	13,2
Dołączone akta innych spraw dotyczących dziecka	58	27,4
Dołączone akta nadzoru kuratorskiego	12	5,7
Kwestionariusz dla kandydatów na r.z. z PCPR (GOPS, MOPS)	99	46,5
Raport kwalifikacyjny PCPR o kandydatach na r.z.	34	16,0
Zaświadczenie o odbyciu szkolenia dla rodzin zastępczych	13	6,1
Zaświadczenie o stanie zdrowia kandydatki (kobiety)	60	28,3
Zaświadczenie o dochodach (np. wynagrodzenie, renta) kandydatki (kobiety)	81	38,2
Zaświadczenie o stanie majątkowym kandydatki (kobiety)	14	6,6
Zaświadczenie o stanie zdrowia kandydata (mężczyzny)	34	16,0
Zaświadczenie o dochodach (np. wynagrodzenie, renta) kandydata (mężczyzny)	53	25,0
Zaświadczenie o stanie majątkowym kandydata (mężczyzny)	7	3,3
Zaświadczenie o niekaralności kandydata (kobiety, mężczyzny)	10	4,7
Pisemne oświadczenie kandydata (kobiety, mężczyzny) o niekaralności	54	25,5
Opinia służb socjalnych (PCPR, MOPS, GOPS) o kandydacie (kobiecie, mężczyźnie)	46	21,7
Przesłuchanie kandydata (kobiety, mężczyzny)	200	94,3
Wysłuchanie dziecka	28	13,2
Wywiad środowiskowy kuratora sądowego o sytuacji rodziców dziecka	106	50,0
Wywiad środowiskowy kuratora sądowego w miejscu przebywania dziecka	146	68,9
Wywiad środowiskowy pracownika socjalnego o sytuacji rodziców dziecka	33	15,6
Wywiad środowiskowy pracownika socjalnego w miejscu przebywania dziecka	26	12,3
Zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka	16	7,5
Opinia o dziecku ze szkoły (innej placówki eduk. lub op.-wych.)	39	18,4
Opinia RODK	23	10,8
Odpisy orzeczeń i ugód sądowych dotyczących rodziców dziecka	17	8,0
Skrócone odpisy aktów stanu cywilnego	131	61,2
Pełne odpisy aktów stanu cywilnego	24	11,3
Inne	58	27,4

* r.z. — rodzina zastępcza.

Źródło: Opracowanie własne.

W zdecydowanie niewystarczającym stopniu ustalano stanowisko dzieci co do umieszczenia ich w rodzinie zastępczej (wysłuchanie w 13% spraw).

IX. USTANOWIENIE OPIEKI A ORZECZENIE O UMIESZCZENIU DZIECKA W RODZINIE ZASTĘPCZEJ

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Badania praktyki sądowej przeprowadzone w 1990 r. przez Lechośława Kociuckiego⁶⁵ wykazały, że potrzeba ustanowienia opieki dla osoby małoletniej w pierwszej kolejności występuje, gdy rodzice (jedno ze znanych żyjących rodziców) są pozbawieni władzy rodzicielskiej (51,4%), następnie — gdy oboje rodzice nie żyją (19,8%), w trzeciej kolejności, gdy matka jest małoletnia, a ojciec jest nieznany lub sąd ojcu ustalonemu wyrokiem nie przyznał władzy rodzicielskiej (9%)⁶⁶. W większości takich stanów faktycznych konieczne jest zapewnienie dziecku pieczy, najlepiej o charakterze rodzinnym. Powołane badanie wykazało, że najczęściej (42,5% spraw) miejscem pobytu dziecka bezpośrednio przed ustanowieniem opieki był dom krewnych lub rodziców zastępczych, a w następnej kolejności (23,6%) placówka opiekuńczo-wychowawcza⁶⁷.

Potrzeba ustanowienia opieki i rodziny zastępczej często występuje w tym samym czasie i bywa uzasadniona dążeniem do sformalizowania sytuacji faktycznej dziecka, które już znajduje się pod pieczą osób oczekujących nadania im statusu rodziny zastępczej.

Zgodnie z art. 78 u.p.s. tylko rodzinie zastępczej udziela się pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania każdego umieszczonego w niej dziecka. To stanowi o swoistej praktycznej wyższości statusu rodziny zastępczej wobec statusu opiekuna. Opiekun bowiem, jeżeli nie jest równocześnie rodziną zastępczą, nie uzyskuje żadnej pomocy finansowej na pokrycie kosztów utrzymania pupila. Opiekun nie ma obo-

⁶⁵Badanie objęło akta 158 spraw o ustanowienie opieki dla 212 małoletnich. Były to akta wszystkich spraw prowadzonych w postępowaniu rozpoznawczym i wykonawczym w sądach rejonowych w: Lesznie, Poznaniu (3 Wydziały Rodzinne i Nietletnich), Rawiczu i Wałczu. Zob. L. Kociucki, *Opieka nad małoletnim*, Warszawa 1993.

⁶⁶L. Kociucki, tamże, s. 54.

⁶⁷Tamże, s. 57.

wiązku utrzymywania dziecka powierzonego jego pieczy⁶⁸, jeżeli w danym stanie faktycznym nie ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wynikający z pokrewieństwa lub statusu ojczyma (macochy) dziecka. Obciąża go jedynie obowiązek zorganizowania dla pupila środków utrzymania (np. wskutek dochodzenia renty rodzinnej, świadczeń socjalnych, wytoczenia powództwa o alimenty, odszkodowanie, zadośćuczynienie i wyegzekwowania zasądzonych kwot). Jeżeli jednak uzyskanie świadczeń alimentacyjnych lub innych nie jest możliwe (lub uzyskiwane świadczenia nie pokrywają kosztów utrzymania dziecka), a opiekun przyjął dziecko do swego gospodarstwa domowego⁶⁹, zapewne będzie utrzymywał dziecko.

Zakres obowiązków i uprawnień opiekuna jest bardzo szeroki, porównywalny z sytuacją rodzica. Opiekun bowiem sprawuje pieczę nad osobą i majątkiem pupila, z odpowiednim zastosowaniem przepisów o władzy rodzicielskiej (art. 155 k.r.o.). Ukształtowanie opieki na wzór władzy rodzicielskiej i powierzenie opiekunowi pieczy nad osobą dziecka uzasadniają tezę⁷⁰, że obowiązkiem opiekuna jest zawsze (przynajmniej w sytuacjach typowych, gdy dobro dziecka nie przemawia za innym rozwiązaniem) przyjęcie pupila do wspólnoty domowej.

Dokonując wyboru opiekuna dla osoby małoletniej, sąd powinien uwzględnić wskazówki normatywne zawarte w art. 149 k.r.o.⁷¹ Począw-

⁶⁸Przed trzydziestoma laty Andrzej Stelmachowski w artykule: *O właściwe środki prawne w zakresie realizacji polityki rodzinnej* (PiP 1976, nr 8–9, s. 67–68) postulował, aby opiekun miał takie same obowiązki jak rodzice, w tym obowiązek utrzymywania dziecka.

⁶⁹Powołane badanie L. Kociuckiego (L. Kociucki, *Opieka...*, s. 112) wykazało, że 75% opiekunów mieszkało razem z dziećmi powierzonymi ich opiece. Brak wspólnego zamieszkiwania dotyczył dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

⁷⁰Tak np. J. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 56; A. Zieliński, *Opieka nad małoletnim*, NP 1979, nr 11, s. 3; M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych...*, s. 93.

⁷¹Zgodnie z art. 149 k.r.o. sprzed nowelizacji, jeżeli rodzice dziecka nie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej, a wskazali osobę opiekuna (najczęściej w związku z obawą rychłej śmierci), ich wola powinna być uszanowana. Pominięcie woli rodziców może wynikać z tego, że osoba wskazana nie spełnia warunków przewidzianych dla opiekuna (art. 148 k.r.o.), nie daje rękojmi należytego wypełnienia obowiązków bądź z innych przyczyn dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia (art. 149 § 1). Jeżeli rodzice nie wskazali kandydata na opiekuna (lub ich wola nie może być uwzględniona, gdyż byli pozbawieni władzy rodzicielskiej) bądź wskazana osoba nie mogła zostać powołana, opiekuna należy wybrać spośród jednej z wymienionych w art. 149 § 2 kategorii osób, którymi są: krewni dziecka, osoby bliskie dziecku (choćby nie były jego krewnymi, decydują więzi emocjonalne), osoby bliskie rodziców dziecka. W następnej kolejności, gdy nie było możliwe ustanowienie

szy od 1 marca 1976 r.⁷² do art. 149 k.r.o. został dodany § 4 poświęcony opiece dla dziecka pozostającego w rodzinie zastępczej, stwierdzający, że: „sąd powierzy sprawowanie tej opieki przede wszystkim rodzicom zastępczym”.

Gdy dziecko jest umieszczone w rodzinie zastępczej utworzonej przez inną osobę (małżonków) niż wskazana przez rodziców na opiekuna, sąd w pierwszej kolejności powinien rozważyć powierzenie opieki rodzicom zastępczym. Dzięki temu bowiem można zachować stan dotychczasowy w zakresie bezpośredniej pieczy nad dzieckiem.

Od wejścia w życie noweli do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 19 grudnia 1975 r., a więc od przeszło trzydziestu lat, trwa spór o to, czy skutkiem zmian stanu prawnego dokonanych wówczas jest powstanie nowej formy opieki. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 9 czerwca 1976 r., zawierającej zalecenia kierunkowe w sprawie wzmoczenia ochrony rodziny⁷³. W literaturze stanowisko to prezentował zwłaszcza Jerzy Ignatowicz, który ze zmiany stanu prawnego w zakresie opieki, dokonanej nowelą z 1975 r., umożliwiającą sprawowanie opieki przez małżonków, wywiódł wniosek, że „rodzina zastępcza [...] jest nową zasadniczą formą opieki”⁷⁴. W konsekwencji więc, gdy dziecko nie przebywa w rodzinie zastępczej, a powstał prawny powód ustanowienia opieki (np. pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej), to „w rachubę wchodzi przede wszystkim ustanowienie opieki i powołanie opiekuna. Opieka ta może być oczywiście powierzona rodzicom zastępczym”⁷⁵.

opiekuna spośród osób wskazanych przez rodziców, krewnych, osób bliskich, sąd zwraca się do właściwego organu administracji, organizacji społecznej lub placówki, w której dziecko przebywa, o wskazanie kandydata na opiekuna (art. 149 § 3). Zob. na ten temat, zamiast wielu, J. Strzebińczyk, *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 771 i n., oraz powołaną tam literaturę.

⁷²Do dnia wejścia w życie noweli do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 19 grudnia 1975 r., Dz.U. Nr 45, poz. 234.

⁷³OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

⁷⁴J. Ignatowicz w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, pod red. J.St. Piątowskiego, PAN IPiP, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 1138. L. Kociucki (*Opieka...*, s. 124) wyraził opinię, że „przekonanie o niemożności łączenia opieki i rodziny zastępczej nie ma oparcia ani w przepisach k.r.o., ani w orzecznictwie SN”.

⁷⁵J. Ignatowicz, tamże. Przeszło ćwierć wieku temu M. Safjan (*Podstawowe kierunki rozwoju opieki nad dzieckiem w rodzinach zastępczych*, PiP 1980, nr 1, s. 87–89), który nie akceptował tezy, iż z dniem 1 marca 1976 r. funkcjonuje nowa forma opieki, w ramach której zostały połączone funkcje rodziny zastępczej i opiekuna, postulował kompleksowe ustawowe ure-

Przy takim ujęciu kolejność orzekania o ustanowieniu opieki i powołaniu opiekuna oraz o ustanowieniu tej samej osoby (małżonków) rodziną zastępczą nie ma zasadniczego znaczenia.

2. SYTUACJA DZIECI, KTÓRE NIE POZOSTAWAŁY POD WŁADZĄ RODZICIELSKĄ

Czterdzieści sześć zbadanych spraw o ustanowienie rodziny zastępczej dotyczyło pięćdziesięciu trzech dzieci, które nie pozostawały pod władzą rodzicielską.

Co piąte dziecko liczyło nie więcej niż 6 miesięcy (najmłodsze w dniu wpływu wniosku do sądu miało zaledwie 2 dni). Troje dzieci ukończyło 6 miesięcy, ale nie osiągnęło 12 miesięcy. Wśród pozostałych najliczniejszą grupę stanowiły dzieci najstarsze, liczące nie mniej niż 15 lat, oraz dzieci w wieku 10–13 lat (20%). Ponad połowa dzieci (57%) liczyła 10–18 lat.

Dwoje dzieci było niepełnosprawnych, czworo miało przejściowe kłopoty zdrowotne. Stan zdrowia i rozwoju pozostałych nie odbiegał od normy. Czworo starszych dzieci sprawiało poważne kłopoty wychowawcze. Z jednym wyjątkiem podstawowe potrzeby materialne dzieci były zaspokojone. Jednakże na dobrym poziomie zaledwie w trzech sprawach. W blisko połowie spraw (48%) koszty utrzymania dzieci ponosili kandydaci na rodziców zastępczych (sami lub ze wsparciem finansowym rodziny dziecka).

Pochodzenie dzieci od ojców nie było ustalone w 15 sprawach. W jednym przypadku ojcu ustalonemu wyrokiem sądu nie została przyznana władza rodzicielska (ojciec ten był cudzoziemcem; nie przebywał w Polsce). W trzech sprawach sposób ustalenia ojcostwa był niezany.

gulowanie takiej właśnie formy opieki. W szczególności proponował: wyraźne określenie przesłanek powierzenia opieki rodzinie zastępczej przez określenie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wymagań stawianych opiekunom, którym ma być powierzona funkcja rodziny zastępczej, wyraźne zobowiązanie opiekuna do sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem i wskazanie przyczyn jego zwolnienia nie tylko z opieki, ale z bezpośredniej pieczy, ustalenie zasad nadzoru pozasądowego. M. Safjan postulował nowelizację art. 149 § 4 k.r.o. przez przyznanie pierwszeństwa w powołaniu na opiekuna osobom, które mają odpowiednie warunki do sprawowania bezpośredniej pieczy nad małoletnim, a nie tylko osobie (małżonkom) już sprawującej funkcję rodziny zastępczej. Proponował także „związanie w płaszczyźnie prawnej wszystkich zindywidualizowanych form pieczy nad dzieckiem z koncepcją opieki prawnej”. Postulaty te nie zostały jeszcze zrealizowane. Większość z nich zachowała aktualność.

W ponad 80% spraw, w których ojcostwo zostało ustalone, a sposób ustalenia był znany, dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców. Jednakże tylko dwa małżeństwa pozostawały we wspólnym pożyciu w dniu wszczęcia postępowania w sprawie, dwa ustały wskutek rozwodu, a dziewięć wskutek śmierci małżonka.

W dniu wszczęcia postępowania blisko 70% dzieci nie miało przedstawiciela ustawowego.

Przyczyny niepozostawiania dzieci pod władzą rodzicielską przedstawia tabela 28.

Tabela 28. Przyczyny niepozostawiania dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych pod władzą rodzicielską

Przyczyna niepozostawiania dzieci pod władzą rodzicielską	Liczba	Procent
Śmierć obojga znanych rodziców	16	34,8
Oboje znani, żyjący rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej	4	8,7
Jedno z rodziców nie żyje, drugiemu nie przysługuje władza rodzicielska	10	21,7
Matka dziecka jest małoletnia, ojcostwo nie zostało ustalone	11	23,9
Matka została pozbawiona władzy rodzicielskiej, ojcostwo nie zostało ustalone	2	4,4
Władza rodzicielska jednego z rodziców została zawieszona, drugiemu nie przysługuje	3	6,5
Razem	46	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Główną przyczyną niepozostawiania dzieci pod władzą rodzicielską było sieroctwo (śmierć obojga rodziców lub tego, któremu wyłącznie przysługiwała władza rodzicielska — 56,5%). Przyczyną kolejną co do liczebności była małoletniość matek przy jednoczesnym braku ustalenia ojcostwa (około 24%). Te grupy spraw zostaną pokrótce omówione.

2.1. Piecza sprawowana nad osieroconymi dziećmi

Wszystkie dzieci będące pełnymi sierotami pochodziły z małżeństwa rodziców. W połowie spraw pozostawały pod bezpośrednią pieczę starszej siostry lub brata.

W pięciu sprawach pieczę sprawowała starsza siostra (w jednym przypadku była to siostra przyrodnia). Starsza siostra w trzech przypadkach sprawowała pieczę sama, w dwóch razem ze swoim małżonkiem.

W pierwszej sprawie, w której siostra sprawowała pieczę ze swoim małżonkiem, liczyła ona lat 26. Jej małżonek był o trzy lata starszy. Małżonkowie wychowywali dwoje wspólnych małoletnich dzieci w wieku 8 i 2 lat. Kobieta, o zasadniczym wykształceniu zawodowym, zarabiała 860 zł miesięcznie. Jej mąż, absolwent szkoły podstawowej, wykonywał pracę sezonową (był dekarzem). Przez cztery miesiące w roku nie pracował. W okresie, gdy miał pracę, zarabiał około 900 zł miesięcznie. Przyjęty do ich gospodarstwa domowego brat liczył blisko 17 lat. Nie uzyskiwał renty rodzinnej po zmarłych rodzicach. Małżonków wspierała finansowo rodzina zmarłej matki.

Małoletni regularnie uczęszczał do szkoły. Nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Był zdrowy. Jego potrzeby były zaspokojone, ale na bardzo skromnym poziomie.

Sprawa została wszczęta na wniosek starszej siostry, która wniosła także o ustanowienie jej opiekunem brata. W jednym postanowieniu sąd powołał siostrę na opiekuna i ustanowił oboje małżonków rodziną zastępczą. Małżonkowie nie odbyli szkolenia dla rodzin zastępczych.

W kolejnej sprawie pieczę nad bratem, liczącym 16 lat i 10 miesięcy, sprawowała starsza siostra (przyrodnia) z małżonkiem. Cała dalsza rodzina była patologiczna. Oboje małżonkowie liczyli po 25 lat. Mieli wykształcenie zawodowe. Wychowywali jedno wspólne dziecko. Pracował tylko mąż, uzyskując skromne zarobki. Chłopiec przyjęty do rodziny uzyskiwał rentę po zmarłych rodzicach. Rodzina żyła w skrajnie złych warunkach mieszkaniowych. Przyjęty do rodziny brat żony uczęszczał regularnie do szkoły. Nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Miał natomiast problemy zdrowotne. Urodził się z jedną nogą krótszą. Była ona wydłużana metodą chirurgiczną. Wiązały się z tym różne problemy.

Podobnie jak w poprzedniej sprawie, postępowanie wszczęto na wniosek. W jednym postanowieniu sąd powołał siostrę i jej męża na opiekunów i ustanowił oboje małżonków rodziną zastępczą. Małżonkowie nie odbyli szkolenia dla rodzin zastępczych.

Pozostałe trzy siostry, które sprawowały pieczę nad osieroconym rodzeństwem, były pannami.

Jedna z nich, mieszkanka wsi, licząca 24 lata i wychowująca własne dziecko pozamałżeńskie, przyjęła 10-letnią siostrę opóźnioną w rozwoju. Późniejsza matka zastępcza była bezrobotną absolwentką szkoły zawodowej. Nie miała żadnych własnych dochodów. Wraz z dziec-

kiem utrzymywała się ze świadczeń z pomocy społecznej. Nie przeszła szkolenia dla rodzin zastępczych. Wnioskowała o ustanowienie jej rodziną zastępczą i opiekunem siostry. Wniosek został uwzględniony.

Druga z samotnych sióstr, 21-letnia panna, absolwentka szkoły zawodowej (kucharka), utrzymywała się z prowadzenia rodzinnego gospodarstwa rolnego. Oboje rodzice, alkoholicy, zmarli na choroby nowotworowe.

Siostra roztoczyła pieczę nad bratem liczącym 12 lat i 8 miesięcy. Chłopiec był zdrowy, nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Regularnie uczęszczał do szkoły.

O status rodziny zastępczej dla tego dziecka, obok siostry, która została ustanowiona w jednym postanowieniu rodziną zastępczą i opiekunem, ubiegała się siostra zmarłej matki z małżonkiem. W postępowaniu sąd przesłuchał bardzo licznych świadków: krewnych, sąsiadów, nauczycieli dziecka. Kurator sądowy przeprowadził wywiad środowiskowy. Siostra małoletniego została uznana za lepszą kandydatkę na rodzinę zastępczą od małżonków, którzy również ubiegali się o ten status. Żadne z kandydatów nie przeszło wymaganego szkolenia.

Trzecia z sióstr, 23-letnia panna, studentka, pozostawała we wspólnocie rodzinnej z babcią, starszą siostrą i liczącym 15 lat i 4 miesiące bratem. Źródłem utrzymania rodzeństwa była renta rodzinna. Najmłodszy brat był zdrowy, uczył się, nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Tak jak w poprzednich sprawach, sąd jednocześnie ustanowił wnioskodawczynię rodziną zastępczą i opiekunem brata. Kandydatka nie przeszła szkolenia dla rodzin zastępczych.

Starsi bracia sprawowali pieczę nad młodszym osieroconym rodzeństwem w trzech sprawach.

W jednej z nich pieczę było objętych troje dzieci — dwie dziewczynki (jedna w wieku 12 lat i 10 miesięcy, druga licząca 16 lat i 5 miesięcy) oraz chłopiec (liczący 15 lat i 5 miesięcy). Pięćosobowe rodzeństwo (dwóch pełnoletnich braci i troje małoletnich dzieci) mieszkało wraz z rodzicami matki. Utrzymywało się z renty rodzinnej. Najstarszy brat, ustanowiony rodziną zastępczą, miał 22 lata. Był tapicerem, pracował dorywczo.

W pozostałych sprawach bracia otaczali pieczę jedno dziecko.

W jednej z tych spraw osierocone było wielodzietne rodzeństwo pozostające we wspólnocie domowej z babcią emerytką. Jej emerytu-

ra, w kwocie 1000 zł, była głównym źródłem utrzymania rodziny. Jedną z pełnoletnich siostr sprawowała już funkcję rodziny zastępczej dla młodszego rodzeństwa (sprawa o ustanowienie jej rodziną zastępczą nie była objęta relacjonowanym badaniem). 22-letni brat o wykształceniu zawodowym, pracujący dorywczo, został rodziną zastępczą dla siostry liczącej 16 lat i 3 miesiące, która wychowywała własne kilkumiesięczne dziecko, uzyskując świadczenia z pomocy społecznej i od Caritasu.

W drugiej sprawie 24-letni bezrobotny absolwent technikum sprawował pieczę nad blisko 13-letnim bratem. Utrzymywali się z renty rodzinnej w kwocie 766 zł miesięcznie. Starszy brat został ustanowiony rodziną zastępczą, a później opiekunem młodszego brata.

W pozostałych sprawach sierotami głównie zajmowali się inni krewni. Tylko w jednej sprawie blisko 15-letnią dziewczynką zajął się konkubent jej zmarłej matki, wdowiec. Pozostawał w konkubinacie z matką zmarłej (wdową) przez 10 lat i wspólnie z nią wychowywał jej córkę. Pracował jako kierowca autobusu, zarabiając 1000 zł miesięcznie. Pokrywał koszty utrzymania podopiecznej. Został równocześnie ustanowiony rodziną zastępczą i opiekunem.

Najbliższą krewną, która przejęła pieczę nad osieroconym dzieckiem, była 71-letnia babcia (matka matki). Sprawowała pieczę nad wnukiem liczącym 16 lat i w pełni go utrzymywała ze swojej renty w kwocie 890 zł miesięcznie. Chłopiec był zdrowy, nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Uczęszczał regularnie do szkoły. Miał jednak dwuletnie opóźnienie w nauce (powtarzanie klas). Babcia w pierwszej kolejności została powołana na opiekuna wnuka. W kolejnym postępowaniu ustanowiono ją także rodziną zastępczą.

W pięciu sprawach pieczę nad dziećmi sprawowało rodzeństwo zmarłej matki (cztery siostry, w tym trzy ze swoimi małżonkami, oraz brat matki z żoną), w jednej siostra ojca. W tych sprawach piecza była sprawowana łącznie nad siedmiorgiem dzieci. W jednym przypadku było to rodzeństwo (blisko ośmioletnia dziewczynka i dziesięcioletni chłopiec). Pozostałe dzieci liczyły od 11 do 16 lat.

W pięciu kolejnych sprawach matki dzieci zmarły. Czterej ojcowie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej. Jednemu władzy rodzicielskiej nie przyznano. W jednej z tych spraw pieczy wymagało troje dzieci. Najmłodsza dziewczynka liczyła 20 miesięcy. Chłopcy byli w wieku 5 lat oraz 7 lat i 10 miesięcy. Matka dzieci zginęła w wypadku samochodowym, w którym uczestniczyły także wszystkie dzieci. Doznały obrażeń,

ale wszystkie przeżyły. Dziećmi zajęła się matka ich matki ze swoim małżonkiem niebędącym ojcem dzieci. Oni też w całości utrzymywali małoletnich.

56-letnia babcia macierzysta (emerytka) podjęła się pieczy nad 12-letnią wnuczką uzyskującą rentę rodzinną.

Blisko 11-letnim wnuczkiem zajęli się rodzice jego matki. Babcia, emerytka, liczyła lat 61, dziadek był o 10 lat młodszy i także pobierał emeryturę. Ich emerytury nieco przekraczały po 1000 zł miesięcznie. Ustalony przez sąd ojciec był zobowiązany do świadczenia alimentów. Sąd nie powierzył mu władzy rodzicielskiej nad synem.

W kolejnej sprawie 9-letniego brata wychowywała o 20 lat starsza siostra pozostająca na utrzymaniu małżonka. Chłopiec uzyskiwał rentę rodzinną.

W trzech sprawach dotyczących dzieci osieroconych przez matki, których ojcowie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej, pieczę sprawowały obce rodziny. W jednym przypadku była to niespokrewniona, zawodowa wielodzietna rodzina zastępcza. W kolejnym pieczę objęli rodzice przyjaciółki starszej siostry dziecka, a w następnej małżonkowie, którzy pierwotnie rozważali przysposobienie 10-letniej dziewczynki, wcześniej wychowanki placówki zakonnej.

W trzech sprawach dzieci zostały osierocone przez ojców. Jedna z żyjących matek, chora psychicznie, ubezwłasnowolniona, przebywała w zamkniętym zakładzie leczniczym. Władza rodzicielska jednej matki była zawieszona, druga została pozbawiona władzy rodzicielskiej. Pieczę nad dziećmi w jednym przypadku sprawowała babcia macierzysta, w jednym siostra ojca, w jednym brat matki.

W żadnej z tych spraw kandydaci na rodziców zastępczych nie przeszli wymaganego od rodzin zastępczych szkolenia.

2.2. Piecza sprawowana nad dziećmi małoletnich matek

Charakterystyczny dla wszystkich spraw dotyczących dzieci małoletnich matek był ich bardzo młody wiek (dwie matki liczyły po 15 lat, 6 matek po 16 lat, pozostałe matki były 17-letnie) oraz składanie wniosków o ustanowienie rodziny zastępczej już w pierwszych dniach życia dziecka. Wiek najmłodszego dziecka wynosił dwa dni, a najstarszego 6 miesięcy. Siedmioro dzieci w dniu wpływu wniosku nie przekroczyło jednego miesiąca życia. Najmłodsze liczyły dwa, pięć, siedem, dziewięć, czternaście i dwadzieścia pięć dni.

W żadnej z tych spraw nie nastąpiło ustalenie ojcostwa, mimo że osoba ojca nie budziła wątpliwości. Ojcowie byli najczęściej rówieśnikami matek. Różnica wieku między nimi nie przekraczała roku. Nie zawsze ojcowie byli starsi od matek. Żadne z biologicznych rodziców nie było samodzielne. Z reguły oboje byli uczniami. Tylko jeden 16-letni ojciec biologiczny pracował, uzyskując bardzo niskie wynagrodzenie.

Rodziny pochodzenia obojga rodziców biologicznych charakteryzował niski status społeczny i niski poziom wykształcenia. Wszystkie rodziny matek były biedne. Sytuacja materialna rodziców tylko jednego z biologicznych ojców była bardzo dobra. Rodzice ci jednak nie akceptowali związku syna. Mimo to udzielali domniemanemu wnukowi pewnego wsparcia (kupowali dla niego „pampersy”). Domniemany ojciec, podobnie jak jego partnerka, w dniu wszczęcia postępowania liczył 15 lat i był uczniem. Wspierał emocjonalnie matkę dziecka, która przez osiem miesięcy ukrywała ciążę.

Tylko w jednym przypadku pieczę nad dzieckiem objęła wielodzietna zawodowa rodzina zastępcza, w której wychowuje się 15-letnia matka dziecka. Ta rodzina wniosła o ustanowienie jej rodziną zastępczą dla noworodka już w drugim dniu jego życia.

W sześciu sprawach o powierzenie funkcji rodziny zastępczej nad wnukiem wystąpili rodzice matki dziecka (małżonkowie). We wszystkich przypadkach ich sytuacja materialna była bardzo skromna.

W jednej ze spraw we wspólnym gospodarstwie domowym pozostawali dziadkowie dziecka z dwoma małoletnimi córkami i wnuczką, którego dotyczyła sprawa. Miesięczne dochody rodziny wynosiły 838 zł. Stałe minimalne koszty utrzymania mieszkania pochłaniały z tej kwoty 245 zł. Na wszystkie pozostałe miesięczne wydatki każdego z domowników przypadało więc po 115 zł i 60 groszy (po około 4 zł dziennie).

W innej sprawie na utrzymaniu dziadków było dwoje małoletnich dzieci i wnuczek, którego dotyczyło postępowanie. Oboje dziadkowie pracowali. Łącznie kwota zarobków ich obojga wynosiła 1350 zł.

W dwóch sprawach miesięczne dochody obojga małżonków wynosiły 1800 zł. Przeznaczano je w obu wypadkach na wszystkie wydatki czteroosobowych rodzin.

Najwyższe dochody w czteroosobowej rodzinie wynosiły 2000 zł miesięcznie. Każde z małżonków wносиło po 1000 zł, z tym że dziadek (rencista) był chory psychicznie i poza kosztami bieżącego utrzymania musiał wydatkować część przychodów na leki.

W kolejnej sprawie wysokość dochodów nie została ujawniona. Ustalono jednak, że dziadek dziecka jest bezrobotny i nie ma prawa do zasiłku, a babcia jest rencistką. Babcia miała wykształcenie podstawowe, była sprzątaczką. Jej renta nie mogła więc być wysoka.

Często warunki mieszkaniowe dziadków ubiegających się o funkcję rodziny zastępczej były bardzo niezadowalające (np. w jednej ze spraw w jednopokojowym mieszkaniu z aneksem kuchennym o łącznej powierzchni 28 m² mieszkali rodzice matki, 15-letnia matka dziecka z niemowlęciem i jej 7-letni brat).

W trzech przypadkach rodziną zastępczą dla wnuków były babcie macierzyste. Były w wieku 40, 42 i 48 lat. Najmłodsza z nich utrzymywała siebie, troje dzieci i wnuka (syna jednej z małoletnich córek) z zasiłku dla bezrobotnych. Kolejna, pozostająca w gospodarstwie domowym ze swoją małoletnią córką i jej dzieckiem, nie miała żadnych własnych dochodów. Źródłem utrzymania rodziny były zapomogi z pomocy społecznej. Najstarsza prowadziła gospodarstwo rolne o nieznaney przychodowości.

W jednej sprawie dziecko małoletniej matki przyjęła jej 37-letnia ciotka, bezrobotna absolwentka szkoły podstawowej, utrzymująca się ze świadczeń pomocy społecznej.

W żadnej z tych spraw kandydaci na rodziców zastępczych nie odbyli obowiązkowego szkolenia.

2.3. Łączenie funkcji rodziny zastępczej i opiekuna

W 43 sprawach spośród objętych badaniem, w których dzieci nie pozostawały pod władzą rodzicielską, funkcję opiekuna sprawowała osoba ustanowiona rodziną zastępczą (małżonkowie ustanowieni rodziną zastępczą lub jedno z małżonków). W 20 sprawach opiekunem była osoba, która jednoosobowo sprawowała funkcję rodziny zastępczej. W 10 sprawach opiekunami byli oboje małżonkowie — rodzice zastępczy. W 13 przypadkach, mimo iż rodzicami zastępczymi byli oboje małżonkowie, na opiekuna był powołany jeden z nich.

Najczęściej, bo w 26 przypadkach (a więc w 60,5%), ustanowienie rodziny zastępczej i opieki nastąpiło równocześnie w ramach tego samego postępowania i w jednym kończącym je postanowieniu. Sąd powoływał opiekuna ustanawianego rodziną zastępczą (ewentualnie ustanawiał dla dziecka rodzinę zastępczą w pierwszym punkcie orzeczenia, a w kolejnym rodzica zastępczego powoływał na opiekuna). Taka

praktyka była obserwowana już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku⁷⁶.

Podobne ustalenie wynikało z badania Lechośława Kociuckiego z 1990 r.⁷⁷ Badanie tego autora, poświęcone ustanawianiu opieki, wykazało, że w sprawach, w których ta sama osoba była rodziną zastępczą i opiekunem, w 58,5% przypadków równocześnie sąd powołał opiekuna i ustanowił go rodziną zastępczą, a w pozostałych sprawach (41,5%) dzieci pozostawały w rodzinie zastępczej, której później sąd nadał status opiekuna.

W relacjonowanym badaniu, dotyczącym orzecznictwa z 2005 r., w 10 sprawach (23,3%) najpierw sąd powołał określoną osobę do pełnienia funkcji opiekuna, w kolejnym zaś postępowaniu temuż opiekunowi powierzył dziecko, jako rodzinie zastępczej. Najrzadziej, gdyż w 7 przypadkach (16,3%), w pierwszej kolejności dziecko umieszczono w rodzinie zastępczej, a później (w postępowaniu o ustanowienie opieki i powołanie opiekuna) rodzica zastępczego ustanowiono opiekunem.

Powyższe skłania do wniosku, że większość sędziów zapewne podziela stanowisko wypowiedziane w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 r. zawierającej zalecenia kierunkowe w sprawie wzmożenia ochrony rodziny⁷⁸, iż w polskim prawie rodzinnym przewidziana jest szczególna forma opieki sprawowanej przez rodzinę zastępczą, mimo że nie wynika to w sposób jednoznaczny i niewątpliwy ani z przepisów o opiece, ani z przepisów o rodzinach zastępczych.

⁷⁶Z badania M. Safjana nad ustanowieniem rodzin zastępczych dla 400 małoletnich, przeprowadzonego w 18 sądach rejonowych w latach 1974–1975, wynikała częsta praktyka nie tylko ustanawiania tej samej osoby w jednym postępowaniu opiekunem i rodziną zastępczą, ale również formułowania w charakterystyczny sposób sentencji orzeczenia: „ustanowić X opiekunem prawnym na zasadach rodziny zastępczej” albo „przyznać opiekunowi uprawnienia rodziny zastępczej” (zob. M. Safjan, *Podstawowe kierunki rozwoju opieki nad dzieckiem w rodzinach zastępczych*, PiP 1980, nr 1, s. 88, przypis 20). W relacjonowanym badaniu dotyczącym pierwszego półrocza 2005 r. nie było takich sformułowań sentencji orzeczeń.

⁷⁷Badanie L. Kociuckiego (*Opieka...*, s. 1230) wykazało, że najczęściej (78,7%) w chwili ustanawiania opieki rodzina zastępcza nie była ustanowiona, gdyż dzieci przebywały w placówce opiekuńczo-wychowawczej, pod pieczę małoletnich matek lub rodziny.

⁷⁸OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

X. EMPIRYCZNY MODEL RODZINY ZASTĘPCZEJ

1. USTALENIA PODSTAWOWE

Badanie wykazało, że funkcjonujący w 2005 r. w praktyce orzeczniczej polskich sądów model rodziny zastępczej charakteryzowały niżej wskazane cechy:

- zdecydowana liczebna przewaga spokrewnionych rodzin zastępczych (84,9%) nad niespokrewnionymi;
- stosunkowo niewielka przewaga (o około 19%) wśród rodzin niespokrewnionych z dzieckiem zawodowych rodzin zastępczych nad niezawodowymi (związanymi z określonymi dziećmi emocjonalnie i dlatego przyjmującymi je do swej wspólnoty domowej);
- brak wśród niespokrewnionych z dzieckiem zawodowych rodzin zastępczych rodzin specjalistycznych;
- równowaga między jednoosobowymi rodzinami zastępczymi i rodzinami zastępczymi utworzonymi przez małżonków (po 50%);
- niski status wszystkich rodzin zastępczych (w tym w szczególności spokrewnionych z dzieckiem), przy uwzględnieniu poziomu wykształcenia, sytuacji zawodowej, zarobkowej i majątkowej;
- brak przygotowania do pełnienia funkcji rodziny zastępczej (90% rodzin zastępczych nie przystąpiło do obowiązkowego szkolenia).

2. DOBÓR RODZIN ZASTĘPCZYCH

Dla właściwego doboru rodzin zastępczych, uwzględniającego potrzeby dzieci, kluczowe znaczenie ma dokładne zdiagnozowanie stanu zdrowia, rozwoju psychicznego, osiągnięć i braków edukacyjnych dzieci, a także dobra wstępna selekcja kandydatów na rodziców zastępczych. Konieczne jest także rzetelne ich przeszkolenie i wnikliwe sądowe postępowanie dowodowe. Tymczasem **selekcji kandydatów praktycznie nie było, a szkolenie dla rodzin zastępczych odbyło zaledwie 10% rodzin**. Potrzeby dzieci i ich stan zdrowia z reguły nie były ustalane. Zapewne wynikało to z przeświadczenia, że kandydaci na rodziców zastępczych (najczęściej najbliżsi krewni dzieci) znają sytuację dzieci.

Głównymi, najczęściej stosowanymi środkami dowodowymi w zbadanych sprawach było przesłuchanie kandydatów na rodziców zastępczych (94,3% spraw), wywiad środowiskowy kuratora sądowego w miejscu przebywania dziecka (70% spraw), wywiad środowiskowy kuratora sądowego w miejscu przebywania rodziców dziecka lub tylko jego matki

(50% spraw), przesłuchanie matki dziecka (49,5% spraw), kwestionariusze dotyczące osób zgłaszających gotowość do pełnienia funkcji rodziny zastępczej z ośrodków pomocy społecznej (46,5% spraw).

Wydaje się, że największa rozbieżność praktyki z oczekiwaniami wynikającymi z opracowań pedagogicznych występuje co do doboru rodzin zastępczych.

Blisko 78% dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych pozostawało pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców. Należało więc zakładać, że umieszczenie w rodzinie zastępczej to przejściowa forma pieczy wybrana przez sąd świadomie i celowo z uwagi na prognozę pełnej reintegracji dziecka z rodziną. Takie założenie powinno opierać się na precyzyjnym rozpoznaniu całokształtu sytuacji dziecka i jego rodziców. Powinno mu towarzyszyć opracowanie planu pracy z rodzicami. Rodzina zastępcza powinna być dobrana według kryteriów gwarantujących optymalne zaspokojenie indywidualnie określonych potrzeb dziecka we współpracy odpowiednich lokalnych służb socjalnych, ośrodka adopcyjno-opiekuńczego i sądu rodzinnego. Tymczasem w przeważającej liczbie spraw orzeczenie ustanawiające rodzinę zastępczą stanowiło **formę „legalizacji” ukształtowanego wcześniej stanu faktycznego, choćby nie był on optymalny dla dziecka**. Świadczy o tym, między innymi:

- wszczęcie postępowań w 80% spraw na wniosek kandydatów na rodziców zastępczych, który został uwzględniony;
- pozostawanie dzieci w dniu wpływu wniosku do sądu pod pieczę wnioskodawców, przyszyłych rodziców zastępczych, którzy najczęściej (w ponad 64% spraw) ponosili także główny ciężar utrzymania dzieci;
- powierzenie dzieci także takim wnioskodawcom, którzy nie spełniali wymagań ustawowych (np. po 10% kobiet i mężczyzn, którzy uzyskali status rodzin zastępczych, pozostawało w niedostatku).

W pojedynczych przypadkach ustanowienie rodziną zastępczą osoby, która nie spełniała wszystkich kryteriów ustawowych, można było usprawiedliwić ochroną wyjątkowo silnych więzi emocjonalnych tej osoby z dzieckiem, brakiem lepszych kandydatów i w konsekwencji dążeniem do uniknięcia pieczy zakładowej (np. powierzenie funkcji rodziny zastępczej starszej siostrze lub bratu dziecka zbliżającego się do pełnoletniości, w sytuacji silnych więzi emocjonalnych między rodzeństwem, mimo iż kandydat nie miał stałych źródeł utrzymania).

Nadmiernie zliberalizowane kryteria kwalifikowania krewnych (zwłaszcza dziadków) na rodziny zastępcze w niektórych sprawach być może wynikały z oportunistu. Sądy w większości spraw zapewne jed-

nak wybierały „mniejsze zło” — niedoskonałych (lecz z reguły kochających dziecko) krewnych zamiast placówki. W większości przypadków nie było odpowiedniej liczby zawodowych rodzin zastępczych.

Pośrednio świadczy o tym brak jakichkolwiek informacji w aktach spraw o kandydatach zakwalifikowanych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, których dane powinny być zamieszczone w banku danych prowadzonym przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy wyznaczony przez wojewodę.

W żadnej ze zbadanych spraw dzieci niepełnosprawne lub sprawiające trudności wychowawcze nie zostały umieszczone w specjalistycznej rodzinie zastępczej. Można domniemywać, że takich rodzin nie było⁷⁹. W aktach spraw nie było jednak także danych świadczących o podejmowaniu czynności służących ustaleniu, czy na terenie właściwości sądu są niespokrewnione z dzieckiem zawodowe rodziny specjalistyczne.

3. NIEZMIENNE ELEMENTY EMPIRYCZNEGO MODELU RODZIN ZASTĘPCZYCH W LATACH 1975–2005

Rok 1975 może być traktowany za przełomowy dla funkcjonowania w Polsce rodzin zastępczych po trwającej ćwierć wieku dominacji zakładowych form pieczy zastępczej. W minionym trzydziestoleciu kilkakrotnie zmieniały się rozwiązania prawne i organizacyjne dotyczące pieczy zastępczej. Mimo to wiele cech charakteryzujących polskie rodziny zastępcze nie uległo zasadniczym zmianom.

Badanie wykonane przez Marka Safjana w ramach międzyresortowego problemu badawczego MR III/18, poświęconego zagadnieniom ochrony prawnej dzieci z rodzin rozbitych i niepełnych, dotyczące orzecznictwa z lat 1974–1975, wykazało między innymi, że w owym okresie:

- objęcie pieczy przez rodzinę zastępczą w ponad 75% spraw nastąpiło „bez jakichkolwiek wstępnych rygorów formalnych”, a dzieci były wychowywane przez późniejszą rodzinę zastępczą nie mniej niż 6 miesięcy przed wszczęciem postępowania, z reguły od roku do kilku lat, orzeczenie sądu legalizowało więc stan faktyczny⁸⁰;

⁷⁹Taką tezę potwierdzają badania Instytutu Spraw Publicznych. Zob. J. Hrynkiewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006, s. 222.

⁸⁰M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych...*, s. 107.

- postępowania toczyły się w 15,7% spraw z urzędu, a w 84,3% spraw na wniosek (na wniosek kandydatów na rodziców zastępczych w 52,7% spraw)⁸¹;
- orzeczenia o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej wywierały niewielki wpływ na zapewnienie dziecku właściwych warunków wychowawczych;
- przyczyną spóźnionej interwencji sądu opiekuńczego była niedostateczna współpraca sądów z instytucjami pozasądowymi⁸²;
- decyzje sądu nie były poparte istotnymi ustaleniami stanu faktycznego, co stwarzało groźbę poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu rodziny zastępczej; źródłem informacji o kandydatach na rodzinę zastępczą w około 81% spraw było przesłuchanie kandydatów i wywiad środowiskowy kuratora sądowego⁸³;
- tylko około 15% rodzin zastępczych nie było spokrewnionych z dzieckiem, dziadkowie stanowili 58% rodzin zastępczych, rodzeństwo dzieci około 4%, inni krewni ponad 23%⁸⁴;
- 37,6% matek zastępczych spokrewnionych z dziećmi liczyło nie mniej niż 60 lat; 21% dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych, które utworzyły osoby co najmniej 60-letnie, było w wieku przedszkolnym⁸⁵;
- 41,5% rodzin zastępczych utworzyli małżonkowie, 36,2% rodzin samotne kobiety, 2,8% samotni mężczyźni, 19,5% pojedyncze osoby pozostające w związku małżeńskim⁸⁶.

Badania z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku⁸⁷, powoływane we wstępie do niniejszego opracowania, oraz badanie E. Szubert z 2002 r.⁸⁸ i relacjonowane tu badanie z 2005 r. wykazały, że nadal utrzymuje się ogromna przewaga spokrewnionych z dziećmi rodziców zastępczych nad niespokrewnionymi. Krewni utworzyli 95% rodzin za-

⁸¹ Tamże, s. 109.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże, s. 116.

⁸⁴ Tamże, s. 117.

⁸⁵ Tamże, s. 119.

⁸⁶ Tamże, s. 120.

⁸⁷ R. Zegadło, *Analiza stanu prawnego i praktyki w zakresie ustanawiania rodzin zastępczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, Warszawa 1996.

⁸⁸ E. Schubert, *Analiza orzecznictwa sądów rodzinnych w kształtowaniu opieki zastępczej nad dziećmi*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata, s. 55–81.

stępczych w 1994 r., 89% rodzin zastępczych w 2002 r. i 84,9% rodzin zastępczych w 2005 r. Solidarność rodzinną z dziećmi przejawiali głównie dziadkowie i rodzeństwo. Te dwie grupy krewnych łącznie utworzyły 76% rodzin zastępczych w 1994 r., blisko 73% rodzin zastępczych w 2002 r. i nieco ponad 70% rodzin zastępczych w 2005 r.

Porównując dane z powołanych badań, można stwierdzić, że w okresie ostatnich 30 lat — mimo zmian ekonomicznych i ustrojowych w państwie oraz mimo zmian stanu prawnego — sytuacja jest podobna. Nie uległ zasadniczej poprawie sposób doboru rodzin zastępczych. Nadal nie jest zadowolający poziom współpracy sądów z instytucjami i organizacjami pozasądowymi. Nadal wśród rodzin zastępczych dominującą rolę odgrywają krewni dzieci (zwłaszcza ich dziadkowie), zaś orzeczenie sądu „legalizuje” stan faktyczny, który nie zawsze gwarantuje należyłą ochronę dobra dzieci.

XI. OCENY I WNIOSKI

1. NIEDOSKONAŁOŚCI PIECZY ZASTĘPCZEJ W ZREFORMOWANYM SYSTEMIE POMOCY SPOŁECZNEJ

Reformując system pomocy społecznej i pieczy zastępczej, planowano, że wzrośnie liczba zawodowych niespokrewnionych rodzin zastępczych, a także liczba dzieci powracających z takich rodzin i placówek pod pieczę własnych rodziców. Oczekiwano rozwoju nowych form pracy z rodziną i systemu placówek wspierających reformę⁸⁹. Powiatowe centra pomocy rodzinie miały koordynować różnorodne działania na rzecz dzieci i rodzin. Miało to sprzyjać upowszechnianiu rodzinnych form pieczy zastępczej⁹⁰. Zakładano, że dzięki temu do 31 grudnia 2006 r. placówki opiekuńczo-wychowawcze będą sprawowały pieczę nad nie

⁸⁹ Zob. M. Kaczmarek, *Stan opieki zastępczej nad dzieckiem „na półmetku” wdrażania reformy z perspektywy standardów prawa państwa*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Mar-kowskiej, S. Legata, s. 138.

⁹⁰ A. Kwak, M. Rymsza, *System opieki zastępczej w Polsce — ocena funkcjonowania na przykładzie procesu usamodzielniania wychowanków*, Instytut Spraw Publicznych, Analizy i Opinie nr 68, 12/2006, s. 3.

więcej niż trzydziestoma wychowankami⁹¹. Część placówek miała zostać zlikwidowana.

W okresie od 16 września do 8 stycznia 2003 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę realizacji przez administrację samorządową powiatów wybranych zadań w zakresie pomocy społecznej, w tym rozwijania rodzinnych form pieczy zastępczej.

Kontrola wykazała⁹², między innymi, niewystarczającą współpracę sądów i powiatowych centrów pomocy rodzinie przy tworzeniu rodzin zastępczych, a także udzielaniu im pomocy. W szczególności około 94% rodzin zastępczych zostało utworzonych na mocy orzeczenia sądu bez uprzedniego zasięgnięcia opinii PCPR (lokalnych ośrodków pomocy społecznej). PCPR nie były również zobowiązywane do przeprowadzenia wywiadów środowiskowych. Miały bardzo mały wpływ na tworzenie spokrewnionych rodzin zastępczych.

Wywiady środowiskowe przeprowadzone przez PCPR po ustanowieniu rodziny zastępczej przez sąd wykazały przypadki rodzin zastępczych, które nie mogły zagwarantować poprawy sytuacji dzieci⁹³.

Stwierdzono także przypadki ustanowienia rodziną zastępczą dziadków mieszkających razem z rodzicami (jednym z rodziców) mającymi ograniczoną władzę rodzicielską. Wobec kilku rodzin były interwencje policyjne w związku z nadużywaniem alkoholu.

Badania Instytutu Spraw Społecznych, przeprowadzone w latach 2004–2005⁹⁴, wykazały także zbyt wolne tempo wdrażania reformy. Uznano, że wynika to z różnych przyczyn (w tym także zwiększania się obszarów biedy i liczby dzieci potrzebujących pomocy i pieczy zastępczej).

⁹¹ Zob. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 1 września 2000 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, Dz.U. Nr 80, poz. 900, rozdział 7: „Standardy usług świadczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych”.

⁹² *Informacja o wynikach kontroli realizacji wybranych zadań w zakresie pomocy społecznej przez administrację samorządową powiatów*, Najwyższa Izba Kontroli, Departament Pracy, Spraw Socjalnych i Zdrowia, Warszawa, wrzesień 2003, KPZ-41013-2002, nr ewid. 73/2003/P/02/088/KPZ, w szczególności s. 25–31.

⁹³ Stwierdzone nieprawidłowości polegały głównie na powierzeniu tej funkcji osobom, które były w zbyt zaawansowanym wieku, aby sprostać obowiązkowi opiekuńczo-wychowawczym (np. małżonkom w wieku 83 i 78 lat powierzono trzyletniego prawnuczka), bądź takim, które nie miały żadnych źródeł utrzymania.

⁹⁴ Zob. *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata.

W ekspertyzie oceniającej stan reformy systemu pomocy dziecku i rodzinie Mariola Raclaw-Markowska i Marek Rymsza⁹⁵ wśród przyczyn niezadowolającego stanu reformy wymienili: niedobór środków finansowych, niedostatki infrastruktury społecznej, ukryte mechanizmy obrony wcześniejszego *status quo*, wzrost potrzeb opiekuńczych, wadliwą praktykę sądów rodzinnych polegającą na zbyt częstym orzekaniu o umieszczeniu dzieci w placówkach i spokrewnionych rodzinach zastępczych, co „spowalnia rozwój niespokrewnionych i profesjonalnych rodzin zastępczych”, brak programów profilaktycznych i poradnictwa rodzinnego w wielu powiatach, niedostateczny rozwój usług opiekuńczych, brak wsparcia dla rodzin problemowych, opóźnioną interwencję służb społecznych reagujących dopiero w sytuacjach kryzysowych, złą koordynację działań różnych podmiotów pragnących wspierać rodziny, często niedostateczne przygotowanie merytoryczne różnych podmiotów odpowiedzialnych za losy dzieci⁹⁶.

Kolejne badania Instytutu Spraw Publicznych, autorstwa Józefiny Hrynkiewicz, poświęcone analizie procesu umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, potwierdziły, że: „system opieki zastępczej nad dzieckiem został wadliwie zaprojektowany w zakresie wszystkich narzędzi jego realizacji. Wykazano w nich wadliwie zaprojektowane rozwiązania prawne, finansowe, instytucjonalne, kadrowe oraz brak monitorowania i ewaluacji systemu. Punktem wyjścia dla projektowania systemu uczyniono kompetencje i uprawnienia instytucji, a nie realizację głównego zadania, jakim jest opieka zastępcza nad dzieckiem [...] nawet poprawienie jakiegoś elementu systemu nie wpłynie na jego prawidłowe działanie, to jest na działanie zgodne z potrzebami i interesem dzieci, pozbawionych opieki własnych rodziców”⁹⁷.

Józefina Hrynkiewicz ustaliła, że samorządy gmin nie realizują programów społecznych, zwłaszcza w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi, który degradowuje rodziny i powoduje ich niewydolność wychowawczą. Pijaństwo rodziców, zaniedbywanie dzieci trwa wiele lat, przy „całkowitej bierności wszystkich instytucji w środowisku lokalnym”⁹⁸.

⁹⁵ Instytut Spraw Publicznych, Analizy i Opinie nr 41: *Zreformowany system pomocy dziecku i rodzinie w Polsce*.

⁹⁶ Jako niedostatecznie przygotowanych wymieniono: pracowników socjalnych, rodziny zastępcze, wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, a także sędziów rodzinnych i kuratorów sądowych.

⁹⁷ J. Hrynkiewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu...*, s. 223.

⁹⁸ Tamże, s. 221.

Poza alkoholizmem rozpowszechnieniu uległa narkomania wśród rodziców, którą zwykle jest znacznie trudniej wykryć niż alkoholizm. Do degradacji rodzin prowadzi także bezrobocie rodziców i ich „niewydolność ekonomiczna”. Zdarza się przesiedlanie takich rodzin przez samorządy gmin w celu ograniczenia ich uciążliwości dla pozostałych mieszkańców miast. W efekcie powstają „dzielnice” zamieszkałe przez rodziny niewydolne wychowawczo, zaniedbujące dzieci. Z takimi rodzinami i ich dziećmi nie prowadzi się pracy wychowawczej.

Nie ma specjalistycznych rodzin zastępczych, a równolegle zmniejsza się liczba bardzo kosztownych miejsc w placówkach specjalistycznych. „Samorząd gminy jest wręcz zainteresowany przekazaniem dziecka do placówki opiekuńczej lub rodziny zastępczej, gdyż jest to źródłem istotnych oszczędności [...] koszty pobytu dziecka w placówce lub rodzinie zastępczej pokrywa samorząd powiatu [...]”⁹⁹.

Gminne ośrodki pomocy społecznej bardzo rzadko zawiadamiają sąd rodzinny o potrzebie interwencji, zwykle dopiero wtedy, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie życia dzieci (np. pozostawionych bez opieki). Sądy i kuratorzy rodzinni nie współpracują z gminnymi i powiatowymi instytucjami pomocy społecznej. Często kroć postanowienia sądu nie są niezwłocznie wykonywane, a PCPR usiłuje nawet „dyskutować” z sądem na temat ich zasadności¹⁰⁰.

Badanie akt spraw sądowych, którego wyniki zostały przedstawione w niniejszym opracowaniu, potwierdziło część krytycznych ocen dotyczących systemu pomocy społecznej i miejsca, jakie zajmują w nim rodziny zastępcze.

2. WNIOSKI

Przedstawione wyniki analizy akt spraw sądowych o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej pozwalają na ocenę, iż część standardów wynikających zarówno z unormowań prawnych, jak i opracowań pedagogicznych nie jest realizowana w praktyce.

- Nie jest należycie realizowany obowiązek pomocy rodzinie (wynikający w szczególności z art. 18 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka oraz rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy nr 77(33) w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną), którego celem powinna być efektyw-

⁹⁹Tamże, s. 222.

¹⁰⁰Tamże, s. 79–85 oraz s. 120 i n.

na poprawa sytuacji umożliwiającą pozostawienie dziecka pod pieczęią własnych rodziców.

- Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej najczęściej jest formą ograniczenia władzy rodzicielskiej. Można było mieć wątpliwości, co najmniej w części spraw, czy ta forma ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej była adekwatna do sytuacji. Postawa części rodziców nie skłaniała bowiem do przypuszczenia, że ich postępowanie wkrótce ulegnie zasadniczej zmianie i przejmą pieczę nad dziećmi.

- Nie jest realizowane w wystarczającym stopniu wymagania, aby dzieci współuczestniczyły w podejmowaniu decyzji o umieszczeniu ich w środowisku zastępczym, które wynika z art. 12 Konwencji o prawach dziecka, rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy nr 77(33). Dzieci były wysłuchane tylko w 13% zbadanych spraw.

- Formalnie jest przestrzegana zasada pierwsza rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6 o szeroko rozumianym nadzorze właściwych organów nad doбором rodzin zastępczych. W praktyce jednak w większości przypadków orzeczenie o umieszczeniu dzieci w rodzinie zastępczej legalizuje „fakty dokonane” — przejęcie pieczy nad zaniegdywanymi przez rodziców dziećmi przez ich krewnych, głównie dziadków.

- Wymagania ustawowe w zakresie współpracy sądów, powiatowych centrów pomocy rodzinie i innych organizacji i instytucji nie są jeszcze realizowane w pełni. Jak się wydaje, wynika to z niedoskonałości całego systemu pomocy społecznej i związanego z tym większego zaufania sądów do działań kuratorów sądowych. Należy jednak odnotować systematyczne zwiększanie się roli służb społecznych w ustalaniu stanu faktycznego spraw.

- Brakuje odpowiedniej liczby należycie przygotowanych niespokrewnionych z dzieckiem zawodowych rodzin zastępczych (w tym specjalistycznych).

- Obowiązek odbycia szkoleń przez rodziców zastępczych nie jest realizowany w większości przypadków.